

# Przegląd Geograficzny

Polish Geographical Review



# Przegląd Geograficzny

Polish Geographical Review



## KOMITET REDAKCYJNY

RAFAŁ WIŚNIEWSKI (Redaktor)  
MARIA BEDNAREK-SZCZEPAŃSKA (Redaktor merytoryczny)  
EDYTA REGULSKA (Redaktor merytoryczny)  
ANDRZEJ AFFEK (Redaktor statystyczny)  
MARCIN MAZUR (Redaktor kartograficzny)  
EWA JANKOWSKA (Sekretarz redakcji)  
MAŁGORZATA KIJOWSKA-STRUGAŁA  
PIOTR ROSIK  
IZABELA ZAWISKA

## RADA REDAKCYJNA

ANTON BEZÁK, Prírodovedecká fakulta, Univerzita Komenského, Bratislava  
KRZYSZTOF BŁAŻEJCZYK, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN, Warszawa  
ANDRZEJ BYTNEROWICZ, USDA Forest Service, Riverside, CA, USA  
TERESA CZYŻ, Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań  
MAREK DEGÓRSKI, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN, Warszawa  
KONRAD DRAMOWICZ, Centre of Geographic Sciences, NSCC, Lawrencetown, NS, Canada  
JÁN FERANEC, Geografický ústav, Slovenská Akadémia Vied, Bratislava  
DAGMAR HAASE, Geographisches Institut, Humboldt-Universität zu Berlin, Berlin  
ROBERT L. HODGART, Institute of Geography, University of Edinburgh, Edinburgh  
EAMONN J. JUDGE, Faculty of Business and Law, Leeds Beckett University, Leeds  
MARIUSZ KISTOWSKI, Katedra Geografii Fizycznej i Kształtowania Środowiska, Uniwersytet Gdański, Gdańsk  
JACEK KOZAK, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Jagielloński, Kraków  
PIOTR MIGOŃ, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław  
JACEK PASŁAWSKI, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa  
TADEUSZ SIWEK, Přírodověcká fakulta, Ostravska Univerzita, Ostrava  
TADEUSZ STRYJAKIEWICZ, Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań  
JAN SZUPRYCZYŃSKI, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN, Toruń  
PRZEMYSŁAW ŚLESZYŃSKI, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN, Warszawa  
ZBIGNIEW TAYLOR, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN, Warszawa

## ADRES REDAKCJI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN  
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55  
tel. 22 697 88 51, e-mail: [przeglad.geograficzny@twarda.pan.pl](mailto:przeglad.geograficzny@twarda.pan.pl)  
[www.igipz.pan.pl/przeglad-geograficzny.html](http://www.igipz.pan.pl/przeglad-geograficzny.html)

## SKŁAD I ŁAMANIE

TOMASZ RYGER, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN, Warszawa

Indeks 370894

ISSN 0033-2143 (wersja pierwotna czasopisma)

e-ISSN 2300-8466

<https://doi.org/10.7163/PrzG.2019.spec>

© Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego PAN, Warszawa 2019

*"Przegląd Geograficzny - zwiększenie poziomu umiędzynarodowienia i dostępności oraz utrzymanie wysokich standardów czasopisma" – zadanie finansowane w ramach umowy 893/P-DUN/2019 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę.*



Ministerstwo  
Nauki  
i Szkolnictwa  
Wyższego

Tytuł indeksowany m.in. w: SCOPUS, GeoRef, ProQuest – IBSS, Worldcat, EBSCO, Current Geographical Publications – Contents. Pełne teksty artykułów dostępne w Repozytorium Cyfrowym IGIPIZ PAN: [rcin.org.pl](http://rcin.org.pl)

Druk i oprawa: Poligrafia Salezjańska, 30-318 Kraków, ul. Michała Bałuckiego 8

# **Tradycja i współczesność geografii w Polsce**

Pod redakcją  
Rafała Wiśniewskiego i Edyty Regulskiej

Zeszyt specjalny wydany z okazji 100-lecia Przeglądu Geograficznego

ISBN 978-83-954525-1-2

## Spis treści

<b>Wstęp</b>	7
<b>Grzegorz Węclawowicz</b> Antropogeografia w II Rzeczypospolitej Polskiej na kanwie publikacji w „Przeglądzie Geograficznym”	9
<b>Bolesław Domański • Krzysztof Gwosdz • Grzegorz Micek</b> Teoria regionu ekonomicznego – refleksje na kanwie artykułu Kazimierza Dziewońskiego	21
<b>Tadeusz Stryjakiewicz</b> Zagadnienia metodologiczne w geografii społeczno-ekonomicznej w świetle wybranych artykułów Zbyszko Chojnickiego i Kazimierza Dziewońskiego	29
<b>Przemysław Śleszyński</b> Geografia osadnictwa i ludności po Osiecznej. Szkic uwarunkowań i dróg rozwoju	39
<b>Jerzy Solon</b> Rozwój poglądów Jerzego Kondrackiego na temat regionalizacji fizycznogeograficznej	51
<b>Krzysztof Błażejczyk</b> Klimatologia polska dawniej i dziś	61
<b>Zofia Rączkowska</b> Wpływ koncepcji badawczych Mieczysława Klimaszewskiego na rozwój geografii fizycznej	67
<b>Vladimír Ira • René Matlovič</b> Wyzwania dla przyszłych kierunków rozwoju geografii człowieka	77
<b>Michael E. Meadows</b> Perspektywy internacjonalizacji badań i współpracy w naukach geograficznych	85



## Wstęp

W ostatnich latach „Przegląd Geograficzny” miał dwie okazje do świętowania. Pierwszą z nich było wydanie jubileuszowego, 90. tomu czasopisma (2018 r.), a drugą – 100-lecie istnienia „Przeglądu Geograficznego” (2019 r.).

Czasopismo powstało z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Geograficznego (PTG), które wraz z działaniami organizacyjnymi, związanymi z zalegalizowaniem działalności Towarzystwa, podjęło również prace inicjujące wydawanie czasopisma. Pierwszym redaktorem naczelnym został Ludomir Sawicki (do 1921 r.), profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, a następnie Stanisław Lencewicz (1922–1938), profesor Uniwersytetu Warszawskiego (szerzej w: Węclawowicz, 2019). W początkowym okresie na łamach „Przeglądu Geograficznego” przeważały artykuły z zakresu geografii fizycznej, m.in. geomorfologii, klimatologii czy hydrografii (Szupryczyński, 2008).

Pierwszymi powojennymi redaktorami naczelnymi byli Eugeniusz Romer i Jerzy Loth (w zasadzie byli redaktorami tomu 19). Od tomu 20 (1946) redaktorem naczelnym czasopisma był Eugeniusz Romer, a następnie przez 29 lat (1950–1979) Stanisław Leszczycki. Kolejnymi redaktorami naczelnymi byli: Jerzy Kostrowicki (1979–1993), Jan Szupryczyński (1994–2001) i Zbigniew Taylor (2001–2018).

Przez te 100 lat na łamach czasopisma ukazało się wiele wartościowych artykułów, które – z perspektywy lat – można uznać za kamienie milowe dla rozwoju polskiej geografii. Jubileusz 100-lecia czasopisma jest okazją do przypomnienia, szczególnie młodemu pokoleniu, niektórych z tych prac. Stąd zrodziła się idea przygotowania zeszytu specjalnego, który składa się z trzech części.

Pierwsza część, wprowadzająca, to artykuł autorstwa Grzegorza Węclawowicza, obejmujący przegląd dorobku naukowego okresu międzywojennego: od powstania PTG i „Przeglądu Geograficznego” po tom poświęcony geografom – ofiarom II wojny światowej.

Druga część zawiera komentarze i refleksje na temat wybranych artykułów z „Przeglądu Geograficznego”, zarówno z zakresu geografii społeczno-ekonomicznej (Kazimierz Dziewoński, Zbyszko Chojnicki) jak i geografii fizycznej (Jerzy Kondracki, Mieczysław Klimaszewski, Wincenty Okołowicz). Autorami komentarzy są: Krzysztof Błażejczyk, Bolesław Domański, Krzysztof Gwosdz, Grzegorz Micek, Zofia Rączkowska, Jerzy Solon, Tadeusz Strykiewicz i Przemysław Śleszyński.

Myślą przewodnią trzeciej części zeszytu było przedstawienie współczesnych wyzwań, stojących zarówno przed geografiami społeczno-ekonomiczną (Vladimír Ira i René Matlovič) jak i geografiami fizycznymi (Michael E. Meadows), wynikających m.in. z procesów globalizacji, rozwoju nowych możliwości badań i nowych technologii, zmian klimatycznych, przekształcania środowiska przyrodniczego.



Przy wyborze artykułów podjęto wszelkie działania, aby zminimalizować czynnik subiektywizmu, poprzez konsultacje w stosunkowo szerokim gronie naukowców oraz uwzględnienie liczby cytowań. W pierwszym etapie artykuły zostały wybrane przez redaktorów oraz pracowników naukowych poszczególnych zakładów IGiPZ PAN, a następnie konsultowane z członkami Komitetu Redakcyjnego i Rady Redakcyjnej. Autorom komentarzy przedstawiono zestaw wyselekcjonowanych artykułów, pozostawiając możliwość ostatecznego wyboru ich liczby. Komentarze te zostały wzbogacone o cytaty pochodzące z wybranych artykułów (wybór redaktorów tomu konsultowany z Autorami komentarzy).

Mamy nadzieję, że lektura jubileuszowego zeszytu przysporzy Państwu mnóstwa wspomnień i refleksji, zaś młodszym Czytelnikom ukaże kunszt „starych mistrzów”, natchnie do rozwijania ich idei i wyznaczania nowych trendów badawczych.

*Rafał Wiśniewski  
Edyta Regulska*

### **Piśmiennictwo**

Szupryczyński J., 2008, *90 lat Przeglądu Geograficznego*, Przegląd Geograficzny, 80, 1, s. 9–22.

Węclawowicz G., 2019, *Antropogeografia w II Rzeczypospolitej Polskiej na kanwie publikacji w „Przeglądzie Geograficznym”*, [w:] R. Wiśniewski, E. Regulska, *Tradycja i współczesność geografii w Polsce*, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 9–20.

# Antropogeografia w II Rzeczypospolitej Polskiej na kanwie publikacji w „Przeglądzie Geograficznym”

**Grzegorz Węclawowicz**

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN  
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa  
g.wecl@twarda.pan.pl

## Wprowadzenie – geneza

Celem artykułu jest wskazanie źródeł kształtowania się współczesnej geografii społeczno-gospodarczej w publikacjach geografów okresu międzywojennego (1918–1939). Skoncentrowano się wyłącznie na pracach reprezentujących ówczesną antropogeografię ukierunkowanych w znacznym stopniu na dokumentowanie i przewyższanie zróżnicowań regionalnych odziedziczonych po okresie rozbiorów i konsolidację przestrzenną kraju. Odwołując się w większym niż zazwyczaj stopniu do licznych cytatów starano się bardziej wiernie oddać ducha i treść oraz sposób myślenia (wraz z oryginalną ortografią i gramatyką epoki) naszych geograficznych poprzedników.

Powstanie „Przeglądu Geograficznego” związane jest ściśle z powstaniem Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Jesienią 1917 r. grono geografów (Jan Lewiński, Stanisław Lencewicz, Bolesław Olszewicz, Stanisław Poniatowski, Ludomir Sawicki) podjęło inicjatywę założenia w Warszawie Towarzystwa Geograficznego. Po rozszerzonym zebraniu 5 listopada 1917 r., na którym wybrano tymczasowy zarząd, przystąpiono do opracowywania statutu towarzystwa (ustawy PTG) oraz rozpoczęto prace przygotowawcze do powstania „Przeglądu Geograficznego” jako czasopisma naukowego PTG. Przewodniczącym tymczasowego zarządu został J. Lewiński, wiceprzewodniczącym – W. Gorceżyński, sekretarzem – B. Olszewicz. Organizacją „Przeglądu Geograficznego” zajęli się L. Sawicki i B. Olszewicz. Formalnie L. Sawicki, jako obywatel austriacki, nie mógł nawet wchodzić w skład zarządu Towarzystwa działającego na terenie byłego Królestwa Kongresowego, niemniej powołano go w skład PTG jako członka korespondenta wraz z: Eugeniuszem Romerem, Stanisławem Pawłowskim, Jerzym Smoleńskim. Po zalegalizowaniu przez okupacyjne władze niemieckie (General-Gubernatorstwa Warszawskiego) ocenzonego częściowo statutu towarzystwa (Ustawy Towarzystwa – zgodnie ówczesną terminologią) 27 stycznia 1918 r. odbyło się zebranie organizacyjne (przy obecności 45 osób), na którym wybrano zarząd i rozpoczęto formalną działalność. Pierwszym redaktorem został L. Sawicki (*Sprawy...*, 1919, s. 151–152). Od tomu 3, czyli od 1923 r. do 1939 r. redaktorem „Przeglądu Geograficznego” był S. Lencewicz.

W słowie wstępnym do pierwszego tomu, którego wydanie zostało jednak opóźnione i w rezultacie wydano podwójny zeszyt 1 i 2 za lata 1918–1919 dopiero w 1919 r., przed-

stawiono główną ideę wydawniczą pierwszego czasopisma naukowego z zakresu geografii w odrodzonej Polsce:

*[...] Obecnie nadeszła chwila, w której stworzenie ośrodka dla polskiej wiedzy geograficznej stało się wprost koniecznością. Naród polski odzyskał byt państwowy i przystępuje do nowego ugruntowania swego życia politycznego i gospodarczego, do zabrania głosu w sprawach ogólnoeuropejskich i światowych. We wszystkich tych kierunkach znajomość ziemi własnej i obcej jest warunkiem jednym z najważniejszych. Społeczeństwo polskie musi być przygotowane do głębszego zrozumienia geograficznego podłoża licznych, obecnie nas nurtujących, zagadnień politycznych i gospodarczych; każdy rząd kierować się musi w swych zamiarach doskonałą znajomością krajów i ludów. W tym celu powstać musi u nas szereg instytucji państwowych i społecznych, w których głos geografa nie powinien być lekceważony bez szkody dla sprawy, a nauka geografii w szkołach średnich i wyższych uzyskać musi poważne stanowisko, odpowiadające wymaganiom doby dzisiejszej. Wychodząc z takich przesłanek Polskie Towarzystwo Geograficzne powołuje do życia Przegląd Geograficzny [...]. Pragniemy aby Przegląd stał się ogniskiem pracy naukowej na polu geografii, wszczepił ją głęboko w społeczeństwo, przyspieszył jej rozwój u nas oraz wytworzył stały kontakt z nauką światową [...]* (Słowo wstępne, 1918–1919, s. 1–2).

Działalność nowo utworzonego Polskiego Towarzystwa Geograficznego w 1918 r. (w pierwszym roku działalności) była jednak politycznie ograniczona. W sprawozdaniu rocznym opublikowanym w „Przeglądzie Geograficznym” (pierwszym tomie) stwierdzono:

*[...] Posiedzeń miesięcznych odbyło się w okresie sprawozdawczym 7, na których ogółem przedstawiono 10 referatów i komunikatów, nie licząc kronik geograficznych i pokazów. Pracę w tym kierunku utrudniała kontrola policyjna władz okupacyjnych. Planowane na 21 maja posiedzenie, z referatem p. Antoniego Sujkowskiego: Ukraina jako jednostka geograficzna nie doszło do skutku z powodu otrzymania od władz niemieckich odnośnego pozwolenia na 1/2 godziny przed terminem rozpoczęcia posiedzenia [...]* (Sprawy..., 1918–1919, s. 153).

Kluczem do zrozumienia skali wyzwania, jakie stało przed ówczesnymi geografami, jest pierwszy artykuł L. Sawickiego (1919) zatytułowany „Zakłady państwowe a geografia ojczyzna”. L. Sawicki przedstawił gigantyczny zakres prac jaki czekał odrodzone państwo – Rzeczypospolitą Polską – po okresie niewoli narodowej, budowy od nowa lub przebudowy instytucji naukowych, badawczych i oświatowych.

Trzeba podkreślić, że z perspektywy czasu (współczesnej oceny) prace te zostały zasadniczo wykonane. „Przegląd Geograficzny”, jako czasopismo naukowe, miał w tym procesie znaczący udział, spełniał zadania informacyjne o postępie badań z zakresu geografii jako nauki, nauk pokrewnych oraz zwłaszcza odbudowy podstaw państwowości polskiej.

W szerszym kontekście geografia jako nauka odegrała istotną rolę w kształtowaniu oraz utrwalaniu niepodległej Polski, co zostało już wielokrotnie udokumentowane w opracowaniach historii geografii (np. Jackowski i inni, 2008). Potwierdzają to również ostatnie publikacje związane z obchodami Stulecia Odzyskania Niepodległości, np. A. Jackowskiego (2018), A. Jackowskiego i I. Sołjan (2018).

## Miejsce „Przeglądu Geograficznego” wśród innych czasopism naukowych

W roku 1923 pojawiły się trzy nowe „konkurencyjne” czasopisma geograficzne: „Polski Przegląd Kartograficzny”, „Wiadomości Geograficzne” i „Czasopismo Geograficzne”. Periodyki te miały charakter bardziej specjalistyczny: „Czasopismo Geograficzne” skierowane było do nauczycieli (posiadało w podtytule słowa: [...] *poświęcone sprawom nauczania geografii. Organ Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii*), natomiast „Przegląd Kartograficzny” do geografów specjalizujących się w kartografii. Niemniej, tak to komentuje redakcja „Przeglądu Geograficznego” w dziale „Kronika geograficzna”: [...] *Powstanie trzech naraz czasopism geograficznych to objaw niezwykły. „Przegląd Geograficzny”, wychodzący już od r. 1918, życzy im powodzenia. Niepodobna jednak nie zauważyć, że tyle czasopism geograficznych u nas to objaw nienormalny. Wszystkim brak ludzi do pracy i środków materialnych, wszystkie wychodzą wskutek tego nieregularnie. Zwrócono już na to uwagę na zjeździe fizjografów, uchwalając dążyć do złączenia istniejących czterech czasopism choćby w dwa* (Lencewicz, 1923, s. 243).

Podobnie reaguje redakcja „Przeglądu Geograficznego” na powstanie kolejnego czasopisma geograficznego Wiadomości Służby Geograficznej (od 1927 r. do 1939 r. ukazało się 13 tomów) wydawane przez Wojskowy Instytut Geograficzny pisząc:

*[...] W powodzi naszych czasopism geograficznych organ Wojsk. Inst. Geogr. ma bezwarunkowo rację egzystencji. Ale drugi to już kwartalnik poświęcony specjalnie kartografii. Dotychczasowe zeszyty rokują nadzieje, że nie będzie on wiódł suchotniczego żywota [...] (Lencewicz, 1927, s. 96).*

W tym kontekście należy również przypomnieć o istnieniu czasopisma „Ziemia” wydawanego przez istniejące od 1906 r. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Czasopismo to, jakkolwiek o charakterze popularyzatorskim, przyciągało do współpracy licznych geografów w tym: E. Romera, W. Nałkowskiego, A. Sujkowskiego, L. Sawickiego, S. Pawłowskiego i wielu innych.

Istniały również, ukazujące się z różną regularnością, wydawnictwa seryjne takie jak: „Prace Geograficzne” UJ (w Krakowie – ukazało się 21 tomów), „Prace Geograficzne” (wydawane we Lwowie w latach 1918–1938, w wydawnictwie Książnica Atlas), „Badania Geograficzne nad Polską Północno-Zachodnią” (w Poznaniu – wydano 20 zeszytów), „Prace Komisji Geograficznej PAU” (w Krakowie), „Prace Wykonane w Zakładzie Geograficznym UW” (w Warszawie – ukazało się 25 numerów), czy „Prace Studium Turyzmu UJ” (w Krakowie). W sumie (razem z wymienionymi) Bibliografia Geografii Polskiej (1918–1937), wymienia 12 czasopism i wydawnictw ciągłych klasyfikowanych jako geograficzne. Ponadto, wymienia 335 czasopism i wydawnictw polskich niegeograficznych, w których publikowali geografowie, oraz 80 czasopism zagranicznych.

Z perspektywy bardziej współczesnej, „Przegląd Geograficzny” w okresie II Rzeczypospolitej był głównym czasopismem naukowym w dziedzinie geografii. W ocenie J. Szupryczyńskiego (2008), przygotowanej z okazji 90-lecia czasopisma, „Przegląd Geograficzny” *„[...] stał się od 1928 r. przede wszystkim organem warszawskiego ośrodka geograficznego”* (s. 13).

W publikacjach geograficznych okresu II Rzeczypospolitej można wydzielić kilka kierunków badawczych. Wszystkie one posiadały charakter nie tylko czysto poznawczy, ale

również aplikacyjny. Odzwierciedlały one ówczesne główne problemy polityczne i społeczno-gospodarcze kraju. Dotyczyło to zwłaszcza badań etnicznych, związanych z silnym zróżnicowaniem narodowościowym odrodzonego kraju, struktur demograficznych, zróżnicowań społecznych i kulturowych, następnie gospodarczych problemów rozwoju i planowania przestrzennego oraz geopolityki i geografii politycznej. Kierunki te odzwierciedlały się również w publikowanych artykułach „Przeglądu Geograficznego”. Trzeba jednak przyznać, że np. tematyka etniczna i ludnościowa czy coraz popularniejsze zagadnienia planowania regionalnego i przestrzennego, reprezentowane były znacznie szerzej w innych publikacjach. Natomiast „Przegląd Geograficzny” był raczej niezastąpiony w zakresie dostarczania informacji bibliograficznych i dotyczących życia naukowego w kraju i za granicą, również w zakresie szerokiego kręgu nauk pokrewnych.

### **Od antropogeografii do geografii społeczno-gospodarczej**

Genezę współczesnej geografii społeczno-ekonomicznej w Polsce można wywodzić od publikacji artykułu pt.: „Antropogeografia” (pisownia oryginalna jeszcze przez „j”, dopiero w latach 30. przyjęła się pisownia przez „i” tj. antropogeografia) S. Pawłowskiego (1919) w pierwszym tomie „Przeglądu Geograficznego”, w dziale *Sprawozdania*. Autor przedstawił historyczny rozwój tego pojęcia, które było kluczowe dla geografii okresu międzywojennego w Polsce. Antropogeografię traktowano wówczas jako geograficzną naukę o człowieku. Wzorowano się wówczas w dużym stopniu na niemieckiej szkole antropogeografii (geografii człowieka), ukształtowanej przez deterministyczne koncepcje Friedricha Ratzela oraz na posybilistycznym podejściu francuskiego geografa Paula Vidal de la Blache’a. Pod koniec dwudziestolecia międzywojennego antropogeografię definiowano już bardziej kompleksowo:

*[...] Antropogeografia jest nauką o rozmieszczeniu człowieka i dzieł ludzkich na Ziemi, rozpatrywanych na tle środowiska. Nauka ta bada sposoby i drogi oddziaływania naturalnych warunków ziemskich na społeczeństwo ludzkie, ich życie i działalność oraz studiuje przejawy geograficzne wzajemnego wpływania na siebie ugrupowań ludzkich. Przedmiotem zainteresowań antropogeografii są również przeobrażenia krajobrazu zachodzące pod wpływem działalności człowieka [...]* (Zaborski i Wrzosek, 1938, s. 3).

Klasycznym i jednym z pierwszych opracowań empirycznych z antropografii, opublikowanym już w drugim tomie „Przeglądu Geograficznego”, jest praca M. Mrązkówniej (1922) nad relacją warunków fizjograficznych z rozmieszczeniem gęstości zaludnienia (w ujęciu historycznym) w Księstwie Krakowskim. Autorka analizuje wpływ czynników przyrodniczych w stosunku do wielu innych czynników, w tym gospodarczych, na rozmieszczenie ludności na badanym obszarze. W tomie drugim opublikowane są również dwie notatki dotyczące antropogeografii Gorganów (Kubijowicz, 1922) oraz o szałasnictwie w Tatrach polskich (Hołubianka, 1922).

W badaniach nie zawsze posługiwano się pojęciem „antropogeografia”. Niemniej uwarunkowania środowiska geograficznego traktowane były jako podstawowy czynnik tłumaczący i determinujący rozwój przestrzenny. Przykładem może być studium Warszawy (Marszewska, 1922), jakkolwiek autorka uwzględnia też czynniki polityczno-gospodarcze

i lokalizacyjne o charakterze geopolitycznym w kształtowaniu kierunków rozwoju przestrzennego miasta.

Ciekawym przykładem badań geograficznych, prowadzonych w duchu antropogeograficznym, a opublikowanym właśnie w „Przeglądzie Geograficznym”, były analizy „zagłębia węglowego” oparte na badaniach i obserwacjach terenowych. W badaniach tych, podjętych z inicjatywy prof. L. Sawickiego, uczestniczyło szerokie grono głównie geografów krakowskich i stanowiły one wstęp do przygotowania monografii geograficznej regionu (Niemcówna, 1929). Szczególną uwagę zwrócono na specyficzny krajobraz związany z XIX-wiecznym uprzemysłowieniem. Najlepiej odzwierciedlić to może oryginalny cytat o charakterze literackim:

*[...] Odrębnie w krajobrazie zaznaczają się kopalnie, otaczane wieńcem hałd, niby „tarasów” sztucznych, rosnących z dnia na dzień i tamujących szerszy widok. Często zwłaszcza w okresie powojennym dookoła widoczne są wielkie zwalę węglu różnej wielkości, geometrycznie uszeregowane i czekające na eksport w dalekie obszary zbytu. Tak to w krajobrazie odbija się stagnacja życia handlowego i застоju eksportu.*

*Dookoła wielkie przestrzenie pokryte są żużlem, czasem popieliskiem, zwłaszcza tam, gdzie do grupy kopalnianej dotęcza się grupa przemysłowa, zupełnie swoiście zaznaczająca się w swej fizjonomii budynkami fabrycznymi, wielkimi piecami, kranami, halami maszyn itp.*

*Powierzchnia ziemi bardzo zniszczona przez destrukcyjne siły „głębne”, pocięta jest zapadnięciami i obsuwiskami, zwłaszcza w terenie intensywniejszej eksploatacji (Królewska Huta, Siecianowice) [...] (Niemcówna, 1929, s. 171).*

W strukturze zagospodarowania przestrzennego wydzielono wówczas kilka obszarów fizjonomicznych (typy okupacji ziemi – jak wówczas mówiono) tj. osady o charakterze górniczym (np. Załęże, Karwina, Orłowa, Dąbrowa Górnicza), przemysłowym (np. Królewska Huta, Trzebinia, Trzyniec), komunikacyjno-administracyjnym czy handlowym (np. Katowice, Będzin). Generalnie odnotowywano zmiany osadnictwa o charakterze wiejskim w osadnictwo o charakterze miejskim. Niemniej bardzo krytycznie oceniano te zmiany, zwłaszcza budownictwo mieszkaniowe pisząc:

*[...] Monotonja fizjonomiczna [...] domów, budowanych szybko i bez poczucia estetyki lub komfortu, byle tylko w nie wtłoczyć wielkie rzesze ludzkie, chwilowo tu przebywające, robi wrażenie nader przykre, jako wyraz rewolucyjnej, gwałtownej okupacji terenu nie zawsze z myślą o trwałości związku, jaki tutaj zadzierżgnął się między człowiekiem a ziemią [...] (Niemcówna, 1929, s. 178).*

Jako przykład podano Dąbrowę Górniczą o strukturze ukształtowanej jeszcze przed I wojną światową i charakteryzującą się tymczasowością [...] okupacji terenu; złożona jest bowiem z jednostki starszej – jeszcze o pewnym typie miasteczka mało się przekształcającego, z kolonii robotniczych, geometrycznie budowanych i ugrupowanych dookoła kopalni i z odrębnej grupy stacyjnej; brak jest nowożytnego typu dróg, a całość nosi cechy tymczasowości, pośpiechu i pewnej bezplanowości o ile chodzi o zmiany kilkoletniej rozbudowy. Zaważyć tu mogło bardzo, prócz ubóstwa miejscowego społeczeństwa, głównie warstw robotniczych, także beztrosliwość obcego kapitału o dobro i przyszłość tak ważnego dla Polski ośrodka górniczego (Niemcówna, 1929, s. 178).

W tomie 9 z 1929 r., który zadedykowano zmarłemu w 1928 r. L. Sawickiemu, znajdują się jeszcze dwa opracowania mieszczące się w kanonach antropogeografii. Pierwsze to krótka notatka W. Kubijowicza (1929) o granicy osadnictwa (czyli ekumeny) w jednej z dolin karpackich (w Gorganach) w oparciu o badania fizjograficzne i antropogeograficzne. Drugie opracowanie dotyczy zagadnienia tzw. „indywidualności geograficznej”, w tym przypadku Walii, gdzie autor podkreśla specyficzne cechy fizjograficzne oraz gospodarcze widoczne w krajobrazie morfologicznym i kulturowym (Pawłowski, 1929).

W kolejnym, 10 tomie z 1930 r. znajduje się studium z geografii miast o Chicago (Winid, 1930), a w dziale sprawozdania – notatki: W. Deszczki (1930) na temat regionalizmów, i S. Nowakowskiego (1930) o antropogeografii w Stanach Zjednoczonych.

Sprawozdanie S. Nowakowskiego odegrało istotną rolę informacyjną dla badaczy w Polsce i uświadomiło ich o istnieniu i rozwoju silnego ośrodka badań antropogeograficznych w Stanach Zjednoczonych, który charakteryzował się innym profilem badawczym niż powszechnie znanym w Polsce w wydaniu europejskich szkół badań geograficznych tj. niemieckiej i francuskiej. Antropogeografia amerykańska charakteryzowała się jednocześnie znacznie silniejszym wpływem teorii K. Darwina. Warto dodać, że S. Nowakowski (jakkolwiek nie w „Przeglądzie Geograficznym”, ale w czasopiśmie „Kosmos”) napisał opracowanie pt.: „Antropogeografia ogólna w Polsce (1875–1925)” oraz był jednym z autorów „Wielkiej Geografii Powszechnej” (tomy: „Geografia jako nauka i dzieje odkryć geograficznych” oraz „Europa Wschodnia i Azja Północna”).

Podobnie informacyjno-przeładowy charakter ma sprawozdanie W. Deszczki (1930) który przedstawił w syntetycznej formie rozwój idei regionalistycznych wywodzących się z Francji oraz kilku krajów europejskich, a następnie skoncentrował się na sytuacji w Polsce. Zwracają tu uwagę zwłaszcza rekomendacje i sugestie dla władz państwowych przeprowadzenia reformy podziału administracyjno-terytorialnego kraju oraz podkreślenie wkładu i potencjału geografów w przygotowanie podstaw naukowych takich reform. W. Deszczka (1930, s. 263) pisze np.:

*[...] Właściwa jednostką regionalną (regjon) ma stanowić obszar posiadający wyraźną indywidualność geograficzną. Podział administracyjny winien szeroko uwzględniać indywidualności geograficzne. W Polsce jednostką administracyjną, które może obejmować oddzielne krainy geograficzne, jest województwo. Winien to być równocześnie, w myśl omawianych idei regjon. Ponieważ w Polsce dotychczasowy podział terytorialno-administracyjny nie uwzględnia indywidualności geograficznych, polski regionalizm podnosi myśl o reformie podziału administracyjnego państwa. [...] Główną cechą takich jednostek terytorialno-administracyjnych jest wysoka specjalizacja gospodarcza i w rezultacie, mniejsza ilość problemów wzajemnie sobie przeciwstawnych [...].*

W ciekawy sposób definiuje również cel regionalizmu:

*[...] Regionalizm dąży do wykrycia i wzmocnienia wszelkich czynników, które mogłyby podnieść warunki rozwoju kulturalnego i gospodarczego regjonu. Przytem indywidualność regjonu, jako krainy geograficznej, musi być w pełni uwzględniona. Zainteresowania gospodarcze regjonu mogą być tylko te, które w podłożu geograficznym mają zapewnione źródła swego rozwiązania (Deszczka, 1930, s. 263).*

Wacław Nałkowski w „Przeglądzie Geograficznym” doczekał się niestety tylko wspomnień w dwudziestą piątą rocznicę śmierci (Lencewicz, 1935). Twórczość tego wybitnego polskiego geografa przypadła na ostatnie dwie dekady XIX w. i pierwsze dwie dekady XX w. Tak podsumowuje to S. Lencewicz we wspomnieniach, pisząc o znaczeniu prekursorskiej twórczości W. Nałkowskiego zmierzającej do stworzenia nowej gałęzi geografii:

*[...] Pomysły antropo-geograficzne przesiąkają wszystkie prace Nałkowskiego, jednak w całej jego twórczości bardziej uwydatniają się wpływy Richthofena, niż Kirkhoffa. Oddany pracom nad „Geografią rozumową”, nie zdołał wczas opracować zamierzonej „geantropologii”, a tymczasem podobną ideję urzeczywistnił Ratzel w r. 1882. [...].*

*[...] Lata osiemdziesiąte ubiegłego stulecia były okresem największej twórczości Nałkowskiego; zarówno jego wiedza jak i wydajność starczała za kilku ludzi. W r. 1887 zjawiają się dwie najważniejsze prace: Geograficzny rzut na dawną Polskę i Zarys geografii powszechnej (rozumowej).*

*„Rzut oka” był niewielkim, na 50 stronach artykułem, umieszczonym w wychodzącym podówczas „Słowniku Geograficznym”, ale stanowi on epokę w geografii Polski. Nałkowski dał w niej pierwszą, do dziś niezrównaną, syntezę geograficzną ziem polskich, które przedstawił jako całość związaną ogólną cechą przejściowości, a ponadto dał podział i charakterystykę poszczególnych regionów geograficznych, używany z małymi zmianami do dziś [...] (Lencewicz, 1935, s. 6).*

Geografowie polscy prowadzili również badania z zakresu antropogeografii w innych krajach. Jednym z przykładów takich badań jest artykuł opublikowany w „Przeglądzie Geograficznym” S. Gorzuchowskiego (1933) o delcie Rodanu we Francji. Podobny charakter posiada artykuł J. Szaflarskiego (1935) poświęcony zasadniczo antropogeografii jednego z najsłabiej zaludnionych regionów Francji – Landów. Współcześnie można by to opracowanie zaklasyfikować jako studium monograficzne z geografii regionalnej.

Ostatnimi artykułami związanymi bezpośrednio z antropogeografią, co znalazło również swój wyraz w tytule jednego z nich, jest opracowanie „O stałości terytoriów antropogeograficznych” J. Haliczera (1938). Natomiast artykuł W. Rewieńskiej (1938) to studium z geografii miast oraz wyjaśnianie struktury osadniczej w ujęciu antropogeograficznym.

Podsumowaniem antropogeografii jako nauki geograficznej i generalnie geografii II Rzeczypospolitej było wydanie „Wielkiej Geografii Powszechnej”. Dotyczy to zwłaszcza tomu „Polska” przygotowanego przez S. Lencewicza oraz tomu „Antropogeografia” przygotowanego przez B. Zaborskiego i A. Wrzoska (1938).

W „Przeglądzie Geograficznym” ukazała się tylko recenzja tomu „Polska” autorstwa J. Smoleńskiego (1937). Recenzent podkreślił syntetyczny charakter tego tomu, w którym pokazano znaczny postęp badawczy i zaawansowany stopień poznania naszego kraju (zaledwie w kilkanaście lat) np. w stosunku do okresu odzyskania niepodległości i napisania przez tego samego autora podręcznika w 1922 r. pt. „Kurs geografii Polski”. Należy jednak dodać, że najobszerniejszym opracowaniem, w rozumieniu dzisiejszej geografii społeczno-ekonomicznej, była książka „Geografia gospodarcza Polski” S. Srokowskiego (1939).



## Problematyka geopolityczna

Oczywistym przedmiotem zainteresowań badawczych geografów w II Rzeczypospolitej były zagadnienia geopolityczne, związane szczególnie ze „świeżo” odzyskaną niepodległością, problemami konsolidacji społecznej, politycznej gospodarczej i narodowej. Praktycznie w większości opracowań geograficznych, zarówno czysto opisowych i dokumentacyjno-poznawczych jak i koncepcyjnych, zawarte były elementy odnoszące się bezpośrednio lub pośrednio do problematyki geopolitycznej.

W „Przeglądzie Geograficznym” najszerzej stanowisko przedstawiał J. Smoleński (1926, 1931, 1932, 1934). Poglądy J. Smoleńskiego zaprezentowane były już w 1926 r. (są wyraźnie zgodne z poglądami E. Romera), w których popiera „[...] ścisły związek fizjograficzny ziem polskich z Europą zachodnią [...]” (Smoleński, 1926, s. 33). Potwierdza odrębność ziem polskich od Europy wschodniej, a na pograniczu „historycznej Polski” i Rosji przyjmuje (za E. Romerem) istnienie granicy „naturalnej” (Smoleński, 1926). Jednocześnie stwierdza, że:

*[...] Zasadniczo zgodne okazują się te zapatrywania z intuicyjnym poczuciem polskiego ogółu, dla którego i bez naukowego uzasadnienia przyrodzone terytorium Polski rozciąga się „od morza do morza” i sięga od Odry po obszar graniczny Dźwiny i Dniepru [...] (Smoleński, 1926, s. 33).*

Zwraca też uwagę na różnice fizjograficzne wschodniego obszaru pogranicznego w porównaniu do zachodniego obszaru pogranicznego ziem polskich. Przypomina, że na obszarze niżu europejskiego na zachodzie przewężenie (od północnego krańca gór czeskich do nasady Zatoki Szczecińskiej) wynosi zaledwie 200 km, podczas gdy wschodnie pogranicze (pomost bałtycko-czarnomorski) to około 1200 km. Analizy te współcześnie można traktować jako „uzasadnienie” wytyczenia aktualnej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Albowiem J. Smoleński (1926, s. 37–38) pisze:

*[...] To przewężenie europejskiego niżu tworzy rodzaj bramy wiążącej ze sobą dwie rozszerzające się na obie strony połacie, niemiecką i polską, – w niej leży ich granica. – Czy jednak brama może być granicą, wszak ona łączy, nie dzieli?. Bez wątplenia może, odpowiada bowiem zwężeniu, zacieśnieniu przestrzeni komunikacyjnej, – w niej koncentrują się ruchy i stają się żywsze, za nią jednak i przed nią spiętrzają się one niejako, znajdując pewną przeszkodę w zmniejszaniu drożnego przekroju i doprowadzając do odmiennego po obu stronach przebiegu procesów wyrównawczych, odmiennej koncentracji sił państwowotwórczych [...].*

Publikacje J. Smoleńskiego w „Przeglądzie Geograficznym” odzwierciedlają w znacznym stopniu poglądy (albo historyczne sentymenty) wielu ówczesnych geografów związane z postrzeganiem szans na odrodzenie Rzeczypospolitej w granicach co najmniej przedrozbiorowych. Jakkolwiek należy zauważyć, że J. Smoleński (1926), nakreślając bardzo rozległy obszar Europy Środkowo-Wschodniej dla Polski, tzw. [...] *przyrodzonego geograficznego obszaru [...]* tj.: [...] *obszaru, między Karpatami i Morzem Czarnym na południu a Bałtykiem na północy – między Sudetami i bramą łużycko-szczecińską na zachodzie a strefą waregską na wschodzie [...]* (s. 38–39) przyznał, że: [...] *Obszaru tego Polska nie zdołała wypełnić [...]* (s. 39), wyjaśniając następnie uwarunkowania fizjograficzne (o charakterze geopolitycznym), które utrudniały taki proces (tj. trwałej konsolidacji terytorialno-politycznej, czyli przetrwania I Rzeczypospolitej Obojga Narodów).

W roku 1931 J. Smoleński, już w pierwszych akapitach swojego artykułu, przedstawił koncepcję i ocenę geografii politycznej i geopolityki:

*[...] Geografia polityczna przeżywa obecnie okres krytyczny. Jest to jeden z tych momentów zastoi i niepewności, kiedy dalszej drogi rozwoju nie widać, a na czoło zagadnień wysuwa się problem metody.*

*Epoka Ratzla minęła. Potężny impuls stworzony przez jego dzieło osłabł – nowych idei braku. Surogatem geografii politycznej stała się „geopolityka”. Prace Kjeilena, który sam uważał się za reformatora nie geografii politycznej, lecz nauki o państwie, stworzyły szkołę, lecz bynajmniej nie naukowo-geograficzną. Geopolitykę, święcącą trjumfy w Niemczech, nazwać można co najwyżej nauką stosowaną. Nie stworzono dla niej metod badawczych – prace z jej zakresu są przeważnie publicystyką polityczną, operującą geograficznymi terminami i szukającą geograficznych argumentów dla celów praktycznej polityki [...] (Smoleński, 1931, s. 93).*

Metodycznym elementem badań J. Smoleńskiego (1932, s. 92) była analiza z zakresu geografii politycznej nad wyznaczeniem „centrum bezpieczeństwa państwa”. Celem tych badań było określenie odległości komunikacyjnej – dostępności od granic państwa w formie ekwidystant dośrodkowych. Analizy te w oczywisty sposób posiadały charakter „ekspertyzy” wykonanej na potrzeby obronności kraju. W ujęciu geografii politycznej i wojennej pokazywały np. dostępność czasową od granicy jednego państwa sąsiedniego (lub kilku) do poszczególnych obszarów wewnątrz terytorium Polski. Należy dodać, że takie było przecież podstawowe założenie lokalizacyjne planowanego, a następnie podjętej realizacji Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Kolejny artykuł J. Smoleńskiego (1934) w „Przeglądzie Geograficznym” na temat geopolitycznych barier nadmorskich to kontynuacja jego studiów z geografii politycznej. Artykuł ten był analizą uwarunkowań fizjograficznych interpretowanych z punktu widzenia dostępności Polski do morza. Generalnie dostęp do morza traktowany był i jest jako jedna z podstawowych barier geopolitycznych. Dla odrodzonej Polski dostęp do morza był zasadniczą barierą rozwoju gospodarczego, a zwłaszcza suwerenności politycznej. Rozumiały to również mocarstwa sprzyjające niepodległości Polski po I wojnie światowej, takie jak Stany Zjednoczone i Francja. J. Smoleński również przypomina, że od XIII do XV w. posiadłości krzyżackie zamykały Polsce dostęp do Bałtyku. Ocenia też, że Wolne Miasto Gdańsk funkcjonuje jak „tampon ujęciowy” ograniczając dostępność z dorzecza Wisły. Wyjaśnia również podstawowy element genezy ówczesnej sytuacji geopolitycznej odwołując się do historii:

*[...] U podstaw obecnej odrębności politycznej W. M. Gdańska w stosunku do Polski leży dokonane przez Krzyżaków wytypowanie miejscowej ludności kaszubskiej (rzeź gdańska 1309 r.) i utrwalenie odtąd większości niemieckiej w mieście i okolicy [...] (Smoleński, 1934, s. 143–144).*

Warto wspomnieć również o artykule S. Srokowskiego (1929) o drogach żeglownych w Prusach Wschodnich, szczególnie współcześnie, w świetle istnienia w dalszym ciągu potencjału w przestrzeni Europy Środkowo-Wschodniej do rozwoju żeglugi śródlądowej. Dotyczy to zwłaszcza usprawnienia przepływów transportowych w kontekście wschodniej części Unii Europejskiej jak i istniejącego potencjału rozwojowego przy realizacji koncepcji Międzymorza.

## Dokumentowanie i przewyżnianie dziedzictwa rozbiorów

Jednym z elementów organizacyjnych odrodzonego państwa polskiego było wprowadzenie racjonalnego podziału administracyjnego. Szczególne znaczenie posiada tu krytyczne podejście S. Srokowskiego (1930), który po dziesięcioleciu odzyskania niepodległości pisze:

*[...] W momencie organizowania się państwowości polskiej każdy organ urządzał się u siebie i dla swoich potrzeb tak jak mógł i jak uważał to za stosowne, co atoli w rezultacie dało ten wynik, że dziś dla rozmaitych gałęzi administracji publicznej mamy w państwie 15 różnych podziałów terytorjalnych, nielicząc 5 innych, nieposiadających powszechnego znaczenia dla obywateli. A zatem razem 20, tem znamiennych, że wzajemnie przeważnie ze sobą się nie liczących. Powstaje stąd ogrom trudności i kłopotów w pierwszej linii dla samej administracji a w drugiej także dla ogółu obywateli, którzy niełatwo orjentują się w tym chaosie. [...] Niemniej atoli ten skłębony naprędce system podziałów terytorjalnych istnieje i jest pewnego rodzaju faktem dokonany, dokoła którego grupują się na razie istotne interesy ludności [...]* (Srokowski, 1930, s. 105).

W artykule tym S. Srokowski zwraca również uwagę, że istniejący podział administracyjny nie sprzyjał rozwojowi dużych miast prowincjonalnych postuluje więc odejście od „centralistycznych dążeń” (s. 107) co zapewni [...] naszym głównym miastom prowincjonalnym nowe wszechstronne możliwości rozwojowe, rozpalając tam jakby drugorzędne lecz bardzo ważne ogniska życia państwowego. I można się sprzeczać, czy na wschodzie państwa utworzyć na razie tylko dwie prowincje, jedną ze stolicą we Lwowie, a drugą w Wilnie, czy też, uwzględniając całkowicie odrębny pod względem fizjograficznym teren Polesia, aż trzy, to atoli jest nie ulegającym wątpliwości pewnikiem, że niema tam miejsca aż na osiem dzisiejszych województw (wileńskie, nowogródzkie, białostockie, poleskie, wołyńskie, lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie) [...] (s. 107).

Istotnym elementem krytycznym poglądów S. Srokowskiego było również istnienie zbyt dużych jednostek powiatowych, zwłaszcza we wschodnich obszarach II Rzeczypospolitej, co jego zdaniem utrudniało sprawne administrowanie w sytuacji silnego zróżnicowania etnicznego i narodowościowego tych obszarów. W „Przeglądzie Geograficznym” pojawiła się również krótka informacja (w dziale „Kronika”) o zmianach administracyjnych granic wojewódzkich (od 1 kwietnia 1938 r.), które kasują dawną granicę pomiędzy zabarami pruskim i rosyjskim, a która była zachowana w dotychczasowym podziale administracyjnym (Kondracki, 1936).

## Zakończenie – zamiast *post scriptum*

Specyficznym podsumowaniem „dziedzictwa” geografii polskiej, w tym „Przeglądu Geograficznego”, jako jednego z czołowych czasopism naukowych w zakresie geografii w odrodzonej II Rzeczypospolitej Polskiej, stał się 19 tom, wydany za lata 1939–1945, pod redakcją E. Romera i J. Lotha (sekretarzem redakcji był J. Kondracki). Tom ten jest dokumentacją strat i martyrologii polskich geografów i przedstawicieli nauk pokrewnych zamordowanych, zamęczonych i zmarłych w czasie II wojny światowej oraz wspomnień o dorobku naukowym wielu z nich. Zawiera również, niespotykaną w naukowej literatu-

rze światowej, dokumentację prowadzenia zakazanej przez okupacyjne władze niemieckie działalności naukowej i oświatowej, na poziomie uniwersyteckim i oświaty szkolnej.

W zakończeniu, w dziale „Kronika”, pokazano pierwsze przykłady odradzania działalności naukowej w zakresie geografii już w nowych, powojennych granicach państwowych i uwarunkowaniach politycznych (np. po raz pierwszy pojawiły się streszczenia w języku rosyjskim). Najlepiej jednak oddać głos redaktorom tego tomu:

*Po sześciu latach przerwy, spowodowanej wojną i okupacją niemiecką, podczas której geografia uważana była za naukę niebezpieczną ze względów politycznych i jako taka zakazana, wznowiamy z pomocą finansową Rządu wydawanie Przeglądu Geograficznego, organu Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Niestety redakcja musiała przejść w inne ręce z powodu śmierci wieloletniego i zasłużonego redaktora ś. p. profesora Stanisława Lencewicza, zamordowanego przez okupanta wraz z małżonką, w chwili opuszczania Warszawy podczas powstania. [...] Pierwszy numer nie zawiera artykułów naukowych; poświęciliśmy go pamięci tych z pośród naszych kolegów geografów, którzy odeszli. Niechaj zeszyt ten będzie skromnym pomnikiem dla nich i utwali ich imiona w historii geografii w Polsce. Dodajemy ponadto krótki zarys tajnej pracy geografów naszych w czasie okupacji, zarówno w ojczyźnie, jak w obozach koncentracyjnych” (Od Redakcji, 1945–46, s. 7).*

## Piśmiennictwo

- Deszczka W., 1930, *Regionalizm*, Przegląd Geograficzny, 10, 3–4, s. 261–267.
- Gorzuchowski S., 1933, *Zarys stosunków antropogeograficznych w delcie Rodanu*, Przegląd Geograficzny, 13, 2–4, s. 66–103.
- Haliczer J., 1938, *O stałości terytoriów antropogeograficznych*, Przegląd Geograficzny, 18, s. 69–99.
- Hołubianka Z., 1922, *Kilka słów o szłaśnictwie w Tatrach polskich*, Przegląd Geograficzny, 2, s. 153–159.
- Jackowski A. (red.), 2018, *Rola geografii w utrwalaniu niepodległej Polski i w jej rozwoju*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, PTG, Komitet Nauk Geograficznych PAN, Kraków.
- Jackowski A., Liszewski S., Richling A. (red.), 2008, *Historia geografii polskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Jackowski A., Soljan I., 2018, *Geografia w służbie Niepodległej Polski (1918–1939)*, [w:] A. Jackowski (red.), *Rola geografii w utrwalaniu niepodległej Polski i w jej rozwoju*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, PTG, Komitet Nauk Geograficznych PAN, Kraków, s. 43–104.
- Kondracki J., 1936, *Zmiany w granicach województw*, Przegląd Geograficzny, 16, s. 203–205.
- Kubijowicz W., 1922, *Przyczynek do antropogeografii Gorganów*, Przegląd Geograficzny, 2, s. 146–149.
- Kubijowicz W., 1929, *Górna granica osadnictwa w dolinie Bystrzycy Nadworniańskiej*, Przegląd Geograficzny, 9, s. 73–86.
- Lencewicz S., 1923, *Kronika geograficzna. Nowe czasopisma geograficzne*, Przegląd Geograficzny, 4, s. 243.
- Lencewicz S., 1927, *Kronika geograficzna. Nowe czasopismo geograficzne*, Przegląd Geograficzny, 7, 3–4, s. 96.
- Lencewicz S., 1935, *Wspomnienia o Wacławie Nałkowskim w dwudziestą piątą rocznicę śmierci*, Przegląd Geograficzny, 15, s. 3–22.

- Marszewska H., 1922, *Rozwój terytorialny Warszawy*, Przegląd Geograficzny, 3, s. 68–86.
- Mrazkówna M., 1922, *Z antropogeografii ziemi Krakowskiej*, Przegląd Geograficzny, 2, s. 105–127.
- Niemcówna S., 1929, *Z antropogeografii zagłębia Węglowego*, Przegląd Geograficzny, 9, s. 170–182.
- Nowakowski S., 1930, *Antropogeografia w Stanach Zjednoczonych*, Przegląd Geograficzny, 10, 3–4, s. 251–260.
- Od Redakcji*, 1945–46, Przegląd Geograficzny, 19, s. 7.
- Pawłowski S., 1919, *Antropogeografia*, Przegląd Geograficzny, 1, s. 121–128.
- Pawłowski S., 1929, *Walja, jako indywidualność geograficzna*, Przegląd Geograficzny, 9, s. 197–226.
- Rewieńska W., 1938, *Rozmieszczenie miast i miasteczek w północno-wschodniej Polsce*, Przegląd Geograficzny, 18, s. 101–132.
- Sawicki L., 1919, *Zakłady państwowe a geografia ojczysta*, Przegląd Geograficzny, 1, s. 5–17.
- Słowo wstępne*, 1918–1919, Przegląd Geograficzny, 1, s. 2–4.
- Smoleński J., 1926, *Przyrodzony obszar Polski i jego granice w świetle nowoczesnych poglądów*, Przegląd Geograficzny, 6, s. 33–44.
- Smoleński J., 1931, *W sprawie ewolucji geografii politycznej*, Przegląd Geograficzny, 11, s. 93–100.
- Smoleński J., 1932, *O izochronach dośrodkowych odgranicznych*, Przegląd Geograficzny, 12, s. 91–95.
- Smoleński J., 1934, *Geopolityczne barjery nadmorskie*, Przegląd Geograficzny, 14, 1–2, s. 133–152.
- Smoleński J., 1937, *Nowa geografia Polski Stanisława Lencewicza*, Przegląd Geograficzny, 17, s. 111–115.
- Sprawy Polskiego Towarzystwa Geograficznego*, 1918–1919, s. 151–175.
- Srokowski S., 1929, *Drogi żeglowne w Pruszech Wschodnich*, Przegląd Geograficzny, 9, s. 297–317.
- Srokowski S., 1930, *Podział administracyjny państwa*, Przegląd Geograficzny, 10, 1–2, s. 105–114.
- Srokowski S., 1939, *Geografia gospodarcza Polski. Wydanie nowe, rozszerzone*, Prace Społeczne i Polityczne VII, Wydawnictwo Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie, Nakład Instytutu Społecznego, Warszawa.
- Szupryczyński J., 2008, *90 lat Przeglądu Geograficznego*, Przegląd Geograficzny, 80, 1, s. 9–22.
- Winid W., 1930, *Chicago, amerykańskie miasto-olbrzym*, Przegląd Geograficzny, 10, 3–4, s. 145–186.
- Zaborski B., Wrzosek A., 1938, *Antropografia. Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 3, Nakładem Trzaski, Everta i Michalskiego, Warszawa.

# Teoria regionu ekonomicznego – refleksje na kanwie artykułu Kazimierza Dziewońskiego

**Bolesław Domański • Krzysztof Gwosdz • Grzegorz Micek**

Uniwersytet Jagielloński, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej  
ul. Gronostajowa 7, 30-387 Kraków  
boleslaw.domanski@uj.edu.pl • krzysztof.gwosdz@uj.edu.pl • grzegorz.micek@uj.edu.pl

## Przygotowano na podstawie:

Dziewoński K., 1967, *Teoria regionu ekonomicznego*, Przegląd Geograficzny, 39, 1, s. 33–50.

Są teksty, których znaczenie wykracza daleko poza ramy standardowego artykułu naukowego. Stają się one punktem odniesienia dla współczesnych, a z czasem „klasyką”, do której odwołują się rzesze późniejszych autorów podejmujących tę samą lub zbliżoną problematykę. Takim opracowaniem jest niewątpliwie opublikowany w „Przeglądzie Geograficznym” w 1967 r. artykuł Kazimierza Dziewońskiego pt. *Teoria regionu ekonomicznego*. Trudno wyobrazić sobie w polskiej literaturze geograficznej opracowania traktujące o regionach ekonomicznych, które nie odwoływałyby się do tej pracy K. Dziewońskiego.

Postawić można dwa podstawowe pytania. Po pierwsze, na czym polega wartość artykułu K. Dziewońskiego sprzed ponad pół wieku, a po drugie, co nowego pojawiło się w myśleniu o regionach ekonomicznych od tego czasu.

Siła oddziaływania omawianego dzieła polega, z jednej strony, na znaczeniu problematyki regionu ekonomicznego dla geografii społeczno-ekonomicznej, a z drugiej osadzenia rozważań autora w centrum ówczesnej dyskusji na temat regionu ekonomicznego w literaturze międzynarodowej. Stanowiło to efekt jego zaangażowania w główny nurt światowej geografii, czego wyrazem była aktywność w Komisji Metod Regionalizacji Ekonomicznej działającej od 1960 r. w ramach Międzynarodowej Unii Geograficznej. Fundamentalnym walorem artykułu jest uporządkowanie pojęć oraz różnych ujęć (interpretacji) teoretycznych regionu ekonomicznego na gruncie geografii. Autor wiąże pojęcie regionu z pojęciami (typami) przestrzeni, rozumianych w kategoriach absolutnych i względnych, obiektywnych i subiektywnych, przestrzeni geodezyjnych, geograficznych i społeczno-ekonomicznych. Odwołuje się także do szerszych koncepcji, wykraczających poza nauki geograficzne. Uczyniło to z artykułu K. Dziewońskiego nieocenione źródło i punkt wyjścia do studiów i przemysłów innych autorów, w tym kolejnych pokoleń młodych adeptów geografii społeczno-ekonomicznej. Równocześnie autor wnosi własne oryginalne interpretacje stanowiące rozwinięcie rozważań prezentowanych w jego wcześniejszych publikacjach. Jawi się jako zwolennik poglądu, że region ekonomiczny ma charakter obiektywny, utożsamia w znacznym stopniu regiony jednorodne z regionami skalarnymi, a regiony węzłowe z regionami wektorowymi.

Co ważne klasyczne pytania i rozróżnienia, o jakich pisał K. Dziewoński (1967), pozostają wciąż istotne, w szczególności typologia trzech pojęć regionu jako narzędzia badania (np. regiony statystyczne), narzędzia działania (np. regiony administracyjne lub planistyczne) oraz przedmiotu poznania (badania):

*[...] Na podstawie studiów przeprowadzonych z inicjatywy i w ramach Komisji stwierdzono, że – ogólnie rzecz biorąc – termin „region” jest używany powszechnie (tj. praktycznie we wszystkich językach i krajach świata) w trzech różnych – lecz wzajemnie powiązanych – znaczeniach, odpowiadających trzem różnym pojęciom „części obszaru”. W dwóch pierwszych spośród tych trzech znaczeń podział przestrzeni na określone obszary – regiony – służy za narzędzie albo dla zamierzonego badania, a więc dla celów poznawczych, albo dla celów organizacji określonego działania społecznego w przestrzeni. W trzecim przypadku sam podział przestrzeni jest przedmiotem badania, to znaczy, że dążymy do wyróżnienia regionów – części przestrzeni, z którą mamy do czynienia, którą badamy. To ostatnie ujęcie znajduje zastosowanie bez względu na to, czy definiujemy badaną przestrzeń jako absolutną (istniejącą obiektywnie), czy jako względną, tj. wyrażającą jedynie relacje pomiędzy określonymi obiektami materialnymi.*

*Dla rozróżnienia tych trzech znaczeń możemy mówić o „regionie-narzędziu badania” i „regionie-narzędziu działania” oraz o „regionie-przedmiocie poznania”. Dla przykładu, kiedy mówimy o „regionach statystycznych”, mamy na myśli „region-narzędzie badania”; o „regionach administracyjnych” lub „regionach planistycznych (planowania lub planowanych)” – „region-narzędzie działania”, zaś o „regionach tzw. obiektywnych” – „region-przedmiot poznania”.*

*Trzy pojęcia regionu zdefiniowane w ten sposób są odrębne, w praktyce jednak pomiędzy nimi istnieje wiele współzależności. Podział przestrzeni dla celów badawczych znajdzie w końcu zawsze odbicie w rezultacie badań. Stanowi on podstawę analizy przestrzennej, która przecież nigdy nie może wyjść poza wstępnie przyjęty układ odniesienia, jakim w tym wypadku jest ten podział. Podział przestrzeni dla celów analizy jest najczęściej powiązany – w większym, lub mniejszym stopniu – z podziałem administracyjnym, który, jak to już stwierdziliśmy, reprezentuje pojęcie „regionu-narzędzia działania”. Z drugiej strony, racjonalnie ustalony podział na regiony-narzędzia działania musi uwzględniać, musi być dostosowany do rzeczywistego podziału przestrzeni, tj. do podziału na „regiony-przedmioty badania”. Współzależności, których kilka przykładów tytułem ilustracji przytoczyliśmy, mają charakter zwrotny. Regiony odpowiadające jednemu pojęciu, wpływają na regiony związane z pozostałymi pojęciami i z kolei ulegają ich wpływom. W ten sposób, w analizie należy nie tylko pamiętać o uprzednim odróżnieniu trzech pojęć, lecz również w trakcie samej analizy należy brać pod uwagę powyższe, zmienne zresztą współzależności. Choć pojęcia są różne, jednak w trakcie jednej i tej samej analizy musimy się posługiwać z reguły wszystkimi trzema. Ograniczenie się do jednego z nich nie wydaje się możliwe – wprowadzenie całkowicie odrębnych terminów jest oczywiście możliwe, ale wobec przynależności wyrażenia „region” do języka potocznego oraz znanego zjawiska ciągłej dewaluacji i inflacji terminów i pojęć, nie rokuje wielkich nadziei. Jedyne praktyczne rozwiązanie, to nieustanna kontrola prowadzonej analizy z punktu widzenia poprawności myślenia i właściwego wykorzystywania terminów i pojęć [...] (Dziewoński, 1967, s. 34–35).*

*[...] Jeżeli termin „region” definiujemy jako „część przestrzeni”, a w szczególności „region ekonomiczny” jako „część” lub „podprzestrzeń ekonomiczną”, to wówczas próbne sformułowanie teorii regionu ekonomicznego trzeba rozpocząć od analizy terminu i pojęcia „przestrzeni ekonomicznej [...]” (Dziewoński, 1967, s. 35).*

[...] W pracach matematycznych można się spotkać z dwoma rodzajami, dwoma podejściami do definicji „przestrzeni”. Przy bliższej analizie można stwierdzić, że pojęcie przestrzeni jest w gruncie rzeczy jedno; przestrzeń traktowana jest jako specyficzny typ „zbioru” (lub rodzina „zbiorów”). Przy jednym podejściu przestrzeń określana jest jako stały zbiór, obejmujący wszystkie podzbiory będące przedmiotem określonego rozważania (Kuratowski)<sup>1</sup> W takim ujęciu np. zbiór liczb naturalnych może być rozważany jako przestrzeń. W drugim ujęciu przestrzeń określa się jako zbiór mający określoną strukturę – algebraiczną lub geometryczną (Simmons)<sup>2</sup> Można powiedzieć, że jest to zbiór, w którym relacje pomiędzy elementami zbioru (lub jego podziorami) ich wzajemne położenie zostały zdefiniowane. Zbiory punktów, dla których zostały zdefiniowane odległości między nimi, są typowym przykładem przestrzeni – przestrzeni metrycznej. Różnica pomiędzy tymi dwoma rodzajami definicji leży w tym, że w pierwszym wypadku, przy określaniu przestrzeni przechodzimy od elementu do całości, od wewnątrz do zewnątrz, a w drugim przechodzimy od całości do elementów, od zewnątrz do wewnątrz (Dziewoński, 1967, s. 35–36).

[...] Powyższe uwagi na temat koncepcji przestrzeni pozwalają na omówienie zagadnień formalnej teorii regionu ekonomicznego. Jak już stwierdzono, w ramach takiej teorii region ekonomiczny jest określony jako charakterystyczna część – podprzestrzeń ogólnej przestrzeni społeczno-ekonomicznej. Definicja ta implikuje, że: 1° region ekonomiczny jest częścią większego zbioru, jakim jest przestrzeń społeczno-ekonomiczna, 2° region ekonomiczny jest sam przestrzenią, tj. zbiorem, w którym relacje pomiędzy jego elementami są określone, 3° relacje charakteryzujące region ekonomiczny nie cechują pozostałych elementów przestrzeni społeczno-ekonomicznej, w zakresie tych relacji region ekonomiczny jest zbiorem domkniętym oraz 4° każdy region ekonomiczny posiada odrębne cechy charakterystyczne – odrębne domknięcie. A więc zarówno może istnieć współprzenikanie się regionów, jak i możemy mieć do czynienia z częściami przestrzeni ekonomicznej, które nie należą do żadnego regionu. Ponadto, każde domknięcie ma charakter unikalny. Można natomiast mówić o typowym charakterze domknięcia.

W ramach cząstkowych przestrzeni społeczno-ekonomicznych mogą również występować podprzestrzenie, które zgodnie z naszymi ustaleniami terminologicznymi mogą być określone nazwą regionu. Należałoby jednak unikać określania ich nazwą „regionów ekonomicznych”, którą to nazwę należy zarezerwować dla podprzestrzeni ogólnej przestrzeni społeczno-ekonomicznej. Te regiony cząstkowe mają niewątpliwie swoje odbicie w ogólnej przestrzeni społeczno-ekonomicznej, która jest sumą przestrzeni cząstkowych. W ramach tej przestrzeni tworzą one specyficzną jej strukturę, którą możemy określić nazwą struktury regionalnej. W wypadku integracji przestrzennej tych regionów strukturalnych dochodzi do wydzielenia charakterystycznej podprzestrzeni – regionu ekonomicznego. Zintegrowane regiony będą wyznaczać wówczas swymi domkniętymi relacjami domknięcie właściwego wynikowego regionu ekonomicznego. Będzie ono określone sumą regionów cząstkowych [...] (Dziewoński, 1967, s. 38–39).

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na liczne współczesne studia miejskich obszarów funkcjonalnych, w tym obszarów metropolitalnych, od ich delimitacji, czyli traktowania jako przedmiotu poznania, przez ujęcie jako narzędzia badania przestrzeni kraju, np. analizy powiązań i ciążen w ramach obszarów funkcjonalnych, do dyskusji o ich roli w zarządzaniu regionalnym, czyli jako narzędzia działania (zob. przegląd: Śleszyński, 2013, 2015). W tej ostatniej funkcji występują dziś w Polsce przede wszystkim regiony admi-

<sup>1</sup> K. Kuratowski. *Wstęp do teorii mnogości i topologii*. Warszawa 1955. II wyd. 1962, s. 23.

<sup>2</sup> A.F. Simmons. *Introduction to topology and modern analysis*. New York 1963. s. 5.



nistracyjne na poziomie województw, czego wyrazem są strategie ich rozwoju, a także podobne dokumenty na poziomie makroregionalnym, np. *Strategia Rozwoju Polski Wschodniej 2020* (2013).

W okresie z górą 50 lat, jakie minęły od ukazania się artykułu K. Dziewońskiego, dokonały się w geografii społeczno-ekonomicznej (geografii człowieka) daleko idące przemiany. Szczególny wpływ na spojrzenie na region wywarł rozwój ujęcia relacyjnego oraz podejścia ewolucyjnego.

Rolę relacji dostrzegł K. Dziewoński (1967, s. 39), między innymi akcentując domknięcie relacji wewnątrz regionu ekonomicznego oraz zwracając uwagę na analizę przepływów międzygałęziowych jako jednego z trzech kierunków analizy regionalnej. Pisał w tym kontekście o większej wadze „wielkości wektorowych i tensorowych niż skalarnych”:

*[...] Należy również pamiętać, że przez określenie regionu ekonomicznego, jako zbioru domkniętego nadajemy większy ciężar gatunkowy, większą wagę wielkościom wektorowym i tensorowym niż skalarnym. Podział na regiony wektorowe i skalarne pozwala na porzucenie czy zastąpienie tradycyjnego podziału na regiony jednorodne i węzłowe. Ten ostatni podział jest pozbawiony jasnej podstawy logicznej i nie jest całkowicie rozdzielny. W nowym, logiczniejszym ujęciu tradycyjne regiony jednorodne to regiony skalarne, a regiony węzłowe to w zasadzie regiony wektorowe. Tego rodzaju ustawienie wyjaśnia również możliwość powiązań transformacji regionów jednego rodzaju w drugie – skalarnych w wektorowe i odwrotnie (oraz analogicznie w ujęciu tradycyjnym jednorodnych w węzłowe i węzłowych w jednorodne) [...] (Dziewoński, 1967, s. 39).*

Niestety z uwagi na braki danych, niską częstość publikowania tablic krajowych przez GUS i ogrom pracy niezbędnej do regionalizacji tablic krajowych, wykorzystanie analizy przepływów międzygałęziowych w porównaniach międzyregionalnych ciągle należy do rzadkości. Wyjątkiem jest tu praca K. Zawalińskiej i J. Roka (2017), w której zaprezentowano spójne metodologicznie wojewódzkie tablice przepływów międzygałęziowych dla Polski, uzyskane za pomocą regionalizacji tablic krajowych. Nowym przedmiotem badań stały się efekty mnożnikowe (zob. Domański i Gwosdz, 2010).

Schyłek wieku XX i początek XXI przyniósł przejście od skupiania się przede wszystkim na przepływach dóbr i ludzi w przestrzeni do dostrzeżenia roli powiązań i relacji niematerialnych, w tym w szczególności przepływów wiedzy. Dzięki funkcjom ośrodków biznesu i nauki oraz węzłów komunikacyjnych obszary metropolitalne stały się węzłami globalnej sieci przepływów wiedzy (Olechnicka i Płoszaj, 2010), w których tworzona jest i skąd jest transmitowana specjalistyczna wiedza, zwłaszcza tzw. wiedza ukryta (Balland i Rigby, 2015). Takie bazujące na społecznych interakcjach niematerialne przepływy mogą powodować nawet oddzielenie dużych obszarów metropolitalnych od ich tradycyjnego zaplecza. Zmianie uległa więc perspektywa badań nad regionami, które coraz rzadziej traktowane były jako swoiste całości wyróżniające się pewnymi cechami od innych regionów, a częściej jako węzły w sieciach powiązań, w tym powiązań w różnych skalach geograficznych. Najczęściej przyjmuje się tu dychotomiczny i skrajnie uproszczony podział na lokalne i globalne powiązania i interakcje je opisujące (*local buzz, global pipelines* – Bathelt i inni, 2004). Popularna za granicą teza o ilościowej i jakościowej dominacji powiązań globalnych nad lokalnymi (Asheim i Isaksen, 2002; Bathelt i inni, 2004; Moodysson, 2008) nie oddaje złożonych zależności pomiędzy skalami przestrzennymi, których nie można ograniczać

tylko do dwóch wymiarów. Lepszy w tym przypadku byłby powrót do klasycznej analizy struktury przepływów (Micek, 2017). Niemniej współcześnie niektórzy badacze porzucili (neo) klasyczne podejście do analizy powiązań i stali się orędownikami relacyjnej geografii ekonomicznej (Yeung, 2005), która podejmuje temat oddziaływania zmiennych konfiguracji władzy na układy przestrzenne organizacji i przedsiębiorstw. Dynamicznie zmieniająca się geometria powiązań (Boggs i Rantisi, 2003; Yeung, 2005) jest kształtowana przez nowe wydarzenia, często o charakterze szokowym. W ramach ujęcia relacyjnego regiony nie są wyposażone w zasoby, lecz raczej stają się relacyjnymi konstruktami złożonymi z heterogenicznych powiązań pomiędzy różnymi aktorami (Rutten i Boekema, 2012).

Kolejną zmianą, jaka miała miejsce, jest dynamiczne spojrzenie na region ekonomiczny czyli poświęcenie uwagi procesom jego rozwoju. Kluczowa jest w tym zakresie konceptualizacja roli, jaką odgrywają historycznie ukształtowane struktury regionalne i lokalne, zwłaszcza struktury długiego trwania (por. dyskutowana przez K. Dziewońskiego relacja między „treścią regionu” a kształtowaniem się jego formy materialnej):

*[...] Przede wszystkim region ekonomiczny może powstać i rozwinąć się jedynie w ustabilizowanych warunkach i przestrzeni społeczno-ekonomicznej. W okresach wielkich przemian, fluktuacji w strukturze tej przestrzeni, nie ma możliwości dla wykrystalizowania się charakterystycznych podzbiorów, natomiast podzbiory, podprzestrzenie istniejące ulegają zakłóceniu aż do ich zupełnej niwelacji włącznie.*

*Natomiast region ekonomiczny istniejący w ramach ustalonej przestrzeni społeczno-ekonomicznej nie tylko jest wyraźnie skrytalizowany, lecz może – w ramach procesów czasowych – znaleźć swoje stałe odbicie w zespole urządzeń trwałych, będących wynikiem gospodarki człowieka, jego zakumulowanej pracy w ramach konkretnego środowiska geograficznego. W ten sposób niejako treść ustabilizowanego i charakterystycznego regionu ekonomicznego znajduje swój odpowiednik i trwałą formę materialną. Powstanie tej formy jest funkcją czasu. Występowanie zjawiska interwału, opóźnienia w czasie pomiędzy tworzeniem się treści podprzestrzeni społeczno-ekonomicznej a rozwojem odpowiadających im form materialnych ma kluczowe znaczenie dla teorii regionu ekonomicznego jako zjawiska historycznego. Powstający w swej treści nowy region ekonomiczny musi bowiem nie tylko wytworzyć (z pewnym opóźnieniem) swoją specyficzną formę materialną, lecz również adaptować do swojego układu formy starsze, reprezentujące dawniejsze, często już nie istniejące struktury regionalne i regiony. W pewnym sensie forma regionu, mimo że czasowo młodsza, jest trwalsza niż sama treść regionu. Prowadzi to do swoistego zjawiska bezwładności układów regionalnych, do wymiany treści regionalnych w ramach bardziej trwałych form regionalnych. Zjawisko to stawalo się czasem podstawą do wytworzenia się, w gruncie rzeczy całkowicie nieuzasadnionej „mistyki przestrzeni”, tj. poglądu o nieuchronności specyficznych układów i struktur przestrzennych i podziałów regionalnych [...] (Dziewoński, 1967, s. 41).*

W ostatnich dekadach w coraz większym stopniu traktuje się region jako specyficzny konstrukt czasowo-przestrzenny (co zresztą implikuje definicja regionu ekonomicznego, zob. Dziewoński, 1967, s. 40), przy czym w przeciwieństwie do starszych ujęć, podkreśla się, że przebieg ewolucji i kształtowanie się cech danego regionu jest wynikiem specyficznych trajektorii/ścieżek rozwoju, które mają charakter nieergodyczny (zob. np. Boschma i Lambooy, 1999; David, 2001; Martin i Sunley, 2006). Koncepcje mieszczące się w nurcie paradygmatu ewolucyjnego pozwalają w szczególności na precyzyjniejsze zwrócenie

uwagi na to, jak dotychczasowy przebieg danego procesu ogranicza dalsze kierunki jego rozwoju (tzw. uwięzienie na ścieżce czy zablokowanie rozwoju), przy czym wychodzą one znacznie poza podejścia i metody rozwijanego od dawna w nurcie historyczno-geograficznym, czy tezy tzw. realizmu historycznego (Słodowa-Helpa, 2019). W ostatnich latach w literaturze światowej dyskutuje się w szczególności różne mechanizmy tworzenia nowych trajektorii rozwoju regionalnego, np. koncepcja okien sposobności lokalizacyjnych czy pokrewieństwa branżowego (Boschma i Frenken, 2018). Trwa debata, na ile kreowanie nowych ścieżek jest wynikiem uaktywnienia często nieodkrytych lub niedocenianych miejscowych zasobów, a w jakim stopniu zależy od zasobów kapitałowych i informacyjnych pochodzących z innych regionów (Isaksen, 2009; Nilsen, 2017). Wyzwaniem dla badaczy pozostaje integracja ewolucyjnej geografii ekonomicznej z nurtem instytucjonalnym i pełniejsze uwzględnienie sprawczej roli jednostek i grup społecznych oraz relacji władzy.

Ogólnie rzecz biorąc, region pozostaje jednym z podstawowych pojęć na gruncie geografii społeczno-ekonomicznej, a problematyka jego badań nic nie straciła na aktualności. Region ekonomiczny widziany jako dynamiczna całość analizowany jest dziś w znacznym stopniu w perspektywie różnorodnych relacji wewnętrznych i zewnętrznych.

## Piśmiennictwo

- Asheim B.T., Isaksen A., 2002, *Regional innovation systems: the integration of local 'sticky' and global 'ubiquitous' knowledge*, *Journal of Technology Transfer*, 27, 1, s. 77–86.
- Balland P.-A., Rigby D.L., 2015, *The geography and evolution of complex knowledge*, *Papers in Evolutionary Economic Geography (PEEG)*, 1502, Utrecht Universiteit.
- Bathelt H., Malmberg A., Maskell P., 2004, *Clusters and knowledge: local buzz, global pipelines and the process of knowledge creation*, *Progress in Human Geography*, 28, 1, s. 31–56.
- Boggs J.S., Rantisi N.M., 2003, *The relational turn in economic geography*, *Journal of Economic Geography*, 3, 2, s. 109–116.
- Boschma R., Frenken K., 2018, *Evolutionary economic geography*, [w:] G.L. Clark, M.P. Feldman, M.S. Gertler, D. Wójcik (red.), *The new Oxford handbook of economic geography*, Oxford, Oxford University Press, s. 213–229.
- Boschma R., Lambooy J., 1999, *Evolutionary economics and economic geography*, *Journal of Evolutionary Economics*, 9, 4, s. 411–429.
- David P., 2001, *Path dependence, its critics and the quest for 'historical economics'*, [w:] P. Garrouste, S. Ioannides (red.), *Evolution and path dependence in economic ideas*, Edward Elgar, Cheltenham, s. 15–41.
- Domański B., Gwosdz K., 2010, *Multiplier effects in local and regional development*, *Quaestiones Geographicae*, 29, 2, s. 27–37.
- Dziwoński K., 1967, *Teoria region ekonomicznego*, *Przegląd Geograficzny*, 39, 1, s. 33–50.
- Isaksen A., 2009, *Innovation dynamics of global competitive regional clusters: the case of the Norwegian centres of expertise*, *Regional Studies*, 43, 9, s. 1155–1166.
- Martin R., Sunley P., 2006, *Path dependence and regional economic evolution*, *Journal of Economic Geography*, 6, 4, s. 395–437.
- Micek G., 2017, *Bliskość geograficzna przedsiębiorstw zaawansowanego przemysłu i usług a przepływy wiedzy*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków.

- Moodysson J., 2008, *Principles and practices of knowledge creation: on the organization of 'buzz' and 'pipelines' in life science communities*, *Economic Geography*, 84, 4, s. 449–469.
- Nilsen T., 2017, *Firm-driven path creation in arctic peripheries*, *Local Economy*, 32, 2, s. 77–94.
- Olechnicka A., Płoszaj A., 2010, *Współpraca ośrodków naukowych w Polsce*, *Studia Regionalne i Lokalne*, 4 (42), s. 5–22.
- Rutten R., Boekema F., 2012, *From learning region to learning in a socio-spatial context*, *Regional Studies*, 46, 12, s. 981–992.
- Słodowa-Helpa M., 2019, *Przeszłość w procesie poszukiwania recept na zarządzanie teraźniejszością oraz kreowanie przyszłości*, *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, 57, 1, s. 35–53.
- Strategia Rozwoju Polski Wschodniej 2020*, 2013, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Śleszyński P., 2013, *Delimitacja Miejskich Obszarów Funkcjonalnych stolic województw*, *Przegląd Geograficzny*, 85, 2, s. 173–197.
- Śleszyński P., 2015, *Problemy delimitacji miejskich obszarów funkcjonalnych w Polsce*, *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, 29, s. 37–53.
- Yeung H.W.-Ch., 2005, *Rethinking relational economic geography*, *Transactions of the Institute of British Geographers*, 30, 1, s. 37–51.
- Zawalińska K., Rok J., 2017, *Wojewódzkie tablice przepływów międzygałęziowych dla Polski: konstrukcja i interpretacja*, *Studia Regionalne i Lokalne*, 3, 69, s. 29–53.



# Zagadnienia metodologiczne w geografii społeczno-ekonomicznej w świetle wybranych artykułów Zbyszko Chojnickiego i Kazimierza Dziewońskiego

**Tadeusz Strykiewicz**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Wydział Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej  
ul. Krygowskiego 10, 61-680 Poznań  
tadek@amu.edu.pl

**Przygotowano na podstawie:**

Chojnicki Z., Dziewoński K., 1978, *Podstawowe zagadnienia metodologiczne rozwoju geografii*, Przegląd Geograficzny, 50, 2, s. 205–221.

Chojnicki Z., 1985, *Orientacje filozoficzno-metodologiczne geografii – ich koncepcje i modele*, Przegląd Geograficzny, 57, 3, s. 255–281.

„Przegląd Geograficzny” jest czasopismem, które w całym okresie istnienia wywierało duży wpływ na rozwój metodologii badań geograficznych. Wśród licznych artykułów poświęconych kwestiom metodologicznym na szczególną uwagę zasługują artykuły profesorów Z. Chojnickiego i K. Dziewońskiego pt. „Podstawowe zagadnienia metodologiczne rozwoju geografii” (opublikowany w 1978 r.) oraz Z. Chojnickiego pt. „Orientacje filozoficzno-metodologiczne geografii – ich koncepcje i modele” (opublikowany w 1985 r.). W swym krótkim komentarzu uzasadniającym wybór ww. artykułów, jako swego rodzaju „kamieni milowych” w rozwoju polskiej geografii społeczno-ekonomicznej, zwrócę uwagę przede wszystkim na dwie kwestie:

- a) czy i w jakim stopniu treści w nich prezentowane weszły na trwałe do kanonu wiedzy geograficznej i są aktualne po dzień dzisiejszy;
- b) które myśli lub stwierdzenia ich autorów stanowiły szczególną inspirację dla przyszłych pokoleń polskich geografów.

Pierwszy artykuł, autorstwa Z. Chojnickiego i K. Dziewońskiego (1978), jest próbą więzłej, a przy tym niezwykle usystematyzowanej syntezy stanu polskiej geografii ekonomicznej w drugiej połowie lat 70. XX w., sformułowanej w kontekście podstawowych kategorii naukowawczych. Autorzy swą uwagę skupiają przede wszystkim na wewnętrznych składnikach rozwoju dyscypliny, analizując kolejno następujące składniki: faktograficzny, teoretyczny i metodologiczny:

[...] *Przejdźmy teraz do charakterystyki składnika faktograficznego. Składnik ten, czyli zbiór faktów dotyczących pola badawczego geografii ekonomicznej, będziemy utożsamiać bądź z da-*

nymi surowymi, bądź z ich bezpośrednimi indukcyjnymi uogólnieniami. Dane te geograf ekonomiczny uzyskuje bądź w wyniku obserwacji przebiegu zjawisk będących przedmiotem badań czyli ze źródeł pierwotnych, bądź w oparciu o obserwację i rejestrację dokonywaną przez innych, zwłaszcza przez specjalnie do tego powołane instytucje, tj. jako informację naukową ze źródeł wtórnych. Chodzi tu oczywiście o informacje dotyczące bezpośrednio badanej rzeczywistości, choć zwykle uzyskiwane są one już w pewnym przetworzeniu i uporządkowaniu (klasyfikacji).

W zakresie geografii ekonomicznej dane faktyczne (wiedza faktograficzna) pochodzą obecnie głównie ze źródeł wtórnych, a nie pierwotnych, a więc mają postać informacji naukowych uzyskiwanych z różnorodnych instytucji. Współczesny geograf ekonomiczny w swoich badaniach rzadko opiera się na danych pochodzących w większości z jego własnych obserwacji. Jest to spowodowane z jednej strony złożonością dzisiejszego życia społecznego i gospodarczego, wymagającego olbrzymiej ilości informacji, a z drugiej trudnościami prowadzenia masowych badań statystycznych przez indywidualnych pracowników naukowych. Zbieranie danych tego typu staje się obecnie zadaniem, a nawet monopolem oddzielnych instytucji lub organizacji tworzonych specjalnie do tego celu. Posiadają one skomplikowaną i kosztowną aparaturę i liczących setki lub nawet tysiące specjalnie wyszkolonych pracowników.

Równocześnie w zakresie informacji dotyczących sfery społecznej i gospodarczej dzisiejsza geografia ekonomiczna znajduje się w paradoksalnej sytuacji: z jednej strony występuje nadmiar, a nawet zalew informacji, a z drugiej w rozwiązywaniu szeregu zagadnień naukowych występują trudności na skutek braku odpowiednich istotnych danych [...] (Chojnicki i Dziewoński, 1978, s. 206–207).

[...] Należy raz jeszcze powrócić do roli, jaką pełnią fakty w strukturze wiedzy geograficznej.

W tej sprawie, najogólniej rzecz biorąc, zarysowują się dwa stanowiska. Jedno tradycyjnie głosi, że obserwacja i rejestracja faktów stanowią punkt wyjścia postępowania badawczego, które bądź poprzestaje na systematyzacji tych faktów, bądź też prowadzi do ich uogólniania na drodze indukcyjnej. Pogląd taki, który można nazwać wąską, bo opartą wyłącznie na indukcji – koncepcją badania naukowego, nie da się jednak utrzymać co najmniej z dwóch względów. Jest on niezgodny przynajmniej w części z istniejącą praktyką badawczą, która wychodzi od budowy modeli badanych fragmentów rzeczywistości lub konkretyzacji teorii oraz jest nieefektywny, zwłaszcza z punktu widzenia tworzenia geografii teoretycznej. Na drodze indukcyjnych bowiem badań trudno jest sformułować teorie typu modelowego lub idealizacyjnego, które przeważają w naukach społecznych.

Drugie stanowisko, będące alternatywą pierwszego, rolę faktów sprowadza przede wszystkim do sprawdzenia za ich pomocą hipotez, jakie formułuje się w danej dyscyplinie. Nie negując tego, że fakty, zwłaszcza nowe fakty, dostarczają impulsów dla twórczej wyobraźni badających, sugerując lub ułatwiając formułowanie hipotez – stanowisko to podkreśla, że sam proces inwencji twórczej jest wysoce złożonym procesem psychologicznym i nie da się sprowadzić do uogólniania faktów. Zasadnicza ich rola polega na konkretyzacji i sprawdzaniu hipotez. Nie wdając się w dalszą analizę tego zagadnienia, trzeba stwierdzić, że taka strategia postępowania badawczego (zwana niekiedy modelową) jest bliższa bar-dziej zaawansowanego stadium rozwoju nauki, w które wchodzi obecnie geografia ekonomiczna, a która jako zasadniczy cel stawia nie systematyzację faktów, a budowę teorii pozwalającej na wyjaśnianie, przewidywanie i przekształcanie rzeczywistości.

Zapewne mało kto upiera się dzisiaj przy tezie, że cele poznawcze geografii ograniczają się jedynie do systematyzacji faktów, a więc zmierzają jedynie do opisu, gdyż jako teza naukoznawcza jest to niezgodne, częściowo co najmniej, z praktyką naukową, a jako program metodolo-

*giczny wręcz samobójcza, ponieważ zatrzymałaby geografę na etapie empiryczno-zbiernym i sprowadziłaby rolę geografii do dyscypliny pomocniczej przygotowującej dane dla dyscyplin bardziej zaawansowanych i umiejących je wykorzystać do wyjaśniania, prognozowania i przekształcania rzeczywistości [...] (Chojnicki i Dziewoński, 1978, s. 208–209).*

W analizie składnika faktograficznego na szczególną uwagę zasługuje pogłębiona refleksja nad źródłami danych stosowanych w geografii. Postulat „właściwego kształtowania się stosunku między udziałem obserwacji własnej i informacji uzyskiwanej ze źródeł wtórnych w tworzeniu wiedzy geograficznej” (Chojnicki i Dziewoński, 1978, s. 208) nie tylko nic nie stracił na swej aktualności, ale winien stać się przedmiotem szerszej dyskusji w kontekście współczesnego „zalewu informacji” i niejednokrotnie jej bezkrytycznego przetwarzania przez geografów. Z drugiej strony autorzy artykułu byłiby z pewnością usatysfakcjonowani widząc, że nowe technologie informacyjno-komunikacyjne przybliżyły nas do realizacji ich innego postulatu, dotyczącego integracji różnych źródeł danych, który przed ponad 40 laty sformułowali następująco: „Dopiero w przyszłości stworzenie jednolitego systemu przestrzennego zbierania danych wykorzystującego elektroniczne metody kodowania i przetwarzania danych oraz wykorzystanie zdjęć lotniczych i satelitarnych może różnicę tę zmniejszyć, a nawet usunąć” (Chojnicki i Dziewoński, 1978, s. 207). Ich projekcja przyszłości stała się teraźniejszością, co jest najlepszym świadectwem jej trafności.

Niezwykle trafne okazuje się również najważniejsze stwierdzenie autorów dotyczące roli składnika teoretycznego w geografii: „Zasadniczą przyczynę słabości i zapóźnienia geografii w realizacji naczelných funkcji nauki, a więc wyjaśniania, przewidywania i przekształcania rzeczywistości, upatruje się współcześnie w niedostatecznym rozwoju składnika teoretycznego wiedzy geograficznej” (Chojnicki i Dziewoński, 1978, s. 209). Należy przy tym zwrócić uwagę, że Z. Chojnicki i K. Dziewoński nie tylko postulowali konieczność rozwoju składnika teoretycznego w geografii, ale sami również ten wkład wnieśli (a forum jego prezentacji i upowszechniania były m.in. tomy „Przeglądu Geograficznego”):

*[...] Na temat teorii, jej charakteru i struktury istnieją różne poglądy i występują różne nieporozumienia. Nie wdając się w bliższe rozważania na ten temat przypomnijmy jedynie, że pojęcie teorii odnosi się do systemu twierdzeń tworzącego pewną logiczną i merytoryczną całość dotyczącą określonego fragmentu lub aspektu rzeczywistości. Taki charakter ma np. teoria Christallera. Niekiedy bowiem niewłaściwie utożsamia się teorie z pewnymi orientacjami problemowymi wskazującymi, na co należy zwrócić uwagę w badaniach lub ze zbiorami pojęć, przy pomocy których przed-stawia się przedmiot badań.*

*Od teorii jako systemu twierdzeń wymaga się spełnienia pewnych kryteriów logicznych i merytorycznych. Zwłaszcza w zakresie kryteriów logicznych, tj. kryteriów odnoszących się do charakteru twierdzeń wchodzących w skład teorii oraz sposobu logicznego powiązań tych twierdzeń postuluje się różne stopnie restryktywności (ograniczenia). Trzonem dobrej teorii są twierdzenia ogólne o typie praw naukowych lub co najmniej generalizacji historycznych. Należy jednak zauważyć przy tym, że przyjęcie kryteriów o zbyt wysokim stopniu ograniczenia np. aby twierdzenia teorii były prawami przyczynowymi, a sposób ich powiązania miał charakter systemu dedukcyjnego – może stanowić postulat, który na danym etapie rozwoju konkretnej nauki nie da się zrealizować. Stąd też próby budowy teorii w geografii ekonomicznej w postaci w pełni sformalizowanego systemu aksjomatycznego dały, w wyniku dążenia do realizacji nadmiernego rygorizmu logicznego, rezultaty banalne.*



Oczywiście teoria wymaga właściwego uzasadnienia merytorycznego, a więc sprawdzenia przy pomocy metod uznanych w danej dziedzinie nauki i w oparciu o odpowiedni zbiór faktów.

W tym miejscu można już dać odpowiedź na pytanie, dlaczego do budowy teorii przywiązujemy tak duże znaczenie. Ogólnie rzecz biorąc, idzie o specyficzne, a zarazem szczególnie istotne funkcje, jakie pełnią teorie wewnątrz nauki oraz na zewnątrz niej, a mianowicie funkcje autonomiczne i instrumentalne.

Funkcje autonomiczne dotyczą roli, jaką pełni teoria w procesie ba-dawczym. Chodzi tu o następujące sprawy: po pierwsze, teoria przyczynia się do kodyfikacji i systematyzacji dotychczasowej wiedzy, ujawnia związki między informacjami pozornie odległymi, pozwala dostrzec luki w posiadanej obrazie świata, sprzyja kumulacji rezultatów badawczych; po drugie, teoria ułatwia weryfikację posiadanej wiedzy, pozwala bowiem sprawdzać niektóre twierdzenia pośrednio przez konfrontację z uprzednio ustalonymi twierdzeniami; w końcu teoria stanowi czynnik inicjujący nowe badania poprzez formułowanie nowych problemów, gromadzenie nowych danych, sugerowanie nowych kierunków badań.

W pierwszym etapie rozwoju dyscypliny posiadającej słabo rozwiniętą strukturę teoretyczną, jaką jest geografia ekonomiczna, funkcje autonomiczne wysuwają się na pierwszy plan i ich realizacja uzasadnia wystarczająco budowę teorii. Należy zauważyć, że na gruncie nauk społecznych, a zatem i geografii ekonomicznej, olbrzymią rolę odgrywa koncepcja teorii, jako zbioru pewnych wyidealizowanych założeń wymagających następnie konkretyzacji empirycznej. Dopiero wówczas mogą one pełnić funkcje instrumentalne.

W tej sytuacji teorie w geografii ekonomicznej znajdują się na różnych etapach „dojrzałości”: od uznanych i zweryfikowanych systemów twierdzeń do zbiorów założeń wyjściowych.

Funkcje instrumentalne teorii wykraczają poza ramy procesu badawczego i obejmują z jednej strony funkcje poznawcze, a mianowicie wyjaśnianie faktów i przewidywanie, a z drugiej strony funkcje praktyczne, co w przypadku geografii ekonomicznej sprowadza się do funkcji decyzyjno-planistycznej. Funkcje te mają dużo większe znaczenie aniżeli funkcje autonomiczne, ale możliwość ich realizacji wymaga znacznego udoskonalenia struktury logicznej i merytorycznej teorii geograficznych.

W związku z tym zastanówmy się nad stanem teorii w geografii ekonomicznej. W poniższej analizie nie będziemy się jednak ograniczać tylko do teorii jako uznanych i pełniących wszystkie zasadnicze funkcje systemów twierdzeń, lecz także do pewnych preteorii i modeli teoretycznych, stanowiących wstępny etap budowy teorii lub będących ich surogatem.

Geografia ekonomiczna zajmuje się człowiekiem i jego działalnością oraz wytworami w ujęciu przestrzennym i w powiązaniu ze środowiskiem zarówno naturalnym jak i społecznym. Stąd w badaniach geograficznych wykorzystuje się nie tylko teorie konstruowane i formułowane przez geografów, lecz również wszystkie teorie odnoszące się do dziedziny badań geografii ekonomicznej, a wytworzone w ramach innych nauk społecznych i przyrodniczych.

Geografowie korzystając z takich teorii modyfikują je i rozbudowują, rozwijając ich aspekty przestrzenne, a ostatnio czasoprzestrzenne. Szczególną rolę pełniły tu teorie lokalizacji, które geografowie wykorzystują do wyjaśnienia faktów. Wyjaśnianie faktów przy pomocy takich teorii wymaga jednak krytycznego podejścia, a zwłaszcza ujawnienia ich założeń wyjściowych oraz umiejętnej konkretyzacji polegającej najczęściej na wprowadzaniu łańcucha przesłanek zawierających informacje o sposobie działania czynników rozpatrywanych w teorii. Bez krytyczny stosunek do tych teorii, a zwłaszcza niezdawania sobie sprawy z ich podstawowych założeń, jak np. koncepcji „homo oeconomicus” oraz roli określonych czynników, np. czynnika pracy, odmiennie działających w różnych warunkach społeczno-ustrojowych sprawiły, że teorie takie często

stanowiły jedynie sztyld naukowy i nie miały wpływu na przebieg rzeczywistych badań naukowych. Nie wdając się w szczegółową analizę tego typu teorii, należy stwierdzić, że mają one niską moc prognostyczną, która jest spowodowana szeregiem ich słabości. Jako zasadnicze słabości należy wymienić: 1) ogólnikowy i mało precyzyjny sposób formułowania twierdzeń, zwłaszcza o typie idealizacyjnym, co powoduje duże trudności w ich konkretyzacji; 2) bezwarunkowy sposób formułowania twierdzeń nomo-logicznych lub nieprecyzyjne określanie warunków początkowych; 3) stosowanie klauzuli „*ceteris paribus*” jako założenia o niewystępowaniu czynników ubocznych; 4) quasi-statystyczny charakter twierdzeń wyrażający się w zwrotach, „na ogół”, „przeważnie” zamiast odpowiednich charakterystyk liczbowych, co uniemożliwia określenie prawdopodobieństwa zajścia rozpatrywanych zdarzeń.

Geografia ekonomiczna nie rozporządza współcześnie jedną zintegrowaną teorią dotyczącą całego pola jej zainteresowań. Jest to zresztą stan charakteryzujący obecnie wszystkie nauki empiryczne, a zwłaszcza nauki społeczne. W zasadzie bowiem istnienie konkurencyjnych teorii jest zdrowe, gdyż różnice, jakie zachodzą nawet między teoriami odnoszącymi się do tego samego fragmentu rzeczywistości lub dziedziny, wynikają z odmiennych orientacji teoretycznych i prowadzą do uwzględnienia odmiennych czynników lub parametrów, jakie rozpatrują teoretycy. Istotnym warunkiem jest natomiast to, aby orientacje takie prowadziły do rozstrzygalnych i możliwych do zweryfikowania wyników badawczych w oparciu o fakty oraz by rozstrzygalność ta nie była ograniczona do specyficznej metody, np. do analizy statystycznej [...] (Chojnicki i Dziewoński, 1978, s. 211–212).

Spuścizną, która została przez cytowanych autorów pozostawiona w artykule „Podstawowe zagadnienia metodologiczne rozwoju geografii ekonomicznej”, i która stanowi trwałą wkład w rozwój geografii, jest m.in. podział teorii rozwijanych i stosowanych w geografii ekonomicznej (teorie lokalizacji; teorie zespolonej gospodarki przestrzennej, w szczególności teorie struktury i rozwoju regionalnego oraz teorie sieci i systemu osadniczego; teorie rozmieszczenia i migracji ludności; teorie środowiska człowieka), ich szczegółowy przegląd, a także charakterystyka autonomicznych i instrumentalnych funkcji teorii. Należy ubolewać, że znajomość tego dorobku teoretycznego wśród współczesnego pokolenia geografów jest stosunkowo niewielka, a próby klasyfikacji teorii (np. dotyczących struktury i rozwoju regionalnego) odwołują się częściej do prac ekonomistów lub socjologów niż cytowanych tu autorów. Dobrze zatem się stało, że „Przegląd Geograficzny” z okazji swego jubileuszu zdecydował się na przypomnienie tego ważnego artykułu.

„Przegląd Geograficzny” odegrał również istotną rolę z punktu widzenia trzeciego składnika rozwoju geografii analizowanego przez Z. Chojnickiego i K. Dziewońskiego, tj. składnika metodologicznego. Autorzy ci słusznie zauważają, że przełomu metodologicznego, jaki nastąpił w geografii ekonomicznej w latach 60. XX w., nie można sprowadzać tylko do tzw. rewolucji ilościowej, lecz że „należy w nim przede wszystkim widzieć zmianę zasadniczej koncepcji struktury procesu poznawczego” (Chojnicki i Dziewoński, 1978, s. 216).

[...] Należy też stwierdzić, że zastosowania matematyki do badań geograficznych nie są jedynie związane ze stosowaniem pojęć ilościowych, lecz również z badaniami własności i relacji jakościowych przy wykorzystaniu teoriomnogościowej aparatury pojęciowej [...] (Chojnicki i Dziewoński, 1978, s. 216).

[...] Nie wdając się bliżej w analizę roli i znaczenia różnorodnych technik badawczych o charakterze ilościowym, należy zwrócić uwagę na niedoceniane na ogół konsekwencje metodolo-

giczne procesu kwantyfikacji w geografii ekonomicznej. Proces ten ma wiele aspektów i wchodzi w skład różnych stadiów procesu badawczego, zasadniczo zmieniając strukturę poznawczą geografii. Ogólnie biorąc, wkład ten występuje w sposób istotny, jednak odmiennie w kolejnych etapach postępowania badawczego [...] (Chojnicki i Dziewoński, 1978, s. 216).

[...] Zasadniczy wpływ ujęć ilościowych i metod matematycznych zaznaczył się również w budowie teorii. Metody te stały się instrumentem metodycznym konkretyzacji ogólnych koncepcji pojęciowych, a zatem środkiem konfrontacji teorii z rzeczywistością, niwelując tym samym ostre przeciwieństwa, jakie występowały między ogólnymi teoriami a prowadzonymi badaniami empirycznymi. Jakkolwiek postęp w tym zakresie jest jeszcze daleki od pożądanego rezultatu, to jednak krok po kroku prowadzi on do powstawania w postaci wiedzy teoretycznej nowego obrazu rzeczywistości badanej przez geografii ekonomiczną, która staje się równorzędnym partnerem innych dyscyplin społecznych i przyrodniczych. Wiedza taka staje się pomocna w zastosowaniach praktycznych nie tylko o diagnostycznym, lecz także o prognostycznym charakterze. Wkład nasz w tym zakresie stale rośnie.

Równocześnie wykorzystanie arsenału metod optymalizacyjnych pozwoliło przejść w badaniach geograficznych do bezpośredniego zaangażowania się w rozwiązywanie zagadnień planistycznych, zwłaszcza w sferze kontrolowania i sterowania zjawiskami w przestrzeni. Niestety w tym zakresie zaangażowanie polskiej geografii ekonomicznej jest zbyt małe, co wiąże się między innymi z faktem ciągle zbyt słabej znajomości problematyki metod optymalizacyjnych i teorii sterowania.

Postęp w sferze rozwoju nowych metod należy uznać za istotny składnik rozwoju geografii ekonomicznej, gdyż – jak twierdzą naukowcy – brak nowych metod staje się hamulcem rozwoju dyscypliny naukowej i powoduje tworzenie się swoistych pętli metodologicznych, tj. nawrotu do metod starych, nie pozwalających w zmienionej sytuacji poznawczej na rozwiązywanie nowych zagadnień. Postęp metodyczny, jaki nastąpił w geografii społeczno-ekonomicznej za sprawą metod matematycznych stanowi jednak jedynie składnik szerszego procesu zasadniczych zmian struktury procesu poznawczego w geografii ekonomicznej i nie powinien tego ogólnego procesu przesłaniać [...] (Chojnicki i Dziewoński, 1978, s. 217).

Konsekwencją przełomu metodologicznego lat 60. XX w. była „zmiana hierarchii naukowości, przejście od systematyzującej jedynie wiedzy opisowej do opisowo-teoretycznej, zmierzającej do poznania mechanizmu funkcjonowania struktur społeczno-gospodarczych w ujęciu przestrzennym, wiedzy której funkcje poznawcze i praktyczne znacznie się poszerzyły i zbliżyły do innych nauk wcześniej rozwiniętych. W rezultacie ustalili się nowy model geografii ekonomicznej pozwalający na rozwój geografii jako samodzielnej dyscypliny naukowej nie tylko w znaczeniu akademickim, lecz również użytecznej społecznie” (Chojnicki i Dziewoński, 1978, s. 217). Zarówno cytowani autorzy, jak i „Przegląd Geograficzny” należeli niewątpliwie do głównych współtwórców tego przełomu.

Drugi artykuł, którego autorem jest profesor Z. Chojnicki (1985), zatytułowany jest „Orientacje filozoficzno-metodologiczne geografii – ich koncepcje i modele”. Spośród wszystkich artykułów tego autora opublikowanych w „Przeglądzie Geograficznym” jest on najczęściej cytowany:

[...] Orientacje filozoficzno-metodologiczne geografii stanowią podstawowe ideały racjonalności geografii jako nauki określające jej charakter poznawczy. Racjonalność ta wyraża się w założeniach poznawczych jakie przyjmuje się na gruncie danej nauki, które z jednej strony

wyznaczają reguły postępowania badawczego i oceny jego wyników prowadzące do sukcesów poznawczych i/lub pozapoznawczych, a z drugiej strony pozwalają rozpoznać naturę poznawczą danej dyscypliny. Orientacje te nie są tożsame ani z paradygmatami w rozumieniu T.S. Kuhna, ani też z kierunkami filozoficznymi<sup>1</sup>. Koncepcja paradygmatu T.S. Kuhna różni się między innymi tym, że nie zawiera uzasadnienia jego racjonalności i obejmuje występowanie tylko jednego wzorca – paradygmatu. Poszczególne kierunki filozoficzne natomiast, chociaż legitymują ideały racjonalności to jednak nie prowadzą do jednoznacznie określonych wzorców metodologicznych.

Orientacje filozoficzno-metodologiczne konkretyzują się w określonych koncepcjach metodologicznych, tj. postulowanych lub programowych wzorcach metodologicznych oraz w modelach metodologicznych, tj. wzorcach realnych, które rekonstruuje postępowanie badawcze i jego wyniki i znajdują swoje odniesienie do praktyki badawczej geografii.

Głównymi orientacjami filozoficzno-metodologicznymi geografii są: 1) orientacja scjentyistyczna i 2) jej opozycja czyli orientacja antyscjentyistyczna. Ten opozycyjny dualizm konstytuuje główne własności ideałów racjonalności geografii i wyznacza istotne różnice zachodzące między nimi, nadając im charakter zasadniczych typów poznawczych jakie ukształtowały się współcześnie w geografii.

Pojęcie orientacji scjentyistycznej geografii, którą proponuję, ma charakter metodologiczny i stanowi zasadniczy ideał racjonalności geografii jako nauki. Nawiązuje ona do współczesnych sporów metodologicznych dotyczących racjonalności nauki, a zwłaszcza roli i wartości poznania pojęciowego oraz jedności nauki wyrażonych opozycją „scjentyzm – antyscjentyzm”<sup>2</sup>. Koncepcji tej nie należy więc utożsamiać ze światopoglądem, jaki ukształtował się pod nazwą „scjentyzm” w końcu XIX w. w postaci reprezentowanej głównie przez K. Pearsona<sup>3</sup>. Scjentyzm dziewiętnastowieczny to pogląd, który jako zasadę przyjmuje bezkrytyczne zaufanie do nauki i pokłada w niej nadzieję na rozwiązywanie wszystkich możliwych problemów i zaspokojenie wszystkich możliwych potrzeb ludzi oraz wyeliminowanie trapiących ich bólów<sup>4</sup>.

Orientację scjentyistyczną geografii tworzą dwa główne założenia:

1. Celem geografii jest poznanie pojęciowe rzeczywistości, które a) polega na uzyskiwaniu sądów prawdziwych tj. sądów zgodnych ze stanami rzeczy których dotyczą, b) jest jedyną, właściwą formą poznania, c) stanowi podstawową wartość<sup>5</sup>;
2. Poznanie realizuje się w postaci jednolitego wzorca metodologicznego postępowania badawczego i struktury wiedzy geograficznej<sup>6</sup>.

Nie wchodząc szerzej w zagadnienie orientacji scjentyistycznej w nauce ograniczę się do uwag dotyczących przedstawionych założeń.

Ad 1a. Orientację scjentyistyczną geografii cechuje obiektywna interpretacja poznania pojęciowego. Zakłada ona, że stany rzeczy, których dotyczą sądy (zdania) są rzeczywiste lub obiektywne czyli, że ich istnienie nie jest uwarunkowane stwierdzeniem przez jakikolwiek sąd.

Ad 1b. Założenie, że poznanie pojęciowe jest jedyną formą poznania eliminuje z tej orientacji wszelkie formy poznania intuicyjnego.

<sup>1</sup> T.S. Kuhn – *Struktura rewolucji naukowych* (tł. pol.), Warszawa, 1968.

<sup>2</sup> J. Kmita – *Scjentyzm i antyscjentyzm* (w:) Z. Cackowski (red.) – *Poznanie, umysł, kultura*, Lublin 1982, s. 140–186.

<sup>3</sup> Por. W. Tatariewicz – *Historia filozofii*, t. 3, Warszawa 1950, s. 108–113.

<sup>4</sup> S. Sarnowski – *Filozofia naukowa i filozofia nauki. Uwagi o pozytywizmie*, *Studia Filozoficzne*, 1–2, 1982, s. 33.

<sup>5</sup> Pierwsze założenie formułują za J. Kmitą, *op. cit.*, 1982, s. 141.

<sup>6</sup> Por. odmienny pogląd J. Kmita, *op. cit.*, 1982, s. 145.

*Ad. 1c. Założenie, że poznanie pojęciowe jest wartością podstawową oznacza, że jest ono wartością ostateczną tj. wartością, która żadnej innej nie jest podporządkowana instrumentalnie albo wartością, która stanowi niezbędny środek realizacji wartości ostatecznej.*

*Ad. 2. Przyjęcie jednolitego wzorca metodologicznego postępowania badawczego i struktury wiedzy geograficznej czyli unizmu metodologicznego nie jest równoznaczne z naturalizmem tj. poglądem, że nauki przyrodnicze stanowią wzorzec metodologiczny poznania pojęciowego, lecz jedynie pewien przypadek unizmu lub jego konsekwencję.*

*W ramach orientacji scjentyistycznej ukształtowały się dwa główne modele metodologiczne jako wzorce realne: 1. empiryczny; 2. hipotetyczno-dedukcyjny. Równocześnie zarysowuje się też koncepcja scjentyizmu krytycznego, zawierająca jednak dopiero pewne elementy programu badawczego geografii [...] (Chojnicki, 1985, s. 255–257).*

*[...] Orientacja antyscjentyistyczna geografii kwestionuje różne składniki scjentyizmu przeciwstawiając im poglądy sprzeczne z tezami scjentyizmu. Orientacja antyscjentyistyczna geografii przeciwstawia się: 1. koncepcji poznania pojęciowego przyjętej przez scjentyizm oraz 2. koncepcji unizmu. Ponieważ jednak ujawniła się ona w geografii w sferze problematyki człowieka i społeczno-ekonomicznej, stąd też głównym jej elementem jest antynaturalizm, który odrzuca jednolitą koncepcję badania naukowego i przyjmuje odrębność i swoistość poznania w dziedzinie problematyki człowieka i społeczeństwa.*

*Na gruncie orientacji antyscjentyistycznej geografii powstały dwie ważne koncepcje programowe: 1. humanistyczna, 2. radykalna, z których każda odmiennie interpretuje odrębność i swoistość poznania [...] (Chojnicki, 1985, s. 270).*

Duże zainteresowanie czytelników przypominanym tu artykułem wynika z kilku powodów.

1. Jest to pierwszy artykuł w polskiej geografii, który tak szeroko, w niezwykle usystematyzowany sposób łączy modele poznawcze specyficzne dla geografii z bardziej uniwersalnymi koncepcjami filozoficzno-metodologicznymi uprawiania nauki. Opiera się z jednej strony na bogatej literaturze z dziedziny filozofii i metodologii nauki (przywołując m.in. tak znakomitych autorów jak K.R. Popper, M. Bunge, J. Habermas, T. Kuhn, K. Ajdukiewicz, J. Kmita, L. Nowak), z drugiej strony na pracach najbardziej reprezentatywnych przedstawicieli geografii utożsamianych z postępowaniem metodologicznym w tej dyscyplinie (takich jak R. Hartshorne, A. W. Wilson, B.J. Berry, D. Harvey, P. Haggett, Yi-Fu Tuan).
2. Autor nawiązuje w tym artykule do toczącej się na przełomie lat 60. i 70. XX w. dyskusji nad strukturą rewolucji naukowych (patrz np. T.S. Kuhn, 1962, tłum. pol. 1968), zajmując jednocześnie wyraziste stanowisko wobec wyłaniających się wówczas nowych koncepcji metodologicznych uprawiania geografii, tj. geografii humanistycznej i geografii radykalnej.
3. Zajęcie tak wyrazistego stanowiska, wyrażające się m.in. w wyróżnieniu dwóch opozycyjnych orientacji teoretyczno-metodologicznych w geografii, tj. scjentyistycznej (z jej postulatem unizmu metodologicznego) i antyscjentyistycznej było „włożeniem kija w mrowisko” metodologicznego dyskursu, stanowiąc wyraźną zachętę do polemiki naukowej. Wyrazem tego był m.in. fakt, że większość późniejszych publikacji dotyczących oceny stanu geografii w Polsce, jej kierunków badawczych i programów rozwoju (np. Lisowski, 1990; Jędrzejczyk, 2004; Bański, 2010, 2016; Wójcik, 2012, 2015; Plit, 2013; Degórski, 2014; Szymtkowska, 2016; Śleszyński, 2016, by wymie-

nić tylko niektóre) odwoływała się właśnie do tego artykułu. Echa komentowanego artykułu wyszły poza granice naszego kraju, o czym świadczy m.in. publikacja R. Matloviča (2006).

Trwała wartość artykułu Z. Chojnickiego pt. „Orientacje filozoficzno-metodologiczne geografii – ich koncepcje i modele” wynika również z tego, że pokazuje on geografę jako dyscyplinę „dojrzałą”, mającą swoją specyfikę metodologiczną zakorzenioną w głównych nurtach rozwoju nauki. Dzięki temu łatwiejszy staje się dialog z przedstawicielami innych dyscyplin naukowych. Jest to szczególnie istotne obecnie, kiedy nowa klasyfikacja nauki w Polsce zapewniła geografii społeczno-ekonomicznej wysoką pozycję na tle innych dyscyplin, a zadaniem młodszego pokolenia geografów będzie jej utrzymanie.

Najbardziej efektywną drogą do osiągnięcia tego celu jest dalszy postęp metodologiczny w naszej dyscyplinie, polegający nie na imitacji dorobku innych dyscyplin, lecz na przemyślanym wypracowywaniu własnych koncepcji i modeli badawczych opartych na solidnych podstawach filozoficznych. Dobry wzorzec takiego sposobu postępowania zawarty jest w komentowanym artykule, którego autora A. Lisowski (2018, s. 25) słusznie nazwał „strażnikiem ładu intelektualnego w epoce kryzysu nauki”. Warto zatem sięgać do „Przeglądu Geograficznego”, by z jednej strony tego rodzaju wzorce w tym zasłużonym dla geografii czasopiśmie odnajdywać, a z drugiej strony publikować w nim takie artykuły, które mogą stać się nowymi wzorcami ładu intelektualnego, przewyżającymi współczesny kryzys nauki.

## Piśmiennictwo

- Bański J., 2010, *Stan krytyczny polskiej geografii – krytyka stanu*, Przegląd Geograficzny, 82, 3, s. 319–333.
- Bański J., 2016, *Rozważania na temat stanu i perspektyw geografii w Polsce*, [w:] A. Suliborski (red.), *Stan, perspektywy i strategia rozwoju geografii społeczno-ekonomicznej w najbliższych latach (do 2030 r.)*. Dyskusja międzypokoleniowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 107–115.
- Chojnicki Z., 1985, *Orientacje filozoficzno-metodologiczne geografii – ich koncepcje i modele*, Przegląd Geograficzny, 57, 3, s. 255–281.
- Chojnicki Z., Dziewoński K., 1978, *Podstawowe zagadnienia metodologiczne rozwoju geografii ekonomicznej*, Przegląd Geograficzny, 50, 2, s. 205–221.
- Degórski M., 2014, *Co nam zostało z tych paradygmatów, czyli krytyczne spojrzenie na geografę fizyczną w ostatnim 30-leciu w Polsce*, [w:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Dorobek polskiej geografii po konferencji w Rydzynie. Ocena krytyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 77–91.
- Jędrzejczyk D., 2004, *Geografia humanistyczna miasta*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa.
- Kuhn T.S., 1962, *The Structure of Scientific Revolutions*, University of Chicago Press, Chicago.
- Lisowski A., 1990, *Wstęp do geografii społecznej: skrypt dla studentów studiów dziennych i zaocznych II roku geografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Lisowski A., 2018, *Zbyszko Chojnicki. Jak można być strażnikiem ładu intelektualnego w epoce kryzysu nauki?*, *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, 43, s. 25–39.

- Matlovič R., 2006, *Geografia – hľadanie tmelu*, [w:] R. Matlovič, V. Ira, (red.), *Vývoj, súčasný stav a perspektívy slovenskej geografie v 21. storočí*, Acta Facultatis Studiorum Humanitatis et Naturae Universitatis Prešoviensis, Prírodné vedy, XLIV, Folia Geographica, 9, s. 6–43.
- Plit F., 2013, *O sporze pokoleniowym w polskiej geografii i jego uwarunkowaniach*, Przegląd Geograficzny, 85, 4, s. 655–675.
- Szmytkowska M., 2014, *Po-Rydzyńska geografia: gdzie jest i dokąd zmierza*, [w:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Dorobek polskiej geografii po konferencji w Rydzynie. Ocena krytyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 205–217.
- Śleszyński P., 2016, *Spór o polską geografję: diagnoza, ocena i propozycje naprawy*, [w:] A. Suliborski (red.), *Stan, perspektywy i strategia rozwoju geografii społeczno-ekonomicznej w najbliższych latach (do 2030 r.)*. Dyskusja międzypokoleniowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 133–156.
- Wójcik M., 2012, *Geografia wsi w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Wójcik M., 2015, *Naukowy program badawczy. Studium przypadku geografii rolnictwa w Polsce*, Studia Obszarów Wiejskich, 40, s. 7–20.

# Geografia osadnictwa i ludności po Osiecznej. Szkic uwarunkowań i dróg rozwoju

## Przemysław Śleszyński

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN  
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa  
psleszyn@twarda.pan.pl

### Przygotowano na podstawie:

Dziewoński K., 1956, *Geografia osadnictwa i zaludnienia. Dorobek, podstawy teoretyczne i problemy badawcze*, Przegląd Geograficzny, 28, 4, s. 721–764.

Artykuł, będący płaszczyzną odniesienia, wpisuje się w powojenną dyskusję nad określeniem na nowo dyscypliny badawczej geografii. Kulminacyjnym punktem tej dyskusji była konferencja w Osiecznej (Leszczycki, 1956). Pierwsza część tego opracowania (powstała przy współudziale Leszka Kosińskiego), zawiera przegląd badań pod kątem metodologicznym i empirycznym, głównie w pierwszej połowie XX w. Są to efekty prac badaczy niemieckich, francuskich, amerykańskich, angielskich, radzieckich i polskich. K. Dziewoński zwraca uwagę na olbrzymią (jak na ówczesne czasy) liczbę kilku tysięcy prac powstałych przez około 100 lat. Współcześnie taka liczba prac z zakresu geografii osadnictwa i ludności powstaje w ciągu kilku miesięcy (tylko w bazie Scopus obecnych jest około 100 czasopism ludnościowych, miejskich, urbanizacyjnych, osadniczych itp., z których każdy publikuje kilkadziesiąt artykułów rocznie, a baza ta, jak wiadomo, obejmuje tylko część wszystkich wychodzących tytułów naukowych i prawie nie dotyczy monografii). Pokazuje to olbrzymią zmianę organizacyjną i ilościową, jaka dokonała się w nauce w ostatnim półwieczu.

Czy jest zatem sens oceniać wpływ artykułu sprzed ponad półwiecza na rozwój dyscypliny badawczej? Tak, i zadanie to należy wykonać z kilku powodów. Po pierwsze, konferencja w Osiecznej, o czym zdaje się pamiętać coraz mniej badaczy kolejnych pokoleń, była istną rewolucją metodologiczną w polskiej geografii, przede wszystkim w geografii społeczno-ekonomicznej. Po drugie, na temat przedmiotowych i organizacyjnych dróg rozwoju geografii osadnictwa i ludności w Polsce, pojawia się coraz więcej opracowań i opinii (Liszewski, 1991–1993; Liszewski i Maik, 2005; Śleszyński i Maik 2018), także nt. dorobku samego K. Dziewońskiego (Jerczyński i Śleszyński, 2020). Po trzecie, od przelotu roku 1989 upływa 30 lat, a dyskusja nad przedmiotem geografii wydała się stanąć w Polsce w martwym punkcie (tj. coraz częściej dyskusja ta „zjada własny ogon”), co nie przeszkodziło w rewolucyjnej zmianie organizacyjnej, jaką była nowa klasyfikacja nauki w Polsce wprowadzona w 2018 r., w tym rozdzielenie geografii na dwie dyscypliny badawcze, tj. *nauki o Ziemi i środowisku* (geografia fizyczna znalazła się tam razem z geologią,



geofizyką i oceanografią) oraz *geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzena*. Nastąpiło to przy poparciu głównej przedstawicielskiej siły naukowej polskich geografów, tj. Komitetu Nauk Geograficznych PAN (KNG PAN, 2018).

W pierwszej kolejności przywołać należy uwarunkowania rozwoju polskiej geografii po II wojnie światowej. Zaważyły na tym dwie kluczowe kwestie: ludzka, rozumiana w sensie biologicznym i ideowa (programowa, koncepcyjno-teoretyczna, metodologiczna). Po pierwsze, polska geografia, podobnie jak inne dyscypliny, straciła czołowych uczonych, w tym tych, którzy kształtowali antropogeografię. Zostali oni zamordowani przez Niemców i Sowieców lub zmarli wskutek trudnego położenia ekonomicznego, m.in. Wiktor Ormicki (nazywany „ojcem” geografii ludności), Stanisław Pawłowski, Wanda Rewieńska, Zdzisław Simche, Jerzy Smoleński i Walenty Winid (Jackowski i inni, 2019).

Po wtóre, nowy ustrój polityczny wprost zakładał reorientację metodologiczną w kierunku marksizmu, wyrażoną najpełniej podczas Kongresu Nauki Polskiej w 1951 r. Geografia, podobnie jak inne nauki społeczne, została zmuszona do przyjęcia wzorców radzieckich, czyli materializmu dialektycznego (i historycznego) oraz potępienia „burżuazyjnej nauki przedwojennej” (Leszczycki, 1953, 1954), a zatem antropogeografii. Na ile geografowie traktowali to poważnie, a na ile fasadowo, jest i będzie zapewne długo jeszcze przedmiotem sporów. Panegiryczny tekst w 60. rocznicę urodzin B. Bieruta, który ukazał się na wstępie 24. tomu „Przeglądu Geograficznego” (1952), nie został przez nikogo podpisany, co dużo świadczy o ówczesnych nastrojach. K. Dziewoński (1956, s. 747) zauważa, że „schematyczne i mechaniczne formy narzucania ideologii marksistowskiej spowodowały jednak przejściowe zahamowanie prac badawczych”. Rok później, M. Kiełczewska-Zaleska, na posiedzeniu Rady Naukowej Instytutu Geografii PAN, stwierdziła, że „w ubiegłym okresie geografia polska, jak wiele innych nauk, nie uchroniła się od pewnych błędów i wypaczeń i dlatego należy w najbliższym czasie przeprowadzić dyskusję na temat geografii ekonomicznej z udziałem szerokiego grona geografów” (Krzymowska, 1957, s. 888), a poparł to S. Leszczycki. Współcześnie formułowane są opinie, że była to rewolucja naukowa w polskiej geografii, która „zabetonowała” (wraz z późniejszą konferencją w Rydzynie w 1983 r.) nie tylko jej koncepcyjno-teoretyczną i metodologiczną istotę, ale także współwystępujący z nią układ władzy organizacyjno-instytucjonalnej (Rykiel, 2012). W każdym razie, kluczowa rola konferencji w Osiecznej dla przyszłości powojennej geografii pozostaje niepodważalna (Liszewski i Maik, 2005; Grzeszczak, 2011; Suliborski, 2016).

Przywołując artykuł K. Dziewońskiego z 1956 r. trzeba też dodać szerszy kontekst społeczny, związany z rewolucją mentalną, jaka zaszła w pierwszej powojennej dekadzie i która ściśle była związana z dwoma sferami nauki: dotyczącej przedmiotu badawczego (czyli w przypadku geografii osadnictwa i ludności osiedli ludzkich i ich funkcji) oraz związanej z kadrą naukową (czyli tego, jak rolę nauki traktowali jej przedstawiciele). A. Leder (2014, s. 7) opisuje tę zmianę w następujący sposób:

*[...] W Polsce w latach 1939–1956 dokonana się rewolucja społeczna. Okrutna, brutalna, narzucona z zewnątrz, ale jednak rewolucja. Niesłychanie głęboko przeorała ona tkankę polskiego społeczeństwa, tworząc warunki do dzisiejszej ekspansji klasy średniej, czyli po prostu mieszczaństwa. To zaś oznacza, że utorowała drogę do, najgłębszej być może od wieków, zmiany mentalności Polaków – odejścia mentalności określonej przez wieś i folwark ku zdeterminowanej przez miasto i miejski sposób życia. Ta rewolucja pozostaje jednak nieobecna w myśleniu [...].*

Na tym szerszym tle w artykule K. Dziewońskiego (1956) kluczowe dla przyszłego rozwoju geografii osadnictwa i ludności w Polsce są dwie kwestie. Pierwsza, to zdefiniowanie zakresu przedmiotowego tej subdyscypliny:

*[...] Przedmiotem badań w zakresie geografii osadnictwa i ludności jest rozmieszczenie i struktura historycznie ukształtowanych terytorialnych ugrupowań ludzkich (w zasadzie osiedli) oraz związanych z nimi urządzeń trwałych. Obok człowieka oraz urządzeń trwałych (będących materialnym rezultatem społecznej działalności człowieka) badaniami powinny być objęte formy wykorzystania, użytkowania tak urządzeń trwałych jak i terenu, który zajmują, czyli innymi słowami ich funkcje [...] (Dziewoński, 1956, s. 756).*

oraz jej celów, tj. problematyki badawczej:

*[...] Natomiast zadaniem geografii osadnictwa i ludności jest krytyczna ocena celowości i efektywności sieci i struktury osiedli (rozmieszczenia i struktury zarówno od strony ludności, jak i trwałych urządzeń osiedlowych) na tle racjonalnego wykorzystania możliwości konkretnego środowiska geograficznego z punktu widzenia zaspokojenia potrzeb rozwijającego się społeczeństwa, a w szczególności z punktu widzenia realizacji zadań produkcyjnych i usługowych oraz podnoszenia stopy życiowej mieszkańców [...] (Dziewoński, 1956, s. 756).*

Druga istotna kwestia wiąże się z nierozdzielnym i komplementarnym traktowaniem zagadnień osadniczych i ludnościowych:

*[...] Definicje te, jak łatwo stwierdzić, nawiązując do ujęć tradycyjnych, starają się uwzględnić te wszystkie osiągnięcia badawcze, które stanowią trwały dorobek naukowy. Zawierają one również elementy nowe, które należy wypuklić i choćby krótko skomentować. Do nich należy zaliczyć: 1) niewydziałanie w osobny dział zagadnień ludnościowych, 2) rozwojowe, dynamiczne ujęcie terytorialnych ugrupowań ludzkich, 3) przesunięcie ciężaru zainteresowań badawczych z elementów bezpośrednio widzialnych (które jednak nadal pozostają w kręgu obserwacji i analizy) na zagadnienie funkcji i form użytkowania społeczno-gospodarczego oraz 4) silne podkreślenie zagadnienia oceny wartości układu osadniczego jako głównego zadania i celu prowadzonych badań.*

*Rezygnacja z wyodrębnienia w osobny dział problematyki ludnościowej wiąże się z zasadniczym stwierdzeniem, że we współczesnym społeczeństwie ludność rozmieszczona jest w zasadzie osiedlami lub zespołami osiedli (układy: miejsce pracy – miejsce zamieszkania). Stąd geograficzna analiza ludnościowa powinna identyfikować się z analizą sieci osadniczej i struktury przestrzennej osiedla. W pewnych wypadkach poprzedzać ją może analiza form ugrupowań osadniczych. Ogólna analiza ludnościowa wchodzi raczej w zakres demografii niż nauk geograficznych [...] (Dziewoński, 1956, s. 757).*

Kolejne ważne zagadnienie dotyczy rozumienia relacji między postępem koncepcyjno-teoretycznym i metodologicznym a użytecznością społeczną prowadzonych badań. K. Dziewoński stoi na stanowisku, że istotniejsze są te pierwsze dwa składniki jako fundament całego procesu rozwoju wiedzy naukowej:

*[...] Przesunięcie ciężaru zainteresowań badawczych na funkcje i formy użytkowania – zabezpiecza prowadzone badania przed zejściem na manowce formalizmu, małowartościowych*

*abstrakcji, oderwania od analizy konkretnej rzeczywistości społecznej oraz stwarza podstawy dla oceny wartości gospodarczej i społecznej analizowanych układów [...] (Dziewoński, 1956, s. 757).*

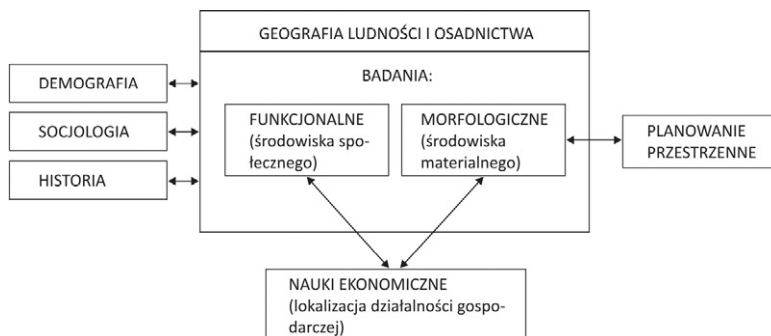
Dodatkowo trzeba zauważyć, że jako jeden z pierwszych w geografii przestrzegając on przed takim zakreśleniem przedmiotowym – a miał tu na myśli, jak się wydaje, nie tylko geografię osadnictwa i zaludnienia, w której to strona formalna, czyli forma determinuje wartości poznawcze prowadzonych analiz i w efekcie rzutuje na fiasko rozwoju całej subdyscypliny (współcześnie, A. Suliborski (2008), nazywa to wprost „pozoractwem naukowym”). Dalej K. Dziewoński przedstawia już sedno relacji w obrębie dyscypliny, tj. pomiędzy składnikami wiedzy podstawowej i praktycznej w geografii, nie tylko osadnictwa i zaludnienia:

*[...] Jasne sformułowanie potrzeby i konieczności oceny badanych zjawisk ma na celu zerwanie z nienaukowym, czysto opisowym ujęciem prac geograficznych oraz zapewnienie ich przydatności społecznej. Istnieje oczywiście niebezpieczeństwo zwulgaryzowania tego hasła, niebezpieczeństwo ciasnego utylitaryzmu prac. Należy więc podkreślić, iż dążenie do oceny badanych zjawisk nie oznacza poszukiwania bezpośrednich i natychmiastowych rozwiązań i wniosków praktycznych, natomiast oznacza konieczność podsumowania osiągnięć z punktu widzenia ich znaczenia dla rozwoju sieci osadniczej jako jednego z ogniw rozwoju całego społeczeństwa [...] (Dziewoński, 1956, s. 757).*

Jeśli chodzi o wcześniejsze poglądy dotyczące przedmiotu badań, to, jak po latach wspomina sam autor (Dziewoński, 1983), był on wprawdzie za łącznym pojmowaniem geografii osadnictwa wraz z zaludnieniem, ale propozycja ta nie wytrzymała próby czasu już po kilku latach. W Krakowie wykształciła się „czysta” geografia ludności (Adam Jelonek), natomiast we Wrocławiu – podobnie, geografia ludności (Andrzej Jagielski) i osadnictwa o silnym nurcie morfologicznym (Stefan Golachowski). Nawet w Warszawie przez pewnie czas istniały osobno: Pracownia Geografii Ludności i Zakład Geografii Osadnictwa (1966–1968). Symptomatyczna była zmiana nazwy jednostki (istniejącej w latach 1956–1966) z „geografii zaludnienia i osadnictwa” na „geografii ludności i osadnictwa” (od 1968), przypieczętowana zresztą, jak pisze sam K. Dziewoński (1983 s. 550), wyjazdem L. Kosińskiego na stałe za granicę.

Postulat K. Dziewońskiego (powtórzony w 1983 r., zob. fragment poniżej i ryc. 1), wprawdzie nie wytrzymał próby czasu, ale wyraża przeświadczenie zasadniczo o całej geografii jako o nauce syntetycznej, łączącej w sobie istotę relacji między różnymi elementami (składnikami) środowiska przyrodniczego i antropogenicznego. Jest to, jak się wydaje, kluczowy wyróżnik pola przedmiotowego dla geografii. W innym razie, geografia stanie się nauką o wszystkim: jak to celnie zauważył Marek Potrykowski w latach 80. ubiegłego wieku, nawet „geografią straganów”:

*[...] Argumentem za integracją był fakt, że wszelkie głębsze analizy geograficzne muszą zajmować się zróżnicowaniem rozmieszczenia i struktury ludności w przestrzeni – środowiskach fizycznym lub społecznym – bądź ludnością mieszkającą, działającą oraz pracującą w obrębie jednostek osadniczych, to jest w miastach i wsiach. Geografia ludności bez powiązania z analizą osadnictwa redukuje się niemal bez reszty do jednego z rozdziałów czystej demografii [...] (Dziewoński, 1983, s. 550).*



Ryc. 1. Koncepcja geografii osadnictwa i ludności według K. Dziewońskiego (1983, s. 549).

W tym kontekście najbardziej szkodliwy okazał się błędnie interpretowany tzw. paradygmat przestrzenny (chorologiczny), gdyż poprzez pryzmat geometrii euklidesowej usprawiedliwiał kolejnym pokoleniom geografów właśnie zajmowanie się „wszystkim” (przestrzeń jako „nieograniczony pojemnik” i „instrumentalna koncepcja”; A. Lisowski, 2007, s. 22). Przestrzenne zróżnicowanie nie może być jednak tym, co w fundamentalnym stopniu wyróżnia badania geograficzne, bo w efekcie geografię sprowadza do metody, najczęściej topologicznej i narzędzia w innych, bardziej „wartościowych” naukach. To tak, jakby matematykę wyróżniało przede wszystkim stosowanie cyfr i wzorów matematycznych, a historię posługiwanie się datami. Jednak co wydaje się najbardziej paradoksalne z perspektywy czasu, to normatywny podział geografii na mniej lub bardziej wąskie subdyscypliny przy równoczesnym postulacie nauki syntetycznej, czy wręcz holizmu.

Z powyższego powodu ocena konferencji w Osiecznej z perspektywy ponad 60. już lat nie jest łatwa. Z jednej strony, chęć zerwania z przedwojenną antropogeografią na rzecz kilku geografii ekonomicznych: zaludnienia i osadnictwa, przemysłu, rolnictwa i transportu (w późniejszym czasie doszły jeszcze usługi i turystyka) wydawać by się mogła prostą drogą do naturalnego dalszego „szatkowania” tej dyscypliny. Jednak z drugiej strony, podział na wąskie specjalności nie musiał oznaczać automatycznie regresu, wręcz przeciwnie, postęp poznawczy, w tym koncepcyjno-teoretyczny i metodologiczny dokonywał się przede wszystkim w obrębie pól badawczych, których analiza i objaśnienie dzięki ich zawężeniu i sprecyzowaniu były łatwiejsze. Ponadto, w ramach tych subdyscyplin powstało szereg prac o charakterze syntetycznym i kompleksowym, znacznie wykraczających poza ramy wąskich specjalności, a po okresie „błędów i wypaczeń” odwoływanie się do przedwojennej antropogeografii nie było już źle widziane przez władze, a w geografii polskiej stało się dość powszechne.

Trzeba też zwrócić uwagę, że wielu czołowych geografów polskich po II wojnie światowej miało bardzo rozległe zainteresowania, w tym S. Leszczycki. Z jednej strony wiązało się to z antropogeograficznym przygotowaniem przedwojennego pokolenia geografów, z drugiej – silną aplikacyjnością powojennej geografii, z natury wymagającej nie tylko kompleksowej wiedzy o procesach zachodzących w przestrzeni, ale także otwartości na wielodyscyplinarność i interdyscyplinarność badawczą.

Oceny po 60 latach, w tym po 30 latach od przemian roku 1989 wymaga też formułowany zwrot ku marksizmowi, charakterystyczny w geografii dla okresu 1949–1954, czyli

od Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geograficznego w Gdańsku (Leszczycki, 1949) do śmierci J. Stalina (1953), względnie polskiego Października (1956). S. Leszczycki (1954, s. 8) wprost nazywa to „dążeniem do zbudowania geografii marksistowskiej”, a w swych wspomnieniach (1991, s. 32) pisze, że „wierzyłem wówczas, że oparcie geografii na filozofii materializmu dialektycznego jest właściwą drogą do uściślenia geografii i zapewnienia jej statusu nauki” oraz że przyjęcie takiej metodologii pozwoli ograniczyć nadmierny environmentalizm w geografii.

Pomimo upływu tylu lat, wciąż nie nastąpiła rzetelna dyskusja nad motywami i wpływem zwrotu marksistowskiego w polskiej geografii, w tym odpowiedzi na kluczowe pytanie, czy był to zwrot rzeczywisty i czy doszło do faktycznej zmiany poglądów establiśmentu polskiej geografii, czy też był to zwrot pozorowany. Postulat ten jest też rzadko wysuwany przez samo środowisko (Rykiel, 2011), jednak bardziej pogłębiona dyskusja nad tym musi kiedyś nastąpić, tak jak miało to miejsce w innych dyscyplinach, zwłaszcza w naukach społecznych i humanistycznych<sup>1</sup>. Kluczowa jest kwestia, czy zwrot ten miał też realne znaczenie dla kształtowania podstaw koncepcyjno-teoretycznych i metodologicznych geografii czy też było to oddziaływanie marginalne. Inaczej będzie można spotkać się z krytyką geografii społeczno-ekonomicznej jako tej dyscypliny, która nie może dokonać postępu badawczego z powodów historycznych, tkwiących w jej podstawach ideowo-filozoficznych. Wstępnie wydaje się jednak, że geografia, w odróżnieniu od wielu innych nauk społecznych i humanistycznych, wyjdzie w tej kwestii dość obronną ręką<sup>2</sup>.

W opinii piszącego te słowa (zapewne niereprezentatywnej z oczywistych powodów pokoleniowych, w tym faktu, że działalność naukową rozpoczął już po 1989 r.) wydaje się, że adekwatnym komentarzem, w tym w kontekście porównawczym z innymi naukami społecznymi będzie lapidarne i biblijne, ale efektywne i aktualne określenie: „po czynach ich poznać”.

Ta opinia wydaje się mieć mocną argumentację. Koniec lat 50., cała dekada lat 60. i początek lat 70. ubiegłego wieku to wielkie pasmo sukcesów polskiej geografii, w tym na arenie międzynarodowej, określane jako „złote dwudziestolecie”, na co są przekonujące dowody w postaci analizy bibliometrycznej (Śleszyński, 2013). Retoryka czołowych wówczas geografów, niezależnie od wewnętrznych przekonań ideowych, była zapewne także formą zapewnienia sobie alibi względem władz, a niekiedy przymusu (w roku 1953 publikowanie nekrologu i portretu J. Stalina było powszechną praktyką nie tylko w gazetach i czasopismach, ale także w wydawnictwach naukowych – podobnie jak wspomnianego tekstu na 60-lecie urodzin B. Bieruta). Niewątpliwie, nie oznacza to jednak, że należy zapominać o ciemniejszych stronach funkcjonowania geografii w okresie komunistycznym i tych samych problemach i słabościach ludzkich, które stały na przeszkodzie rozwojowi innych dyscyplin naukowych w kraju podporządkowanym obcemu państwu i powszechnie

<sup>1</sup> Wyszukiwarka „Publish or Perish”, oparta na Google Scholar, po 1990 r. zwraca około 200 prac polskich, w których w tytule pada słowo „marksizm”, m.in. dogłębną ocenę wpływu powojennego marksizmu w archeologii (Barford, 1995), a ponadto w socjologii (Raciborski, 2012).

<sup>2</sup> Trzeba jeszcze rozróżnić dwie fundamentalne kwestie: czym innym jest ocena zwrotu marksistowskiego w geografii polskiej po II wojnie światowej w wymiarze ludzkim i organizacyjno-konceptualnym – czego ważnym, prawdopodobnie schyłkowo-przesileniowym punktem była konferencja w Osieckiej w 1955 r., a czym innym oparcie się o założenia marksizmu dialektycznego w nurcie tego, co od czasów D. Harveya i jego słynnej pracy „Social justice and the city” (1973) zapoczątkowało tzw. geografii radykalną i geografii marksistowską, z których to pozycji był krytykowany choćby społeczno-gospodarczy rozwój przestrzenny i regionalny w krajach byłego bloku komunistycznego, ze Związkiem Radzieckim na czele.

inwigilowanym. Z drugiej strony nawet najbardziej prominentni geografowie, zajmujący wysokie stanowiska w strukturze nauki i niekiedy administracji publicznej, byli częstokroć szykanowani przez władze, w tym sam S. Leszczycki.

Równocześnie wysoka pozycja polityczna S. Leszczyckiego była skutecznym parasolem dla prowadzenia mniej lub bardziej niezależnych od systemu komunistycznego badań, a zwłaszcza kontaktów z Zachodem. Wśród krajów komunistycznych, Polska przed 1989 r. była niekwestionowanym liderem w tym zakresie i zdarzało się nawet, że geografowie niemieccy z RFN i NRD przyjeżdżali na konferencje i seminaria do Warszawy, ponieważ była to jedyna możliwość ich wzajemnego kontaktu. Symbolicznym zwieńczeniem wysokiej pozycji Polski i faktycznego związania z nauką zachodnią był wybór S. Leszczyckiego na Przewodniczącego Międzynarodowej Unii Geograficznej w 1968 r. Z relacji Leszka Kosińskiego możemy się dowiedzieć, że w ten sposób polska kandydatura zastopowała towarzyszy radzieckich w osobie Innokientija P. Gierasimowa (Kosiński i Śleszyński, 2014).

Pełna ocena oddziaływania ustaleń w Osiecznej na rozwój polskiej geografii osadnictwa i ludności, a tym bardziej całej geografii społeczno-ekonomicznej w niniejszym krótkim artykule nie jest możliwa, była zresztą przedmiotem wielu podsumowań: jak już wspomniano, przez samego K. Dziewońskiego (1983, 1990), a także przez innych autorów, zwłaszcza w tzw. trylogii pod redakcją S. Liszewskiego (1993–1995), a ponadto na konferencji w Rydzynie w 1983 r. przez M. Jerczyńskiego i innych (1991), wielokrotnie w ramach tzw. konferencji metodologicznych w Bydgoszczy (zwłaszcza: Liszewski i Maik, 2005) oraz przy innych okazjach. Wydaje się, że o ile w warstwie konceptualnej napisano w zasadzie wszystko (ewolucja przedmiotu i problemów badawczych, orientacje filozoficzne i metodologiczne, kierunki, metody i narzędzia badawcze, relacje z innymi subdyscyplinami geografii i dyscyplinami nauki oraz z innymi sferami społecznymi i gospodarczymi, ewolucja organizacyjno-instytucjonalna i kadrowa, itp.), wciąż nie ma zadowalającej i wyczerpującej odpowiedzi na pytanie o wpływ normatywnego i specjalizacyjnego „paradygmatu Osiecznej” na rozwój geografii osadnictwa i ludności w nowych warunkach polityczno-społecznych, a więc po 1989 r. Czy jest to coś, co ogranicza rozwój badań czy przeciwnie – je stymuluje?

Odpowiedzi na to pytanie nie da się udzielić bez zrozumienia szerokiego kontekstu zmian cywilizacyjnych, jakie zaszły w nauce w sensie postępu w gromadzeniu wiedzy i wykorzystania jej osiągnięć w społeczeństwie, ale także zmian w ludzkich postawach, z etosem naukowym na czele. Nie wiadomo zresztą, czy z tych powodów można uzyskać satysfakcjonującą odpowiedź. Zręby geografii kształtowały się bowiem w czasach, kiedy zwłaszcza fizyczna przestrzeń miała inne znaczenie gospodarcze i kulturowe, niż współcześnie, jak też inny był poziom rozwoju nauk pokrewnych, albo jeszcze one nie istniały. W ocenie porównawczej lat 50. ubiegłego wieku i współczesnych nie do pominięcia jest też fakt, że współcześnie w nauce dominujący staje się neoliberalno-efektywnościowy model jej uprawiania, opierający się na powszechnym stosowaniu różnych kryteriów ewaluacyjnych, związanych z mierzalnymi efektami nauki. Postępuje hegemonia krajów anglosaskich, widoczna także w geografii (Aalbers i Rossi, 2009; Bajerski i Przygoński, 2018). Niesie to szczególnie zagrożenie dla geografii i innych nauk narodowych, gdyż badania regionalne i lokalne nigdy nie będą przedmiotem zainteresowania całej światowej społeczności naukowej. Inne zagrożenia to: komercjalizacja badań naukowych, ideologizacja nauki, rozpowszechnienie pseudonauki oraz wyraźne obniżenie poziomu kształcenia uniwersyteckiego.

A zatem satysfakcjonująca ocena wpływu ustaleń w Osiecznej, w tym w zakresie geografii osadnictwa i zaludnienia, musi uwzględniać nowe, nie brane dotychczas pod uwagę lub słabo dostrzegane uwarunkowania i kryteria oceny.

Po pierwsze jest to ocena dróg rozwoju poprzez pryzmat odmiennych systemów polityczno-społecznych (socjalizmu i kapitalizmu lub gospodarki centralnie sterowanej i wolnorynkowej) jako otoczenia warunkującego rozwój koncepcyjno-teoretyczny, metodologiczny i poznawczy. Odpowiedzi na to udziela sam K. Dziewoński (1972), a z lektury tego przeglądowego artykułu nie dałoby się potwierdzić tezy, że polska geografia osadnictwa i ludności rozwijała się w opozycji do zachodniej. Wręcz przeciwnie, stanowi immanentną, a w istotnej części także nowatorską część nauki światowej. P. Korcelli (1988) przytacza wypowiedź „o tym słynnym Instytucie Geografii”, usłyszaną w odległym kraju (chodziło o IGIPZ PAN, który za zasługą m.in. K. Dziewońskiego miał światową renomę). Wydaje się zatem, że współczesna ocena rozwoju geografii ekonomicznej po II wojnie światowej i przed rokiem 1989 (a już zwłaszcza po 1956 r.) powinna być mniej krytyczna wobec istotności wpływu ideologicznego na postęp naukowy i poziom osiągnięć, w tym zwłaszcza na tle innych nauk społecznych.

Druga kwestia jest związana z oceną dróg rozwoju poprzez pryzmat wspomnianych odmiennych systemów polityczno-społecznych, ale jako odbiorcy wyników badań. Innymi słowy, z perspektywy trzech dekad transformacji należałoby ocenić rolę i charakter aplikacyjności dyscypliny. Jest to współczesna wartość i uniwersalność koncepcji zagospodarowania miast i regionów oraz efektywność w rozwiązywaniu konkretnych problemów. Tym zagadnieniom poświęca się wciąż zbyt mało uwagi, doprowadzając do sytuacji, że dotychczasowe zakresy przedmiotowo-problemowe, leżące tradycyjnie w kompetencjach geografów i mające kluczowe znaczenie aplikacyjne (np. gospodarka przestrzenna, planowanie regionalne, szeroko rozumiana analiza przestrzenna) są zawłaszczane przez inne dyscypliny naukowe. Za kuriozalne, niezwykle niebezpieczne dla rozwoju geografii i niedopuszczalne należy też odnotować sytuacje, w których geografia stosowana, będąca motorem napędowym także geografii osadnictwa i ludności w Polsce, jest nazywana „komercyjną”.

Ostatnia, trzecia kwestia dotyczy tego, w jakim stopniu geografia osadnictwa i ludności wpłynęła na rozwój innych subdyscyplin geografii, jak też geografii jako całości w Polsce. Trafne tu będzie spostrzeżenie S. Liszewskiego (1993, s. 3) – choć postawione w innym kontekście na temat „najbujniej rozwijającej się dziedziny nauk geograficznych”. I wydaje się, że to właśnie ta dyscyplina była głównym motorem geografii ekonomicznej w Polsce w ostatnich dekadach, a K. Dziewoński i jego szkoła nadawała ton w dyskusjach i proponowanych kierunkach rozwoju. Dotyczy to wykorzystania zarówno bazy koncepcyjno-teoretycznej, jak i metodologii badawczej, a potwierdzeniem tego jest dokonana ostatnio analiza cytawalności prac K. Dziewońskiego (Śleszyński, 2020).

Trzeba zwrócić uwagę, że w geografii społeczno-ekonomicznej nie wykształcił się, jak miało to miejsce w geografii fizycznej, jej kompleksowy nurt. Tymczasem „kompleksowa geografia fizyczna” (geoekologia, ekologia krajobrazu), udanie i oryginalnie łączy subdyscypliny fizycznogeograficzne, jak też pokrewne (ekologia, biologia, geochemia i in.). W przypadku geografii społeczno-ekonomicznej rolę taką w wielu już zakresach przedmiotowo-problemowych pełni geografia miast lub szerzej „nauki o mieście” (*urban studies*). Jest tak dlatego, że miasto stało się nie tylko główną formą osadniczą, koncentrującą większość aktywności ludzkich, ale że procesy urbanizacji i oddziaływanie miast są rów-

niez głównym uwarunkowaniem i motorem przekształceń w przestrzeni społeczno-ekonomicznej w zasadzie we wszystkich skalach geograficznych.

Nie jest w tym kontekście przypadkiem, że czołowy polski geograf społeczno-ekonomiczny XX w., w ramach wkładu w stworzenie i ukształtowanie polskiej szkoły geografii osadnictwa i ludności, przygotował fundamentalne prace z zakresu teorii regionu i regionalizacji (Dziewoński, 1961, 1967). Naukowa oryginalność i kreatywność, ale także formalna poprawność i przydatność (skuteczność) tego typu koncepcji w geografii ekonomicznej nie może powstać bez odniesienia się do miast, ich oddziaływania i procesów urbanizacji. Stąd też zresztą kluczowe koncepcje w geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarce przestrzennej, jak np. teorie lokalizacji, które wyrastają z badań osadniczo-ludnościowych.

Dotykamy tu fundamentalnego, częściowo omówionego wcześniej problemu, związanego z usytuowaniem geografii osadnictwa i ludności względem innych subdyscyplin geografii, a nawet innych nauk. Co do tego nigdy nie było zgody, na ile jest to nauka równoległa, podrzędna lub nawet nadrzędna, ale także tożsama zwłaszcza z ujmowanymi rozdzielnie geografiami ekonomiczną i społeczną (mając na uwadze także „wewnętrzne” problemy definicyjne i metodologiczne tych kierunków). Ostatnio G. Węclawowicz (2017, s. 538) wyraża ciekawy pogląd, że „bezpośrednio po »Osieczej« poza oficjalną geografiami ekonomiczną z subdyscyplinami geograficznymi dotyczącymi sektorów gospodarki socjalistycznej (geografii przemysłu, rolnictwa, transportu) pozwolono na istnienie geografii osadnictwa i ludności. [...] Problematykę geografii społecznej (w terminologii stosowanej w krajach zachodnich) realizowano w Polsce głównie w ramach geografii osadnictwa i ludności”.

Wydaje się zatem, że obiecującą perspektywą geografii osadnictwa i ludności (lub wyodrębnianej z niej geografii miast) jest przekształcenie się jej z upływem czasu w społeczno-ekonomiczny odpowiednik „kompleksowej geografii fizycznej”. Przy takim zakreśleniu przedmiotowym, odpowiednikiem krajobrazu (geokompleksu) byłby każdy region ekonomiczny. Jednak, jak ponadczasowo i wciąż aktualnie piszą Z. Chojnicki i K. Dziewoński (1978, s. 213–214), „pojęcie regionu należy do klasycznych koncepcji organizujących pole badawcze geografii, to jednak nie doprowadziło ono do wykrystalizowania się właściwych teorii i stało się podstawą sformułowania szeregu dyrektyw badawczych, nawiązujących raczej do opisowego aniżeli teoretycznego ujęcia geografii ekonomicznej”.

Zarysowana propozycja oznaczałaby powrót do definicji i innych ustaleń terminologicznych K. Dziewońskiego (1956), które, jak się okazuje, mogą być nadal przydatne w organizacji wspomnianego pola badawczego. W tym kontekście wciąż aktualny jest postulat dotyczący pojmowania geografii osadnictwa i ludności jako jednej subdyscypliny badawczej, gdyż w innym razie grozi jej zbytne upodobnienie się do przestrzennych nurtów demografii czy ekonomii („geograficzna analiza ludnościowa powinna identyfikować się z analizą sieci osadniczej i struktury przestrzennej osiedla. [...] Ogólna analiza ludnościowa wchodzi raczej w zakres demografii niż nauk geograficznych”; Dziewoński, 1956, s. 757). Na szczególną rolę badań miejskich zwracał uwagę już W. Maik (2012).

Jest to chyba największy, ale jakże pozytywny i optymistyczny paradoks, wynikający ze współczesnej interpretacji artykułu K. Dziewońskiego z 1956 r. Materiał przygotowany w celu podziału i specjalizacji geografii może przyczynić się do jej integracji oraz reinterpretacji koncepcyjno-teoretycznej i metodologicznej.



Dziękuję Panu dr. Markowi Jerczyńskiemu za bardzo cenne i życzliwe uwagi do pierwszej wersji tekstu, dzięki czemu miałem możliwość ten tekst udoskonalić.

## Piśmiennictwo

- Aalbers M.B., Rossi U., 2009, *Anglo-American/Anglophone hegemony*, [w:] R. Kitchin, N. Thrift (red.), *International Encyclopedia of Human Geography*, 1, Elsevier, New York, s. 116–121.
- Bajerski A., Przygoński K., 2018, *East-Central European human geographers in English-dominated, Anglophone-based international publishing space*, *Geographia Polonica*, 91, 3, s. 265–280.
- Barford P.M., 2005, *Marksizm w archeologii polskiej w latach 1945–1975*, *Archeologia Polski*, 1995, 40, 1–2, s. 7–78.
- Chojnicki Z., Dziewoński K., 1978, *Podstawowe zagadnienia metodologiczne rozwoju geografii ekonomicznej*, *Przegląd Geograficzny*, 50, 2, s. 205–221.
- Dziewoński K., 1956, *Geografia osadnictwa i zaludnienia. Dorobek, podstawy teoretyczne i problemy badawcze*, *Przegląd Geograficzny*, 28, 4, s. 721–764.
- Dziewoński K., 1961, *Elementy teorii regionu ekonomicznego*, *Przegląd Geograficzny*, 33, 4, s. 593–613.
- Dziewoński K., 1967, *Teoria regionu ekonomicznego*, *Przegląd Geograficzny*, 39, 1, s. 33–50.
- Dziewoński K., 1972, *Kierunki badań osadnictwa w Polsce na tle badań w nauce światowej*, *Studia nad Ekonomiką Regionu*, 3, s. 43–56.
- Dziewoński K., 1983, *Geografia osadnictwa i ludności w Polsce w latach 1945–1982. Mechanizmy rozwoju*, *Przegląd Geograficzny*, 55, 3–4, s. 547–569.
- Dziewoński K., 1990, *Koncepcje i metody badawcze z dziedziny osadnictwa*, *Prace Geograficzne*, 154, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Grzeszczak J., 2011, *Osieczna i krajobraz po Osiecznej (w związku z konferencją w sprawie geografii ekonomicznej, 28 XI – 1 XII 1955 r.)*, *Przegląd Geograficzny*, 83, 4, s. 557–564.
- Harvey D., 1973, *Social justice and the city*, University of Georgia Press, Athens (USA).
- Jackowski A., Bilska-Wodecka E., Sołjan I., Liro J., 2019, *Geografia polska i geografowie w latach II wojny światowej*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Polskie Towarzystwo Geograficzne, Kraków.
- Jerczyński M., Grzeszczak J., Muzioł A., Nowosielska E., Rozłucki W., Węclawowicz G., 1991, *Główne orientacje badawcze w geografii społecznej i gospodarczej*, [w:] Z. Chojnicki (red.), *Podstawowe problemy metodologiczne rozwoju polskiej geografii*, Wydawnictwo UAM, Poznań, s. 7–26.
- Jerczyński M., Śleszyński P. (red.), 2020, *Profesor Kazimierz Dziewoński (1910–2004). Uczony i Człowiek. Dorobek naukowy Profesora Kazimierza Dziewońskiego i jego oddziaływanie na rozwój geografii*, *Prace Geograficzne*, IGiPZ PAN, Warszawa (w druku).
- KNG PAN, 2018, *Stanowisko Komitetu Nauk Geograficznych PAN z dnia 12 sierpnia 2018 r. ws. projektu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego ws. klasyfikacji dziedzin i dyscyplin naukowych*, <http://www.kng.pan.pl/index.php/aktualnosc/uchwaly> [31.12.2019].
- Korcelli P., 1988, *Założenia programu rozwoju Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN*, *Przegląd Geograficzny*, 60, 4, s. 483–489.
- Kosiński L., Śleszyński P., 2014, *Geographia Polonica: A window onto the world. An interview with Professor Leszek Antoni Kosiński*, *Geographia Polonica*, 87, 2, s. 277–294.

- Krzymowska A., 1957, *X Posiedzenie Rady Naukowej Instytutu Geografii PAN w dniu 26 stycznia 1957 r.*, Przegląd Geograficzny, 29, 4, s. 886–891.
- Leder A., 2014, *Prześniona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Leszczycki S., 1949, *Współczesne zadania geografii. Streszczenie referatu wygłoszonego na Ogólnopolskim Zjeździe Geografów w Gdańsku w dniu 5 VI 1949 r.*, Geografia w Szkole, 2, 4–5, s. 1–20.
- Leszczycki S., 1953, *Stan geografii w Polsce i perspektywy jej rozwoju*, Przegląd Geograficzny, 25, s. 3–54.
- Leszczycki S., 1954, *Dorobek geografii polskiej oraz drogi jej rozwoju w Polsce Ludowej*, Przegląd Geograficzny, 26, 3, s. 3–31.
- Leszczycki S., 1956, *Kilka uwag o geografii ekonomicznej (na marginesie konferencji w Osiecznej)*, Przegląd Geograficzny, 28, 3, s. 463–486.
- Leszczycki S., 1991, *Życie na przełomie 1907–1990*, Kwartalnik Historii Nauki i Techniki, 36, 3, s. 6–64.
- Lisowski A., 2007, „Przestrzeń” i „percepcja” w transdyscyplinarnych badaniach miast – spojrzenie geografa, [w:] M. Madurowicz (red.), *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Warszawa, s. 17–30.
- Liszewski S. (red.), 1991–1993, *Geografia osadnictwa i ludności w niepodległej Polsce. Lata 1918–1993. Tom I-III*, PTG, Komisja Geografii Osadnictwa i Ludności, Łódź.
- Liszewski S., 1993, *Przedmowa*, [w:] S. Liszewski (red.), *Geografia osadnictwa i ludności w niepodległej Polsce. Lata 1918–1993. Tom I. Ośrodki badawcze i ich dorobek*, PTG, Komisja Geografii Osadnictwa i Ludności, Łódź, s. 3–7.
- Liszewski S., Maik W. (red.), 2005, *Rola i miejsce geografii osadnictwa i ludności w systemie nauk geograficznych*, 1, Studia i Materiały Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Maik W., 2012, *Podstawy teoretyczno-metodologiczne studiów geograficzno-miejskich. Studium z metodologii geografii miast*, Wydawnictwo Uczelniane WSG w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Raciborski J., 2012, *Marksizm w warszawskiej socjologii uniwersyteckiej. Rozkwit i zmierzch*, [w:] A. Sułek (red.), *Socjologia na Uniwersytecie Warszawskim*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa, s. 241–260.
- Rykiel Z., 2011, *Krytyka krytyki czyli elementy socjologii geografii*, Przestrzeń Społeczna (Social Space), 1, s. 205–215.
- Rykiel Z., 2012, *Rydzyzna: the anatomy and symbolism of a scientific counter-revolution*, Przestrzeń Społeczna (Social Space), 2, 2 (4), s. 135–153.
- Śleszyński P., 2013, *Cytowania i oddziaływanie polskich ośrodków geograficznych według Google Scholar*, Przegląd Geograficzny, 85, 4, s. 599–627.
- Śleszyński P., 2020, *Oddziaływanie dorobku naukowego Profesora Kazimierza Dziewońskiego w świetle analizy cytowań*, [w:] M. Jerczyński, P. Śleszyński. (red.), *Profesor Kazimierz Dziewoński (1910–2004). Uczony i Człowiek. Dorobek naukowy Profesora Kazimierza Dziewońskiego i Jego oddziaływanie na rozwój geografii*, Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, Warszawa (w druku).
- Śleszyński P., Maik W., 2018, *Komisja Geografii Osadnictwa i Ludności Polskiego Towarzystwa Geograficznego*, [w:] M. Sobczyński (red.), *Polskie Towarzystwo Geograficzne w setną rocznicę działalności. Tom 3. Historia komisji tematycznych Polskiego Towarzystwa Geograficznego*, Polskie Towarzystwo Geograficzne, Uniwersytet Łódzki, Łódź, s. 45–66.

- Suliborski A. (red.), 2016, *Stan, perspektywy i strategia rozwoju geografii społeczno-ekonomicznej w najbliższych latach (do 2030 r.). Dyskusja międzypokoleniowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Suliborski A., 2008, *O znaczeniu syntezy naukowej w geografii*, [w:] S. Liszewski, J. Łoboda, W. Maik (red.), *Stan i perspektywy rozwoju geografii w Polsce*, Komitet Nauk Geograficznych PAN, Wydawnictwo WSG, Bydgoszcz, s. 79–90.
- Węclawowicz G., 2017, *Geografia społeczna miast w Polsce*, *Przegląd Geograficzny*, 89, 4, s. 535–563.

# Rozwój poglądów Jerzego Kondrackiego na temat regionalizacji fizycznogeograficznej

## Jerzy Solon

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN  
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa  
j.solon@twarda.pan.pl

### Przygotowano na podstawie:

- Kondracki J., 1955, *Problematyka fizycznogeograficznej regionalizacji Polski*,  
Przegląd Geograficzny, 27, 2, s. 289–309.  
Kondracki J., 1961, *W sprawie terminologii i taksonomii jednostek regionalnych  
w geografii fizycznej Polski*, Przegląd Geograficzny, 33, 1, s. 23–38.

Zagadnienie podziału Polski na obszary naturalne przewijało się w pracach wszystkich najwybitniejszych geografów polskich od początku istnienia geografii jako samodzielnej nauki. Po drugiej wojnie światowej [...] problem ten zaktualizował dr J. Kondracki referatem, wygłoszonym na wrocławskim Zjeździe geograficznym w maju 1946 r. Następnie Wydział dla spraw naukowych P.T.G. zorganizował dwie specjalne konferencje, poświęcone omówieniu tego zagadnienia. Pierwsza z nich odbyła się w dniach 30. IX i 1. X 1946, druga zaś w dniach 19. IV i 20. IV 1947 w Warszawie. W obradach uczestniczyli przedstawiciele wszystkich uniwersyteckich ośrodków geograficznych. Zagajenie dyskusji poruczono dr. J. Kondrackiemu, który przedstawił zasady i schemat podziału (Od Redakcji 1946, Czasopismo Geograficzne, 17, s. 280).

W swoim wystąpieniu na Zjeździe, a następnie w publikacji, J. Kondracki (1946a) postulował uzgodnienie nazw regionów geograficznych, przy czym dla podziałów „naturalnych” proponował (zgodnie zresztą z tradycją) stosowanie terminu „region fizjograficzny” w odróżnieniu od „krain antropogeograficznych”. Zaproponował również konsekwentne stosowanie dwuwyrzowych nazw regionów, podających morfograficzne określenie terenu oraz przymiotnik opisujący położenie. Idąc za S. Lencewiczem (1937) za najważniejsze kryterium wyróżniania jednostek przyjął cechą główną, za jaką uznał wzniesienie nad poziom morza, z czym związana jest rzeźba i klimat. W swojej propozycji podziału regionalnego, podporządkowanej ugruntowanemu w tradycji naukowej założeniu pasowej zmienności krajobrazu w Polsce, uwzględnił następujące główne jednostki:

- A. Pas gór (Karpaty Zachodnie, Karpaty Wschodnie, Sudety)
- B. Pas nizin podkarpackich (Nizina Oświęcimska, Nizina Sandomierska)
- C. Pas wyżyn (południowo-) polskich (Wyżyna Śląsko-Małopolska, Wyżyna Lubelska)

D. Pas nizin (środkowo-) polskich (Nizina Śląska, Nizina Wielkopolska, Nizina Mazowiecko-Podlaska)

E. Pas pojezierzy (Pojezierze Pomorskie, Pojezierze Pruskie)

F. Pas nizin nadbałtyckich (Żuławy Wiślane, Nizina Pruska)

Ten podział na 6 pasów krajobrazowych, 14 regionów drugiego rzędu i wymienionych w tekście 51 nazw regionów o różnym stopniu podporządkowania (w tym 37 regionów najniższego szczebla), w ogólnych zarysach był zbliżony do koncepcji przedwojennych (Sawicki, 1922), choć różnił się nazewnictwem, stopniem szczegółowości i rangą poszczególnych regionów niższych rzędów. Przedstawiona propozycja wzbudziła wiele dyskusji, której wynikiem było przyjęcie podziału zmodyfikowanego. Zachowany został ogólny układ pasowy, ale Sudety przesunięto z pasa gór do pasa starych gór i wyżyn oraz rozbudowano podział pasa nizin nadbałtyckich na jednostki niższego rzędu (Kondracki, 1946b).

Zaproponowany podział nie stał się jednak w pełni obowiązującym standardem i od samego początku różni autorzy proponowali odmienne ujęcia zasięgów i nazw jednostek, szczególnie w odniesieniu do Polski północnej, co zreferował i skomentował J. Kondracki w zapomnianej już pracy, opublikowanej w czasopiśmie *Jantar* (Kondracki, 1949). Zresztą sam J. Kondracki nie przyjął tego podziału w pełni. W podręczniku *Geografia fizyczna Polski* S. Lencewicza (1955), będącym w znacznym stopniu przedrukiem tomu *Wielkiej Geografii Powszechnej* (Lencewicz, 1937) J. Kondracki wprowadził liczne uzupełnienia i dostosowania do zmienionych granic Polski. W szczególności zamieścił opis dużych regionów geograficznych (Niziny Nadmorskie, Pojezierze Pomorskie, Pojezierze Mazurskie, Nizina Wielkopolsko-Kujawska, Nizina Mazowiecko-Podlaska, Wyżyna Lubelska, Wyżyna Kielecko-Sandomierska, Niecka Nidziańska, Wyżyna Krakowsko-Częstochowska, Wyżyna Śląska, Kotlina Śląska i Wzgórza Trzebnickie, Sudety i Przedgórze Sudeckie, Kotliny Podkarpackie, Karpaty fliszowe, Tatry i Podhale), trzymając się przy tym koncepcji i układu oryginalnego podręcznika S. Lencewicza. Wyróżnione duże jednostki regionalne nawiązywały oczywiście do wyników dyskusji toczącej się w latach 1946–1947 na konferencjach zorganizowanych przez Polskie Towarzystwo Geograficzne (Kondracki, 1946b), choć nie były z nimi identyczne, zarówno pod względem nazewnictwa jak i rangi hierarchicznej jednostek.

Na tle wcześniejszego dorobku publikacyjnego Jerzego Kondrackiego ma temat regionalizacji, artykuł *Problematyka fizycznogeograficznej regionalizacji Polski*, opublikowany w *Przeglądzie Geograficznym* w 1955 r., stanowi nową jakość i sygnalizuje wyraźną zmianę poglądów Autora. Zmiany te dotyczą trzech zagadnień. W odniesieniu do zagadnień terminologicznych J. Kondracki proponuje zarzucenie stosowania terminu „region fizjograficzny” i zastąpienie go terminem „region fizyczno-geograficzny” lub „region naturalny”:

[...] *Wobec zarysowujących się różnic terminologicznych należałoby ustalić zasadnicze pojęcia i ich systematykę. Dla określenia podstawowych jednostek terytorialnych używane są terminy „region” lub „kraina”. Oznaczają one właściwie to samo, ale lepiej byłoby posługiwać się nomenklaturą ujednoliczoną. Ponieważ dla podziałów geograficznych bardziej rozpowszechnił się u nas termin „region” (może pod wpływem geografii francuskiej), można by krainami nazywać inne pojęcia przestrzenne – historyczne, etnograficzne itp., skoro jedno ze znaczeń tego wyrazu ma jako synonimy: „miejsce”, „terytorium”, „siedlisko”, „siedziba”, „dziedzina” [...]. W języku geograficznym mówimy o rejonizacji pewnych zjawisk gospodarczych, natomiast regionom nadajemy znaczenie raczej kompleksowe, zarówno w geografii fizycznej jak i w geografii ekonomicznej. Stąd wynikała potrzeba dodawania do tego terminu wyróżniającego przymiotnika.*

Należałoby zatem mówić o regionach gospodarczych (ekonomiczno-geograficznych) oraz fizyczno-geograficznych. Ponieważ dwuczłonowe określenia są niewygodne w użyciu, rozpowszechnił się u nas zwyczaj zastępowania terminu „geografia fizyczna” i przymiotnika „fizyczno-geograficzny” przez określenia „fizjografia” i „fizjograficzny”. Jest to zupełna dowolność i nieliczenie się z ustalonymi pojęciami. Wprawdzie wyraz „fizjografia” ma w języku polskim starą tradycję, ale bynajmniej nie jako synonim geografii fizycznej<sup>1</sup> [...]. Współczesny kierunek zastosowania niektórych dyscyplin geograficznych oraz geologii inżynierskiej do urbanistyki przybrał również nazwę „fizjografii” urbanistycznej. Dla uniknięcia wieloznaczności lepiej byłoby więc zrezygnować z określenia „regiony fizjograficzne”, a jeżeli niezręcznie jest mówić i pisać „regiony fizyczno-geograficzne”, to za przykładem języka francuskiego i angielskiego możemy sięgnąć do etymologii łacińskiej i mówić o regionach naturalnych (natura – przyroda), co zresztą ma już swoją tradycję w naszej literaturze geograficznej. Taki też termin został zastosowany w wydawnictwach geograficznych Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Niewłaściwy natomiast jest termin „region geograficzny”, o ile stoimy na stanowisku odmiennych założeń przy wyróżnianiu pojęć przestrzennych w geografii fizycznej i geografii ekonomicznej [...] (Kondracki, 1955, s. 292–293).

Ponadto postuluje zastąpienie określeń takich jak region I, II, III rzędu terminami (w układzie hierarchicznym): strefa geograficzna, obszar naturalny, region naturalny, subregion, mikroregion, facja krajobrazowa:

[...] Regiony naturalne są wprawdzie podstawowymi jednostkami geografii fizycznej, ale jak wynika z tego, co już było poprzednio powiedziane, istnieją zarówno jednostki wyższego jak i niższego rzędu. Mówienie o regionach I, II i III rzędu jest niewygodne, bo nie wiadomo od czego tę numerację zaczynać i trudno jest w ten system wstawić ogniwa pośrednie. Spróbujmy zatem ustalić nomenklaturę i systematykę podziałów fizyczno-geograficznych. Przykładowo rzecz można przedstawić w sposób następujący. Ziemie polskie leżą w strefie lasów mieszanych, wśród których wyróżnia się obszar Niżu Środkowo-europejskiego. Znajdujemy na nim między innymi region naturalny nazywany Niziną Mazowiecko-podlaską. Występująca w obrębie tej ostatniej Kotlina Warszawska mogłaby być nazwana subregionem, a jej składniki: Równina Błońska, Puszcza Kampinowska, taras zalewowy Wisły, taras praski i Równina Radzywińska – mikroregionami. Ale i mikroregiony dają się podzielić z kolei na liczne jednostki jeszcze mniejsze, stanowiące elementarne (w zasadzie niepodzielne) kompleksy fizyczno-geograficzne – pojedyncze wydmy lub ich części, zagłębienia międzywydmowe, zbocza dolinne, bagna, kępy, starorzecza itd. Według terminologii radzieckiej są to facje, ale ponieważ wyraz ten ma swoje określone znaczenie w geologii, można by mówić dla rozróżnienia o facjach krajobrazowych. W ten sposób powstałby podział sześciostopniowy, nawiązujący w swoich założeniach do analogicznych podziałów radzieckich. Możemy go zestawić w sposób następujący:

- |                        |                       |
|------------------------|-----------------------|
| 1. strefa geograficzna | 4. subregion          |
| 2. obszar naturalny    | 5. mikroregion        |
| 3. region naturalny    | 6. facja krajobrazowa |

Możliwe, że pomiędzy facją krajobrazową a mikroregion można by jeszcze wstawić jednostkę pośrednią typu „uroczyszczka” [...] (Kondracki, 1955, s. 293–294).

<sup>1</sup> K. Paffen (11, s. 21) przeciwstawia pojęcia „physikalische Geographie” (od „Physik” i „physische Geographie” (od physis = natura, przyroda); pierwsze odnosi się tylko do świata nieorganicznego, drugie do całej przyrody. Natomiast „Physiogeographie” albo „Physiographie” są terminami dwuznacznymi, ale w literaturze anglosaskiej odnoszącymi się raczej do przyrody nieożywionej.

Te postulaty w późniejszych latach uległy różnym modyfikacjom, ale niewątpliwie początek zmian w terminologii dotyczącej regionalizacji datuje się od tego artykułu.

W tym samym tekście J. Kondracki analizuje podejścia metodyczne, wykorzystywane przy delimitacji regionów. Wskazuje na trzy główne ujęcia: (a) na podstawie cechy przewodniej, (b) przez nałożenie na siebie map zróżnicowania poszczególnych komponentów, (c) na podstawie bezpośredniego kartowania w terenie. Podkreśla przy tym, że regionalizacja przeprowadzona na podstawie analizy jednego komponentu może być tylko częściową regionalizacją fizyczno-geograficzną, gdyż jest to raczej specjalna regionalizacja tematyczna (geologiczna, geochemiczna, florystyczna itp.):

*[...] Zastanówmy się teraz, jakie są kryteria, mogące posłużyć do wyróżnienia jednostek kompleksowych. Zagadnienie to było dyskutowane w literaturze radzieckiej i dlatego warto przypomnieć główne poglądy w tej sprawie. Tak na przykład Armand sądził, że regionalizacja fizycznogeograficzna może być różna w zależności od celu, jakiemu ma służyć<sup>2</sup>. Ten pogląd nie znalazł jednak uznania. Zwrócono uwagę, że jednym z celów geografii fizycznej jest wyróżnienie istniejących w przyrodzie kompleksów terytorialnych, będące niejako podsumowaniem wyników badań nad środowiskiem geograficznym, a efektywne wykorzystanie gospodarcze jakiegokolwiek terytorium jest niemożliwe bez należytej znajomości cech składających to terytorium jednostek. Obiektywny podział jest konieczny dla rozwiązania nie jednego ale wielu zadań naukowych i praktycznych<sup>3</sup>. Istnieją w zasadzie trzy metody wyróżniania jednostek fizyczno-geograficznych: 1) na podstawie cechy przewodniej, 2) przez nałożenie na siebie map zróżnicowania poszczególnych elementów, 3) na podstawie bezpośredniego kartowania w terenie. Regionalizacja przeprowadzona na podstawie analizy jednego elementu jest tylko częściową regionalizacją fizyczno-geograficzną i to o tyle, o ile dany element środowiska geograficznego rozpatrywany jest w związku z całym kompleksem terytorialnym. W przeciwnym wypadku nie będzie to regionalizacja fizyczno-geograficzna, ale specjalna – na przykład geologiczna, geochemiczna, florystyczna itp. [...] (Kondracki, 1955, s. 294).*

Na podstawie analizy istniejących propozycji regionalizacyjnych Autor opowiedział się wyraźnie po stronie metody czynników przewodnich (elementów wiodących), które definiuje odmiennie dla każdego poziomu podziału hierarchicznego. Dla przykładu: dla regionów naturalnych – mniejsze jednostki strukturalne i plastyka rzeźby terenu oraz związany z nimi klimat regionalny (mezoklimat), a dla subregionów – zespoły mniejszych form terenu, charakter litologiczny podłoża, gleby i stosunki wodne:

*[...] Biorąc pod uwagę cały system podziałów na fizyczno-geograficzne jednostki terytorialne wydaje się, że kolejnym szczeblem tego układu odpowiadają następujące elementy wiodące: strefy geograficzne – bilans ciepła i wilgoci (makroklimat), którego wyrazem są wielkie typy zespołów roślinnych i typy gleb,*

- *obszary naturalne – wielkie astrefowe zespoły form terenu, uwarunkowane strukturą geologiczną i ewolucją morfogenetyczną,*
- *regiony naturalne – mniejsze jednostki strukturalne i plastyka rzeźby terenu oraz związany z nią klimat regionalny (mezoklimat),*
- *subregiony – zespoły mniejszych form terenu, charakter litologiczny podłoża gleby i stosunki wodne,*

<sup>2</sup> Armand D., 1952, *Principy fiziko-geograficznego rajonирования*. Ser. gieogr., 1, Izv. Akad. Nauk SSSR.

<sup>3</sup> Prokajew W., 1954, *K woprosu o fiziko-geografическом rajonировании тerrитории*. Ser. gieogr., 5, Izv. Akad. Nauk SSSR.

- mikroregiony – pojedyncze formy terenu, klimat lokalny,
- facje krajobrazowe – elementy form rzeźby, ich mikroklimat i roślinność [...] (Kondracki, 1955, s. 295–296).

Było to pierwsze w polskiej literaturze geograficznej, stosunkowo precyzyjne sformułowanie kryteriów wyróżniania jednostek regionalnych określonego szczebla w ujęciu czynników przewodnich.

Następstwem konsekwentnego stosowania zasady czynników przewodnich było zaproponowanie nowego schematu podziału regionalnego Polski na duże jednostki. Schemat ten rezygnuje z koncepcji pasów krajobrazowych przez co, (jak pisze Autor) zrywa z pewnymi utartymi konwencjami (zresztą termin „pas” pojawia się w tekście tylko trzykrotnie i to w sformułowaniach o wydźwięku krytycznym). Nowy podział obejmuje 6 dużych jednostek (identyfikowanych w późniejszych opracowaniach z prowincjami): A) obszar zasypania lodowcowego, stanowiący część Niżu Środkowoeuropejskiego, B) Sudety z ich przedgórzem, C) Wyżynę Śląsko-Małopolską, D) Wyżynę Lubelską z Rostoczem, E) Obniżenie podkarpackie, F) Karpaty. Jednostki te zostały podzielone następnie na 16 regionów naturalnych i 80 subregionów.

Kolejną, zasadniczą zmianę podejścia do fizycznogeograficznego podziału Polski J. Kondracki przedstawił w kolejnym artykule drukowanym w *Przeglądzie Geograficznym* (Kondracki, 1961). Zawarł w nim propozycję nowego, hierarchicznego schematu jednostek regionalnych (obszar, strefa, prowincja, podprowincja, makroregion, mezoregion, mikroregion) i zdecydowanie odrzucił układ pasowy stosowany w większości wcześniejszych podziałów regionalnych. Biorąc pod uwagę ogólne zróżnicowanie Europy, podziały regionalne istniejące w krajach sąsiednich oraz – przede wszystkim – poglądy W. Szafera i jego regionalizację geobotaniczną, bazującą na kryteriach florystycznych (Szafer, 1959), Autor przyjął, że przez terytorium naszego kraju przebiega granica pomiędzy obszarami fizycznogeograficznymi Europy Zachodniej i Europy Wschodniej:

*[...] System fizycznogeograficznego podziału regionalnego mało był dotychczas w Polsce dyskutowany. W artykule, opublikowanym w XXVII tomie „Przeglądu Geograficznego” przedstawiłem istniejący stan rzeczy i zaproponowałem pewien sposób uporządkowania terminologii, pojęć i nazewnictwa regionalnego<sup>4</sup>. Propozycja ta została zastosowana w nowym opracowaniu geografii fizycznej Polski<sup>5</sup>. Jednakże konfrontacja naszych podziałów regionalnych z analogicznymi regionalizacjami w krajach sąsiednich wskazuje na różnice, nad którymi należy się zastanowić w dążeniu do uzgodnienia zasad podziału i przebiegu granic jednostek, jeżeli się stoi na stanowisku, że regionalizacja fizycznogeograficzna jest wyrazem obiektywnie istniejących w przyrodzie różnic, a nie jedynie narzędziem, ułatwiającym porządkowanie i opis zjawisk. W szczególności trzeba się ustosunkować do nowych prac regionalizacyjnych w ZSRR i obu państwach niemieckich, a ponadto do regionalizacji geobotanicznej Polski w zbiorowym dziele pod redakcją W. Szafera<sup>6</sup>, ponieważ opiera się ona nie tylko na kryteriach botanicznych, ale i środowiska przyrodniczego [...] (Kondracki, 1961, s. 23).*

<sup>4</sup> Kondracki J., 1955, *Problematyka fizycznogeograficznej regionalizacji Polski*, *Przegląd Geograficzny*, 27, 2, Warszawa.

<sup>5</sup> Lencewicz S., Kondracki J., 1959, *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa.

<sup>6</sup> Szafer W. (red.), 1959, *Szata roślinna Polski*, Warszawa.



[...] Rozpatrując w roku 1955 hierarchię naturalnych jednostek przestrzennych dla Polski, mieszczącej się w zasadzie wraz z całą Europą Środkową w obrębie jednej strefy geograficznej, nie wymieniłem jednostek jeszcze wyższego rzędu, których odpowiednikiem byłyby takie pojęcia, jak Równina Rosyjska (Niż Wschodnioeuropejski), Tarcza Bałtycka (Fennoskandia) lub Europa Zachodnia (bez południowych półwyspów). Nazwa kraina (strana) czy jakiś wielki region nie wydają się tu odpowiednie i bardziej pasowałoby nieco nieokreślone pojęcie obszaru geograficznego, natomiast dla jednostek wewnątrzstrefowych i mniejszych astrefowych można by używać terminu „prowincja” zamiast równoznacznie dotychczas używanego „obszar” (oblast’), któremu przyznałoby się wyższą rangę taksonomiczną. Prowincje mogą się dzielić na pod-prowincje lub podstrefy i dopiero w ich obrębie wyróżniamy regiony różnego stopnia, przy czym dla rozróżnienia tych stopni najrzędniej byłoby używać w sposób konsekwentny greckich przedrostków makro-, mezo- i mikro-. W ten sposób nasz zmodyfikowany system fizycznogeograficznych jednostek przestrzennych można by zestawić w porównaniu z systemem radzieckim i niemieckim w sposób następujący:

Termin polski	Termin rosyjski	Termin niemiecki
obszar	strana	
strefa	zona	
prowincja	prowincja (oblast’)	
podstrefa lub podprowincja	podzona (podoblast’)	Gruppe von Gross-landschaften
makroregion	okrug	Grosslandschaft
mezoregion	podokrug	Landschaft
mikroregion	rajon	

Rozumie się, że terminy te powinny być uzupełnione odpowiednim określnikiem: naturalny (w sensie – przyrodniczy), lub fizyczno-geograficzny. Jednostkami jeszcze wyższego stopnia są kontynenty i pasy klimatyczne [...] (Kondracki, 1961, s. 25).

Koncepcja ta w zasadniczy sposób wpłynęła na przebieg granic regionów najwyższego rzędu. Nowa regionalizacja Polski sytuowała nasz kraj w granicach 2 obszarów i 7 prowincji fizycznogeograficznych (obejmujących 14 podprowincji). Dodatkowo w artykule wymieniono 39 makroregionów i 210 jednostek mniejszych (najczęściej odpowiadających mezoregionom w ujęciu współczesnym). Niestety nie zamieszczono mapy obrazującej granice wyróżnionych jednostek. Zarówno hierarchia jednostek oraz podział na regiony (wraz z zaproponowanymi, w znacznej części nowymi nazwami) został prawie powszechnie zaakceptowany i stosowany jest do chwili obecnej bez zasadniczych zmian. Podział ten, z minimalnymi modyfikacjami w liczbie jednostek (6 prowincji, 14 podprowincji, 39 makroregionów, 212 mezoregionów) i w oryginalnym cyfrowo-literowym systemie kodowania zastosowano w dwóch wydaniach podręcznika *Geografia fizyczna Polski* (Kondracki, 1965a, 1967).

Dalsza ewolucja podziału fizycznogeograficznego Polski wiązała się z wprowadzeniem ujednoczonego cyfrowego kodowania jednostek regionalnych (Kondracki, 1965b). W cytowanej pracy Kondracki uwzględnił wszystkie podprowincje i makroregiony wymienione w opracowaniu z 1961 r., nadając im jednolite kody dziesiętne według systemu zaproponowanego rok wcześniej przez Międzynarodową Unię Geograficzną.

Podsumowaniem tego podstawowego etapu prac nad regionalizacją, a jednocześnie syntezą poglądów Jerzego Kondrackiego było opracowanie z 1968 r. (Kondracki, 1968). Wymieniono w nim dwa obszary fizycznogeograficzne, części 7 prowincji, 17 podprowincji, 56 makroregionów i 364 mezoregiony (z czego 318 w granicach kraju). Załączona do artykułu mapa (opracowana przez J. Kondrackiego i J. Ostrowskiego) pokazuje przebieg granic mezoregionów, który stał się standardem na wiele lat. Praca ta przyczyniła się także do standaryzacji nazw i wprowadzenia ich do powszechnego obiegu. W podziałce 1:2 000 000 mapa o prawie identycznym rysunku została zamieszczona również w *Narodowym Atlasie Polski* (Kondracki i Ostrowski, 1973–1978). Od mapy przedstawionej w 1968 r. różni się podejściem do podziału Karpat. Oznaczono na niej granice 9 prowincji, 18 podprowincji oraz niezmienionej liczby makro- i mezoregionów.

Mapę o innej grafice, ale o identycznym w zasadzie przebiegu granic zamieszczono w pracy *Regiony fizycznogeograficzne Polski* (Kondracki, 1977). Uwzględniono w niej 6 prowincji, 18 podprowincji, 56 makroregionów i 318 mezoregionów. Od mapy wcześniejszej różni się jedynie zmienioną numeracją w odniesieniu do części mezoregionów oraz kilkoma niewielkimi uzupełnieniami i poprawkami. Identyczny układ jednostek regionalnych zamieszczono również w kolejnych wydaniach *Geografii fizycznej Polski* (np. Kondracki, 1978, 1988).

W roku 1994 pojawiły się dwa ważne opracowania kartograficzne. Pierwszym z nich jest mapa zatytułowana *Typy krajobrazu naturalnego i jednostki fizycznogeograficzne*, autorstwa J. Kondrackiego i J. Ostrowskiego, będąca załącznikiem do książki (Kondracki, 1994). W spisie mapy wymieniono 309 mezoregionów, przy czym granice jednostek w wielu miejscach mają nieco inny przebieg niż na mapie z 1977 r. Różnice wynikają nie tylko z innej precyzji rysunku, ale także najwyraźniej ze świadomych zmian merytorycznych. Drugą mapą jest opracowanie regionów fizycznogeograficznych w *Atlasie Rzeczypospolitej Polskiej* (Kondracki i Richling, 1994). Bazuje ona na mapie z 1977 r., ale przebieg granic jest wyraźnie zmodyfikowany. Część zmian ma charakter jedynie uszczegółowienia poprzedniego dość generalnego rysunku, ale są regiony zmienione w sposób zasadniczy (oparty na merytorycznych kryteriach). Należy tu zauważyć, że zmiany te nie pokrywają się z modyfikacjami mapy autorstwa J. Kondrackiego i J. Ostrowskiego z 1994 r. Mapa z *Atlasu Rzeczypospolitej Polskiej* stała się nowym standardem i była wielokrotnie powielana, w tym m.in. w *Geografii regionalnej Polski* (Kondracki, 1998, 2000).

J. Kondracki (2000) stwierdził, że opublikowanie mapy w *Atlasie Rzeczypospolitej Polskiej* wraz ze standaryzacją i oficjalnym zatwierdzeniem nazw regionów zakończyło ostatni etap w rozwoju poglądów na regionalizację fizycznogeograficzną kraju. Nie należy jednak tego stwierdzenia traktować jako arbitralnego postulatu zaniechania dalszych prac nad regionalizacją. W szczególności dotyczy to zagadnień przebiegu granic mezoregionów, przede wszystkim w bardziej szczegółowych skalach przestrzennych. O tym, że takie prace są niezbędne świadczy także fakt, iż liczne mapy zamieszczone w tekście opracowania z 2000 r. (Kondracki, 2000) obrazują przebieg granic nie tylko na innym poziomie szczegółowości kartograficznej (w porównaniu do mapy z *Atlasu Rzeczypospolitej Polskiej*), ale także o odmiennym rysunku merytorycznym, często daleko odbiegającym od granic zamieszczonych we wszystkich wcześniejszych wersjach mapy.

Od opublikowania mapy w *Atlasie Rzeczypospolitej Polskiej* minęło już ponad 20 lat. W tym okresie zgromadzono nowy materiał dotyczący zróżnicowania komponentów środowiska przyrodniczego kraju, powstały nowe koncepcje porządkujące ten materiał oraz

pojawiły się także nowe narzędzia, umożliwiające bardziej precyzyjną analizę przestrzenną oraz wizualizację wyników w różnych skalach szczegółowości. Jednocześnie potrzeby praktycznego wykorzystania podziału na mezoregiony w trakcie audytu krajobrazowego (Solon i inni, 2015) zwróciły uwagę na konieczność dostosowania przebiegu granic do skal bardziej szczegółowych oraz – w dalszej kolejności – sformułowania bardziej sformalizowanych kryteriów delimitacji jednostek regionalnych różnych szczebli. Zadanie to wykonane przez wieloosobowy zespół z różnych ośrodków akademickich kraju doprowadziło do powstania nowej wersji regionalizacji, w której zwiększono liczbę mezoregionów (z 319 do 343) oraz uszczegółowiono przebieg granic. Jednocześnie wykazano, że zasadnicze założenia teoretyczne systemu oraz hierarchia wyższych jednostek i ich zasięgi przetrwały próbę czasu (Solon i inni, 2018).

Patrząc z dzisiejszej perspektywy, rozwój myśli regionalizacyjnej profesora Jerzego Kondrackiego można podzielić na trzy różne okresy. Pierwszy z nich, trwający do 1955 r., to próby optymalnego podziału przestrzeni w ramach powszechnie obowiązującej koncepcji pasowego zróżnicowania krajobrazów i regionów Polski. Drugi, najważniejszy okres, trwający od 1955 do 1968 r. to budowanie własnej koncepcji i wypełnianie jej treścią. W okresie tym można wskazać kilka fundamentalnych publikacji, ilustrujących w skrócie główne etapy tworzenia systemu. Pierwsza z nich, z 1955 r. sygnalizuje odchodzenie od koncepcji pasowej (Kondracki, 1955), druga (Kondracki, 1961) precyzuje hierarchiczny układ jednostek i wprowadza granicę między obszarami fizycznogeograficznymi Europy Zachodniej i Europy Wschodniej, co w dalszej kolejności wpływa na zmianę powiązań między wcześniej wyróżnionymi (mezo) regionami. Trzecia publikacja (Kondracki, 1965b) ma – na pierwszy rzut oka – charakter wyłącznie formalny, gdyż wprowadza ujednoczone cyfrowe kodowanie jednostek regionalnych. Jednak dzięki takiemu zabiegowi regiony wyróżniane w Polsce są silnie związane z ogólnoeuropejskim systemem jednostek. Ostatnią fundamentalną publikacją, kończącą ten okres to opracowanie z 1968 r. (Kondracki, 1968), w którym przedstawiono pełen wykaz jednostek do szczebla mezoregionu zilustrowany mapą. Trzeci okres, trwający około 30 lat, to czas dokonywania licznych modyfikacji systemu jednostek, tworzenia i rozbudowy ich charakterystyk oraz poszerzanie jej zasięgu na inne państwa Europy Środkowej.

Profesor Jerzy Kondracki zmarł w kwietniu 1998 r, w wieku 90 lat. Był jednym z kilku najwybitniejszych polskich geografów fizycznych XX w. Wszedł do historii polskiej nauki z racji różnych swoich osiągnięć, ale najbardziej dzięki opracowaniu regionalizacji fizycznogeograficznej kraju. O sile oddziaływania koncepcji świadczy także fakt, że fraza „regiony Kondrackiego” stała się powszechnie znana i stosowana nie tylko w kręgu geografów, ale także wśród przedstawicieli innych nauk o Ziemi i środowisku.

---

W artykule wykorzystano m.in. przetworzone fragmenty opracowań: Richling, 2018; Solon i inni, 2018.

## Piśmiennictwo

Kondracki J., 1946a, *Regiony geograficzne Polski*, Czasopismo Geograficzne, 17, s. 281–286.

Kondracki J., 1946b, *Tymczasowy wynik dyskusji nad podziałem regionalnym Polski*, Czasopismo Geograficzne, 17, s. 296–298.

- Kondracki J., 1949, *O podział Polski północnej na krainy naturalne*, Jantar, 7, 1/2, s. 108–112.
- Kondracki J., 1955, *Problematyka fizycznogeograficznej regionalizacji Polski*, Przegląd Geograficzny, 27, 2, s. 289–309.
- Kondracki J., 1961, *W sprawie terminologii i taksonomii jednostek regionalnych w geografii fizycznej Polski*, Przegląd Geograficzny, 33, 1, s. 23–38.
- Kondracki J., 1965a, *Geografia fizyczna Polski*, PWN Warszawa.
- Kondracki J., 1965b, *W sprawie fizycznogeograficznego podziału Europy w klasyfikacji dziesiętnej*, Przegląd Geograficzny 37, 3, s. 539–547.
- Kondracki J., 1967, *Geografia fizyczna Polski*, PWN, Warszawa.
- Kondracki J., 1968, *Fizycznogeograficzna regionalizacja Polski i krajów sąsiednich w systemie dziesiętnym*, Prace Geograficzne, 69, s. 13–41.
- Kondracki J., 1977, *Regiony fizycznogeograficzne Polski*, Wydawnictwa UW, Warszawa.
- Kondracki J., 1978, *Geografia fizyczna Polski*, PWN, Warszawa.
- Kondracki J., 1988, *Geografia fizyczna Polski*, PWN, Warszawa.
- Kondracki J., 1994, *Geografia Polski. Mezoregiony fizycznogeograficzne*, PWN, Warszawa.
- Kondracki J., 1998, *Geografia regionalna Polski*, PWN, Warszawa.
- Kondracki J., 2000, *Geografia regionalna Polski*, PWN, Warszawa.
- Kondracki J., Ostrowski J., 1973–1978, Mapa 41, *Regiony fizycznogeograficzne*, [w:] *Narodowy Atlas Polski*, Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii, Warszawa.
- Kondracki J., Richling A., 1994, *Mapa 53.3. Regiony fizycznogeograficzne*, [w:] M. Najgrakowski (red.) *Atlas Rzeczypospolitej Polskiej*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Główny Geodeta Kraju, Warszawa.
- Lencewicz S., 1937, *Polska, Wielka Geografia Powszechna*, Wydawnictwo Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa.
- Lencewicz S., 1955, *Geografia fizyczna Polski* (opracował i uzupełnił J. Kondracki), PWN, Warszawa.
- Od Redakcji, 1946, *Czasopismo Geograficzne*, 17, Warszawa.
- Richling A., 2018, *Rozwój XIX i XX-wiecznych poglądów na temat regionalizacji fizyczno-geograficznej Polski*, [w:] M. Kistowski, U. Myga-Piątek, J. Solon (red.), *Studia nad regionalizacją fizyczno-geograficzną Polski*, Prace Geograficzne, 266, IGIPZ PAN, Warszawa, s. 13–31.
- Sawicki L., 1922, *Polskie słownictwo geograficzne I. Terminologia regionalna ziem polskich uchwalona i polecona przez zjazd geograficzny zorganizowany staraniem Tow. Naucz. Szk. Wyż. w Krakowie 1922*, Księgarnia Geograficzna Orbis, Kraków.
- Solon J., Borzyszkowski J., Bidłasik M., Richling A., Badora K., Balon J., Brzezińska-Wójcik T., Chabudziński Ł., Dobrowolski R., Grzegorzczak I., Jodłowski M., Kistowski M., Kot R., Krąż P., Lechnio J., Macias A., Majchrowska A., Malinowska E., Migoń P., Myga-Piątek U., Nita J., Papińska E., Rodzik J., Strzyż M., Terpiłowski S., Ziaja W., 2018, *Physico-geographical mesoregions of Poland: Verification and adjustment of boundaries on the basis of contemporary spatial data*, Geographia Polonica, 91, 2 s. 143–170.
- Solon J., Chmielewski T.J., Myga-Piątek U., Kistowski M., 2015, *Identyfikacja i ocena krajobrazów Polski – etapy i metody postępowania w toku audytu krajobrazowego w województwach*, Problemy Ekologii Krajobrazu, 40, s. 55–76.
- Szafer W. (red.), 1959, *Szata roślinna Polski*, PWN, Warszawa.



# Klimatologia polska dawniej i dziś

**Krzysztof Błazejczyk**

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN  
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa  
k.blaz@twarda.pan.pl

## **Przygotowano na podstawie:**

- Okołowicz W., 1952, *Klimatologia jako nauka i jej stosunek do meteorologii i geografii fizycznej*, Przegląd Geograficzny, 24, 3, s. 27–48.  
Okołowicz W., 1955, *Zadania klimatologii polskiej i organizacja badań klimatologicznych w Polsce*, Przegląd Geograficzny, 27, 1, s. 5–16.

W latach 1952 i 1955 profesor Wincenty Okołowicz opublikował w „Przeglądzie Geograficznym” dwa teksty dotyczące badań klimatologicznych w Polsce. Zawarte w nich treści były myślami przewodnimi wielu powstających w latach 50. i 60. XX w. ośrodków badań klimatycznych w Polsce.

W pierwszym z tekstów *Klimatologia jako nauka i jej stosunek do meteorologii i geografii fizycznej* (1952) Autor podjął próbę usystematyzowania poglądów dotyczących przedmiotu i metod badań klimatologicznych. Zdaniem autora:

*[...] określenie przedmiotu badań klimatologicznych nie nastręcza trudności. Jest nim po prostu klimat. Trudność wyłania się dopiero wtedy, gdy staramy się sprecyzować dokładnie treść tego pojęcia. Tu od razu wyłania się daleko idąca, przeciwstawna rozbieżność zdań, która doprowadziła do wyodrębnienia się na tle dawnej klimatologii nowej nauki – klimatologii dynamicznej lub zespołowej – opartej na zupełnie nowej treści pojęcia klimatu oraz na odmiennej metodzie jego badania [...]* (Okołowicz, 1952, s. 30–31).

Przytoczone w tekście różne próby definiowania pojęcia „klimat” były i są nadal obecne w ogólnym dyskursie dotyczącym tego, czym jest klimat i klimatologia, zwłaszcza w kontekście tych wyzwań badawczych, które pojawiły się dopiero w ostatnich latach (jak chociażby zmiany klimatu, modelowanie procesów klimatycznych, interakcji pomiędzy klimatem a różnymi sferami życia i działalności człowieka). W swym tekście W. Okołowicz przedstawia przede wszystkim różnice pomiędzy meteorologią, która jest dziedziną fizyki atmosfery, a klimatologią, wchodzącą w zakres badań geograficznych:

[...] Wł. Milata tak pisze na ten temat: „[...] meteorologię dzielimy na dynamiczną, fizyczną i klimatologię (meteorologia statystyczna)<sup>1</sup>. To krótkie określenie stawiające znak równości między klimatologią a „meteorologią statystyczną” nasuwa myśl, iż według ostatniego autora różnica między meteorologią a klimatologią polega wyłącznie na odmiennym opracowywaniu materiałów.

W definicjach klimatu spotyka się często termin „pogoda”. Trzeba z kolei omówić to pojęcie dla dokładnego zrozumienia, czym jest klimat. L.A. Czubukow precyzuje ten termin prawidłowo i przejrzysto, mniej więcej w sposób następujący<sup>2</sup>:

Pogoda – przedmiot badań meteorologii – może być rozpatrywana teoretycznie jako pewien chwilowy przemijający układ. Przy tym składa się on z tak licznych elementów i podlega tak liczny wpływom, iż prawdopodobieństwo jego powtórzenia się jest znikomo małe. Można uważać, iż „pogoda chwili” jest zjawiskiem praktycznie niepowtarzalnym ani w przestrzeni, ani w czasie. W praktyce meteorologicznej pojęcie chwili jest rozciągane przynajmniej do kilkunastu minut, czasu niezbędnego dla dokonania obserwacji. Ze względów praktycznych meteorologia musi operować bardziej ogólnymi pojęciami pogody [...]. Wciąż jednak oparta jest ona o konkretną rzeczywistość, wynika z mniej lub bardziej dokładnego jej poznania. Przez kolejne stopnie uogólniania przechodzimy od pojęcia pogody chwili do pojęcia typu pogody. Jej charakterystyka pomija mniej ważne szczegóły, obejmuje tylko cechy najbardziej istotne, a praktycznie ważne. W tym pojęciu pogoda jest już rzeczą powtarzalną zarówno w danym miejscu, jak i w różnych miejscach<sup>3</sup>. Różne typy pogody są więc tymi elementami, które układając się w rozmaitych stosunkach ilościowych w różnych porach roku, budują ostatecznie złożoną strukturę klimatu danego miejsca lub obszaru w pewnym okresie wieloletnim. Tak pojęty klimat jest przedmiotem badań nowej klimatologii dynamicznej lub zespołowej. Obie gałęzie nowej klimatologii różnią się między sobą bardziej szerokim lub też bardziej lokalnym traktowaniem podstawowego składowego elementu klimatu – pogody. Klimat i pogoda są więc zjawiskami konkretnymi i ściśle ze sobą powiązаныmi, ale jakościowo różnymi. O ile w ogóle może być uzasadniony podział nauki na odrębne dyscypliny, o tyle wydaje się trudne do zaprzeczenia, że klimatologia jest samodzielną dyscypliną, skoro ma jakościowo wyodrębniony przedmiot badania. Staje się to jasne, jeżeli traktujemy klimat w sposób wyżej przedstawiony, jako konkretnie istniejącą rzeczywistość a nie jako abstrakcję – „metafizyczny średni stan”, mechaniczną mieszaninę elementów meteorologicznych – jak to ujmowała dawna, klasyczna klimatologia. Nie chodzi tu bynajmniej o jeszcze jeden lub dwa nowe rozdziały starej nauki, lecz o zupełnie różne stanowiska w klimatologii. Jeżeli w minionych dyskusjach padały zdania, że nie ma potrzeby poruszania sprawy opracowań klimatu Polski w ujęciu klimatologii dynamicznej czy zespołowej, bo trzeba wykonać najpierw robotę podstawową: opracować poszczególne elementy (odrębnie temperaturę, opad itd.) dla ogólnej syntezy klimatu Polski, że przecież istnieją liczne działy jak meteorologia klimatologiczna i klimatologia meteorologiczna, których nie bierze się teraz na warsztat, jako sprawy mniej pilne itd. – to dowodzi to tego, że istnieje zasadnicze nieporozumienie, niezrozumienie istoty różnicy pomiędzy klimatem-konkretem a klimatem-fikcją [...] (Okołowicz, 1952, s. 32–34).

Różnice widziane przez W. Okołowicza są także podstawą współcześnie widzianych różnic pomiędzy tymi dwoma dziedzinami nauki. Wydaje się także, że w latach 50. różni-

<sup>1</sup> Milata Wł., 1945, *Pogoda i jak ją przewidywać*, Kraków.

<sup>2</sup> Czubukow L.A., 1949, *Kompleksnaja klimatologia*, Moskwa – Leningrad.

<sup>3</sup> Na podstawie: Fiedorow E.F., 1946, *Nowyje napravlenija w obszczej klimatologii*, Ser. Geogr. i Geof., 10, 2, Izv. Ak. Nauk SSSR., s. 190 oraz Czubukow L.A., 1946, *Kompleksnaja klimatologia*, Moskwa – Leningrad.

ce pomiędzy meteorologią i klimatologią nie były widziane tak ostro jak obecnie. Postęp technologiczny sprawił, że meteorolodzy i klimatolodzy mówią teraz innymi językami, mimo że przedmiot ich badań, czyli atmosfera, jest ten sam. Głównym źródłem nieporozumień i różnic jest fakt, że klimat jest przez klimatologów określany, ówczesnie i obecnie, jako „średni stan atmosfery” lub „całokształt stanów pogody”, co w przypadku meteorologów jest pojęciem abstrakcyjnym (Niedźwiedź, 2003a; Woś, 2010).

Dwa klasyczne podejścia przywołane przez Autora w odniesieniu do badań klimatologicznych, „klimatologia elementów” i „klimatologia kompleksowa” są stale obecne w podejmowanych problemach badawczych (Paszyński i Niedźwiedź, 1999; Piotrowicz, 2010). W przypadku pierwszego z tych podejść należy zauważyć, że metody statystyczne wykorzystywane współcześnie w badaniach znacznie się rozwinęły w porównaniu do lat 50. Natomiast metody klimatologii kompleksowej zmieniły się niewiele. Znacznie obszerniejsze są natomiast bazy danych oraz ich charakter (z papierowych na cyfrowe, co znacznie poszerzyło zakres możliwych analiz) (Błażejczyk i Baranowski, 2010).

W stosunku do podejść badawczych relacjonowanych przez W. Okołowicza w ciągu minionych 60–70 lat rozwinęły się w klimatologii światowej oraz Polskiej nowe sposoby patrzenia na klimat i jego badania. Klimatologia fizyczna rozpatruje klimat przez pryzmat procesów fizycznych zachodzących w atmosferze, na przykład wymiany materii i energii (Fortuniak, 2016). W swej istocie badania te są pokrewne do tych, prowadzonych przez fizyków atmosfery. Zasadniczą różnicą jest poszukiwanie geograficznych przyczyn i prawidłowości badanych procesów. Klimatologia synoptyczna podejmuje problemy związane z cyrkulacją atmosferyczną oraz jej geograficznymi prawidłowościami (Niedźwiedź, 2003; Ustrnul i Czekierda, 2009). Od blisko 50 lat intensywnie rozwijają się także badania z zakresu klimatologii fizjologicznej (Błażejczyk i Kunert, 2011). Próbuje one określić w sposób ilościowy oddziaływanie warunków atmosferycznych na różne procesy fizjologiczne zachodzące w roślinach oraz organizmach zwierząt i ludzi. Można tu także wymienić podejście, które można określić mianem klimatologii społecznej. Zajmuje się ona wzajemnymi relacjami pomiędzy klimatem a procesami społecznymi i gospodarczymi (Kozłowska-Szczęsna i Błażejczyk, 2010).

Spojrzenie Autora na klimat, jakie sformułował w 1952 r. było zatem bardzo klasyczne. Klimatologia w tamtym czasie nie wychodziła poza tradycyjny, sięgający jeszcze końca XIX w., kanon podejść badawczych. Swoista konkurencja pomiędzy dziedzinami nauki zajmującymi się atmosferą doprowadziła do pojmowania przez klimatologów klimatu przez pryzmat procesów fizycznych i synoptycznych. Klimatolodzy włączyli się także w nurt badań interdyscyplinarnych. W badaniach z zakresu klimatologii fizjologicznej powszechnie stosowane są metody typowe dla nauk biologicznych (Błażejczyk i Kunert, 2011). Klimatologia społeczna posługuje się natomiast metodami z zakresu socjologii, psychologii czy ekonomii (Błażejczyk i Baranowski, 1999).

W drugim z przywołanych na wstępie tekstów W. Okołowicz (*Zadania klimatologii polskiej i organizacja badań klimatologicznych w Polsce*, 1955) zarysował dość szczegółowo zadania, jakim mają służyć badania klimatologiczne w Polsce. Zgodnie z duchem ówczesnych tekstów naukowych rozważania swe Autor rozpoczął od nawiązania do „postanowień II Zjazdu” Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Wspomniał także, że pierwsze 10 lat po zakończeniu II wojny światowej nie sprzyjały rozwojowi badań klimatologicznych w Polsce:



*[...] W pierwszych latach powojennych sytuacja nie uległa większej poprawie. Na klimatologii ciążył w pewnym stopniu balast odziedziczonego bezwładu. Nie było to jednak jedyną przyczyną hamującą rozwój tej nauki. Zgodnie z hierarchią najpilniejszych potrzeb gospodarczych wysiłki służby meteorologicznej, do której obowiązków statutowych należy również prowadzenie prac klimatologicznych, zmierzały w kierunku zapewnienia właściwej obsługi meteorologicznej komunikacji i przemysłu, a więc przede wszystkim w kierunku organizacji i właściwego ustawienia służby prognoz. Tak więc i z tej przyczyny zadania klimatologiczne pozostawały w dalszym ciągu w zaniedbaniu. Jeśli ten stan rzeczy mógł mieć jakieś uzasadnienie w przeszłości, to w dzisiejszym etapie rozwoju gospodarki narodowej wymaga on radykalnej zmiany [...]* (Okołowicz, 1955, s. 6).

Wstęp ten jest napisany językiem nieco propagandowym, ale taki był wtedy „duch czasu” i nie można za to winić Autora. W głównej części artykułu W. Okołowicz przeszedł do nakreślenia zadań klimatologii oraz organizacji badań klimatologicznych, które zawarł w trzech krótkich akapitach:

*[...] Zadaniem klimatologii jest poznanie charakteru i wielkości wpływu klimatu na obiekty naszych zainteresowań; obok tego powinna ona dążyć do poznania wpływu działalności gospodarczej na zmiany klimatu danego obszaru. Takie rozeznanie powinno doprowadzić do skonkretyzowania badań klimatologicznych potrzebnych dla planowej socjalistycznej gospodarki.*

*Zadanie klimatologii sprowadza się więc do poznania struktury klimatu, praw kształtujących tę strukturę oraz współzależności pomiędzy klimatem jako czynnikiem a środowiskiem geograficznym, na które ten czynnik wywiera swój wpływ. I na odwrót – do poznania współzależności pomiędzy środowiskiem geograficznym, jako czynnikiem kształtującym klimat – jeden z komponentów tego środowiska.*

*Badania klimatologiczne powinny zmierzać do poznania klimatu poszczególnych regionów i ich lokalnych osobliwości klimatycznych, to znaczy osobliwości elementów składających się na poszczególne regiony, następnie do poznania osobliwości klimatu każdego regionu jako całości różniących go od klimatu innych regionów [...]* (Okołowicz, 1955, s. 6–7).

Trzeba przyznać, że pierwszy akapit cytowanego tekstu rysuje zadania klimatologii w sposób bardzo współczesny. Brzmiały tam nuty bliskie obecnym poglądom na badania klimatologiczne (Paszyński i Niedźwiedź, 1999). Pierwsza i trzecia z myśli nawiązują bezpośrednio do wspomnianych wyżej nowych podejść do badań klimatologicznych, a mianowicie podejść interdyscyplinarnych rozwijanych w ramach klimatologii fizjologicznej oraz klimatologii społecznej (Niedźwiedź, 2003a; Kozłowska-Szczęsna i Błażejczyk, 2010). W. Okołowicz, jako jeden z pierwszych klimatologów, zauważył także, że badania klimatologiczne powinny objąć zagadnienie zmian klimatu zachodzących pod wpływem działalności gospodarczej człowieka. Problem ten stał się nie tylko problemem lokalnym lub regionalnym, ale problemem globalnym, z którym współczesny świat nie potrafi sobie skutecznie poradzić (Luterbacher i inni, 2010).

Także pod drugim akapitem cytowanego tekstu mógłby się dzisiaj podpisać każdy klimatolog. Ważnymi częściami współczesnych badań klimatologicznych jest bowiem poznanie zarówno praw kształtujących strukturę klimatu, jak i współzależności pomiędzy różnymi elementami środowiska geograficznego a klimatem (Kolendowicz i inni, 2019; Styszyńska i inni, 2019). Można powiedzieć, że współczesne badania tych współzależności mają charakter bardzo dynamiczny, a uwaga badaczy często koncentruje się na tych

czynnikach środowiskowych, które dotychczas były pomijane. Nowe techniki pomiarów i obserwacji dają bowiem możliwość określenia bardzo niekiedy subtelnych oddziaływań (Błażejczyk i Baranowski, 1999). W dalszej części swego tekstu Autor przedstawił cały szereg bardzo szczegółowych wskazówek dotyczących różnych aspektów badań klimatologicznych, od badań regionalnych, przez badania klimatu lokalnego po badania o charakterze aplikacyjnym (agroklimatyczne, bioklimatyczne, urbanistyczne):

*[...] Opracowania klimatologiczne powinny być doprowadzone do takiej formy, aby mogły być podstawą dla różnych poczynań gospodarczych. Powinny one służyć jako:*

- *niezbędne założenia przy racjonalnym projektowaniu w budownictwie wodnym, przemysłowym i mieszkaniowym;*
- *materiał ułatwiający dokładniejsze opracowywanie bilansów wodnych;*
- *niezbędne założenia dla opracowywania wytycznych racjonalnej gospodarki wodnej na zbiornikach, ciekach i w terenie w ogóle;*
- *podstawa przy racjonalnym planowaniu i rozwijaniu produkcji w licznych dziedzinach gospodarki narodowej, przede wszystkim w rolnictwie;*
- *podstawowe założenia przy różnych poczynaniach związanych z lepszym wykorzystaniem i melioracją warunków naturalnych kraju, z regionizacją w ogóle, a z regionizacją w rolnictwie – w szerokim sensie tego słowa – w szczególności [...] (Okołowicz, 1955, s. 7).*

O ile ogólne uwagi Autora mają charakter uniwersalny i ponadczasowy, o tyle szereg wskazówek szczegółowych zdezaktualizowało się, chociażby z powodu ogromnego postępu technicznego oraz kolosalnego postępu w zakresie liczby i jakości informacji, którymi obecnie dysponujemy.

Ciekawą częścią omawianego tekstu jest propozycja organizacji badań klimatologicznych w Polsce. Musimy pamiętać, że tekst ten powstał w roku 1955, a więc w okresie gdy na większości polskich wyższych uczelni powstały wyspecjalizowane grupy badawcze zajmujące się badaniami klimatu. Osobowość i zainteresowania naukowe twórców tych ośrodków decydowały o profilu prowadzonych badań. W. Okołowicz ubolewał, że badania te są bardzo rozproszone i proponował, aby były koordynowane przez jeden ośrodek. Ośrodkiem tym powinien być, zdaniem Autora, powstały w 1953 r. Instytut Geografii PAN. Ta rola koordynatora powinna zresztą dotyczyć nie tylko badań klimatologicznych, ale wszystkich badań z zakresu geografii.

Można się zastanawiać, czy postulat W. Okołowicza był słuszny, jednakże warto pamiętać, że tekst powstał w 1955 r., w okresie intensywnej odbudowy Polski po zniszczeniach wojennych i Autorowi chodziło niewątpliwie o lepsze wykorzystanie środków finansowych na badania geograficzne, w tym klimatologiczne. Pozwoliłoby to na niedublowanie podejmowanych tematów, a dzięki temu na szybszy i harmonijny rozwój całej dyscypliny geografii. Historia pokazała, że postulat Autora nigdy nie został w pełni zrealizowany. Pewnym jego urzeczywistnieniem był istniejący w latach 80. ubiegłego wieku system finansowania badań naukowych w ramach tak zwanych Centralnych Programów Badań Podstawowych (CPBP). Powstały wtedy programy badań, które były realizowane przez różne ośrodki naukowe w Polsce. Nie można jednoznacznie stwierdzić, czy ten sposób organizacji badań naukowych przyniósł oczekiwane przez W. Okołowicza pozytywne efekty zintensyfikowania badań. Na pewno pozwoliło to zacieśnienie współpracy pomiędzy różnymi ośrodkami naukowymi.

## Piśmiennictwo

- Błażejczyk K., Baranowski J., 1999, *Rola metod ilościowych w geografii fizycznej*, [w:] B. Domański, W. Widacki (red.), *Geografia Polska u progu trzeciego tysiąclecia*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków, s. 243–254.
- Błażejczyk K., Kunert A., 2011, *Bioklimatyczne uwarunkowania rekreacji i turystyki w Polsce*, Monografie IGIPIZ PAN, 13, Warszawa.
- Fortuniak K. (red.), 2016, *Wybrane problemy pomiarów wymiany gazowej pomiędzy powierzchnią Ziemi a atmosferą na terenach bagiennych – doświadczenia trzyletnich pomiarów w Kopytkowie w Biebrzańskim Parku Narodowym*, Katedra Meteorologii i Klimatologii WNG UŁ, Łódź.
- Kolendowicz L., Bednorz E., Tomczyk A. (red.), 2019, *Zmienność klimatu Polski i Europy oraz jej cyrkulacyjne uwarunkowania*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Kozłowska-Szczęsna T., Błażejczyk K., 2010, *Wpływ środowiska atmosferycznego na społeczeństwo jako przedmiot badań biometeorologii społecznej*, *Przegląd Geograficzny*, 82, 1, s. 5–48.
- Luterbacher J., Xoplaki E., Küttel M., Zorita E., Gonzalez-Rouco J.F., Jones P.D., Stössel M., Rutishauser T., Wanner H., Wibig J., Przybylak R., 2010, *Climate change in Poland in the past centuries and its relationship to European climate: Evidence from reconstructions and coupled climate models*, [w:] R. Przybylak, R. Majorowicz, J. Brázdil, M. Kejna (red.), *The Polish Climate in the European Context: An Historical Overview*, Springer, Berlin Heidelberg, New York, s. 3–39.
- Niedźwiedz T. (red.), 2003a, *Słownik meteorologiczny*, PTGeof, IMGW, Warszawa.
- Niedźwiedz T., 2003, *Extreme precipitation in Central Europe and its synoptic background*, *Papers on Global Change IGBP*, 10, s. 15–30.
- Paszyński J., Niedźwiedz T., 1999, *Klimat*, [w:] L. Starkel (red.), *Geografia Polski. Środowisko przyrodnicze*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Piotrowicz K., 2010, *Sezonowa i wieloletnia zmienność typów pogody w Krakowie*, Wydawnictwa Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Styszyńska A., Błaś M., Mięgała K., (red.), 2019, *NAO – jej istota, przyczyny i konsekwencje*, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Wrocław.
- Ustrnul Z., Czekierda D., 2009, *Atlas ekstremalnych zjawisk meteorologicznych i ich synoptyczne uwarunkowania*, IMGW, Warszawa.
- Woś A., 2010, *Klimat Polski w drugiej połowie XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.

# Wpływ koncepcji badawczych Mieczysława Klimaszewskiego na rozwój geografii fizycznej

Zofia Rączkowska

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN  
ul. Św. Jana 22, 31-018 Kraków  
raczk@zg.pan.krakow.pl

## Przygotowano na podstawie:

- Klimaszewski M., 1956a, *The principles of the geomorphological survey of Poland*, Przegląd Geograficzny, 28 (supplement), s. 32–40.  
Klimaszewski M., 1956b, *The detailed hydrographical map of Poland*, Przegląd Geograficzny, 28 (supplement), s. 41–47.  
Klimaszewski M., 1958, *Rozwój geomorfologiczny terytorium Polski w okresie przedczwartorzędowym*, Przegląd Geograficzny, 30, 1, s. 3–43.

Komentowane artykuły dotyczą problematyki bardzo ważnej i nowatorskiej w okresie ich publikowania, która była rozwijana w następnych dziesięcioleciach, ze zmienną intensywnością, ukierunkowując badania geomorfologiczne i hydrograficzne w Polsce.

Problematyka dotycząca sporządzania map, zarówno geomorfologicznych jak i hydrograficznych, była niezwykle ważna w latach 50. XX w., gdyż niemal natychmiast po zakończeniu II wojny światowej przystąpiono do rejestracji zasobów i zjawisk wodnych kraju, a w 1953 r. rozpoczęto kartowanie geomorfologiczne wybranych obszarów Polski. Było to podstawą wypracowania metod kartowania geomorfologicznego i hydrologicznego, które zostały zaprezentowane przez M. Klimaszewskiego w dwóch omawianych artykułach.

W pierwszym artykule *The principles of the geomorphological survey of Poland* (1956a), Autor omawia koncepcje tworzenia mapy geomorfologicznej oraz przedstawia legendę tej mapy:

*[...] Forms of which the origin and age have been defined during field work and, as far as the scale of the map permits, the elements of forms of known origin and age (e. g. the slopes of large valleys) are drawn on a detailed hypsometric map (1:25.000 – 1:100.000) by means of colours and signs. The colours are chosen so as to give information on the origin (factor and process) and on the geological age of particular forms. The colours thus indicate which factors sculptured the surveyed terrain, and when (age), and whether by constructive or destructive action. For example different forms created by the destructive action or rivers and denudative processes of the Pleistocene Age are marked by various orange signs. Green symbols mark the various forms created by the constructive (accumulative) action of rivers and denudation during the Pleistocene.*

The Geomorphological Map of Poland gives information not only on the origin and age of accurately localized forms, but also on certain morphometric features. The symbols with which the forms or their elements are presented are true to scale, and so give information as to the actual dimensions of the form. The absolute or relative height may be read from the contour lines, since the map is being drawn on a hypsometric basis. The depth or height of small forms (ravines, gullies, edges, river terraces, changes in gradient etc.) is marked by means of the thickness of the lines, the degree of the hatching etc., and the inclination of the slopes by means of the shading of the colour defining the age of the form of which the slope is an element.

In this manner the geomorphological map gives information on the appearance (morphography) and dimensions (morphometry) by means of symbols, and on the origin (morphogenesis) and age (morphochronology) by means of colours. Hence the map contains all the elements and data essential for the recognition of the character of the relief and its development.

This development, however, following the principles accepted for this map, should be considered (reconstructed and anticipated) on the basis of the geological structure and in connection with other elements of the natural environment changing in the course of this development (climate, waters, soils, vegetation).

In order to trace the relation of forms to geological structure, for the consideration of the development of the relief on the basis of the lithological (resistance) and tectonic structures, it is desirable to introduce data relating to the lithology (resistance) and tectonics of the substratum. These data, however, together with hypsometry, should constitute the background, not obscuring the fundamental content of the geomorphological map. In no case may these data either replace or limit the morphological content (cf. the structural-morphological and so-called morphological maps in e. g. Machatschek's *Das Relief der Erde*)<sup>1</sup>.

In order to show the influence of other elements of geographical environment on the development and distribution of forms, chiefly Holocene (contemporary), supplementary maps are sometimes drawn showing rainfall, the hydrographic relations, soils, and the land utilization.

The explanatory text giving a description of the morphological development of the territory under investigation and the further developmental tendencies in relation to other elements of the natural environment changing in the course of this development, with full documentation, forms the complement and supplement to the Geomorphological Map of Poland [...].

[...] The determination of the origin (genetic classification) presents no difficulty in the case of typical forms. There are, however, not many forms of this sort, e. g. in the *Flysch Carpathians*. The great differentiation of forms belonging to the same genetic group, and the great deviations from the "typical" (textbook) forms, necessitates a further extension of the systematics of the origin of forms, either on the basis of study of their present development (e. g. small valley forms, young landslides, etc.) or in the case of older forms, on the basis of the reconstruction of the forces and processes which have shaped them, supported by morphological and morphometrical data and material originating in destruction or construction (geological data).

Still greater difficulties are occasioned by the determination of the age of forms. Here we are concerned not with the morphological age, determined on the basis of morphological and morphometric characteristics (young, mature, or old age forms), but with the geological age (Holocene, Pleistocene, etc.). We deduce the age of the forms arising as a result of the destructive action of various factors, on the basis of the relation of these forms to the dated formations (sediments) and the forms which they are cut into (the lower limit of age), and to the dated

<sup>1</sup> Machatschek F., 1955, *Das Relief der Erde*, Berlin.

formations with which they are lined (the upper limit of age). The age of the forms may also be determined on the basis of their characteristic features, closely connected with definite and dated climatic conditions.

We deduce the age of the forms produced as a result of the accumulative action of various factors on the basis of the character of the sediments (lithological, petrographic, and morphometric characteristics), of the content of plant and animal remains and prehistoric artifacts, and of the relation of these last to form, formations and phenomena of definite age (solifluction mantle, loess, frost disturbances, etc.).

In the mountainous and highland regions of Southern Poland, formed since the Palaeogene, the Miocene deposits enable the Palaeogene to be differentiated from the Neogene. The Neogene forms are distinguished from those of the Pleistocene by glacial and fluvioglacial deposits. The Pleistocene forms are divided from the Holocene by periglacial waste mantles, solifluction covers, and loess accumulations. The previously mentioned criteria and the method of geological correlation are applied for the further dating of forms within the Palaeogene, Neogene, Pleistocene and Holocene. For instance, we deduce the Lower Pliocene Age of the Carpathian Hill-land surface of planation (grading) on the basis of its connection with the Pannonian (Pont) deposits of the Hungarian Basin. We deduce the Upper Pliocene age of the Carpathian valleys on the basis of an incision in this Lower Pliocene surface of planation and on the basis of old Pleistocene deposits lying on the bottom and slopes of these valleys, and containing in the Carpathian valley mouths an addition of material of glacial origin left behind by the Cracovian Glaciation (Mindel).

We deduce the Pleistocene and Holocene age of small valleys and the deepening of certain large valleys on the basis of their relation to Pleistocene terraces and gravel coverings and to solifluctional coverings and loess. The Pleistocene valleys are lined with these sediments, while the Holocene valleys are incised into the sediments of the last Glacial Period (chiefly in periglacial waste mantles, in solifluctional coverings and loess).

In the Polish lowlands, formed in the Pleistocene and Holocene, we distinguish Pleistocene and Holocene forms on the basis of their character and their relation to the glacial and periglacial sediments, forms, and phenomena connected with the period of the last glaciation. It is due to J. Dylík that attention has been turned to the role of periglacial denudative processes in the morphogenesis of the Polish lowlands<sup>2</sup>.

In these investigations aiming at the knowledge of the genesis and age of the forms, of the factors and reconstruction of the processes modelling the region investigated in the particular geological period s, not only geomorphological but also geological, sedimentological, palaeobotanical, pedological and other methods should be applied. For the knowledge of the course and the rate of the present destructive and constructive geomorphological processes, observations are already insufficient, and measurements are essential. The observation, investigation, and mapping of the Holocene forms now developing as a result of the action of flowing water (e.g. ravines and gorges, escarpments, alluvial cones), denudative processes (e.g. landslides, soil-creep, talus cones), wind (e.g. dunes, deflated hollows), sea water (cliffs, beaches, spits), etc., lead to the recognition not only of the present course of modelling of the earth's surface, but also to the anticipation of further developmental tendencies [...] (Klimaszewski, 1956a, s. 35–38).

<sup>2</sup> Dylík J., 1953, *Du caractère périglacière de la Pologne Centrale*, Soc. Scient. Lodzensis, Łódź.

O ważności i nowatorstwie problematyki kartowania geomorfologicznego w okresie opublikowania artykułu, świadczy to, że po zaprezentowaniu jej przez M. Klimaszewskiego na Kongresie MUG w Rio de Janeiro w 1956 r., znalazła ona szeroki oddźwięk międzynarodowy, skutkujący powołaniem w 1960 r. Podkomisji Kartowania Geomorfologicznego w ramach Komisji Geomorfologii Stosowanej Międzynarodowej Unii Geografii (MUG). Legenda mapy geomorfologicznej zaprezentowana dwa lata później na sympozjum tej podkomisji w Krakowie stała się inspiracją dla rozwoju kartowania geomorfologicznego w wielu krajach. W efekcie międzynarodowej wymiany doświadczeń w tym zakresie, zostają wypracowane zunifikowany klucz znaków i kilkujęzyczna legenda do szczegółowej mapy geomorfologicznej świata (Bashenina i inni, 1968) oraz instrukcja do szczegółowego kartowania geomorfologicznego (Demek, 1972).

W Polsce szczegółowe kartowanie geomorfologiczne, podjęte niemal od początku lat 50. XX w., zaowocowało wykonaniem, w latach 1960–1990, 34 arkuszy szczegółowej mapy geomorfologicznej w skali 1:50 000, obejmujących różne regiony. Pokrycie arkuszami objęło, w przeciwieństwie do mapy hydrograficznej, jedynie niewielki procent powierzchni kraju. Podstawą było szczegółowe kartowanie terenowe w skali 1:25 000, uwzględniające cechy morfologiczne, morfometryczne, genezę i wiek form. Opracowywanie tych map z obszaru gór i wyżyn koordynował M. Klimaszewski, a z obszaru nizin i pojezierzy R. Galon. Legenda i klucz znaków do szczegółowej mapy geomorfologicznej były również powszechnie wykorzystywane przez geomorfologów polskich do tworzenia map geomorfologicznych obszarów, na których prowadzono badania różnych zagadnień z zakresu geomorfologii, zarówno dotyczących ewolucji rzeźby jak i jej współczesnych przemian. Często skutkowało to modyfikacją legendy i znaków.

Arkusze szczegółowej mapy geomorfologicznej stanowiły podstawę do utworzenia syntezy w postaci *Przeglądowej Mapy Geomorfologicznej Polski* w skali 1:500 000 (Starkeł, 1980), co wymagało opracowania nowej legendy. Mapa ta dobrze ukazuje strefowość rzeźby Polski związaną z jej genezą i uwarunkowaniami geologicznymi

Kartowanie geomorfologiczne przyczyniło się ponadto do rozwoju badań nad ewolucją rzeźby (Klimaszewski i Galon, 1972). Szczególnym przykładem jest mapa geomorfologiczna Tatr w skali 1:30 000 (Klimaszewski, 1985) i powiązana z nią monografia rzeźby Tatr (Klimaszewski, 1988).

Na rozwój idei kartowania geomorfologicznego istotny wpływ miało pojawienie się technik GIS, który umożliwiło tworzenie cyfrowych map geomorfologicznych. Ich stosowanie wymagało stworzenia nowych symboli (Gustavsson i inni, 2006), chociaż niewątpliwą zaletą numerycznej mapy geomorfologicznej jest baza danych połączona z obiektami na mapie. W Polsce w pierwszym etapie, od 2005 r., przetwarzano istniejące arkusze szczegółowych map geomorfologicznych w mapy cyfrowe. Następnie Stowarzyszenie Geomorfologów Polskich podjęło starania o opracowanie *Cyfrowej Mapy Geomorfologicznej Polski* w skalach 1:100 000 i 1:500 000. Opracowano założenia do tej mapy i 8 przykładowych arkuszy (Rączkowska i Zwoliński, 2015). Niestety mapa ta nie została wdrożona do realizacji.

Problematyka kartowania geomorfologicznego i opracowywania na jego podstawie map geomorfologicznych jest nadal aktualna i ważna, jest przedmiotem naukowych publikacji, nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Korzystając z zasad wypracowanych w latach 50. i 60. XX w. także obecnie wykonywane są mapy geomorfologiczne w różnych częściach świata. Do ich opracowania stosuje się, oprócz technik GIS-u, cyfrowe modele terenu, o różnej rozdzielczości, tworzone na podstawie zdjęć lotniczych i satelitarnych. Mapy te

często są ukierunkowane np. na rzeźbę antropogeniczną. W związku z tym pojawia się wiele nowych zagadnień badawczych dotyczących między innymi sposobu ujmowania na mapie różnych środowisk geomorfologicznych (np. fluwialnych, wulkanicznych) oraz zagrożeń geomorfologicznych, ujednolicenia legend, doboru skali mapy, standaryzacji stosowanych technik, korzystania ze zdjęć lotniczych i satelitarnych, nowych narzędzi stosowanych do ich wykonania, etc. Badacze zajmujący się tymi zagadnieniami w większości odnoszą się w swoich opracowaniach do idei kartowania geomorfologicznego M. Klimaszewskiego (Pavlopoulos i inni, 2009; Smith i inni, 2011).

Problematyka dotycząca opracowania szczegółowej mapy hydrograficznej Polski w latach 50. XX w., poruszona w drugim z komentowanych artykułów M. Klimaszewskiego (*The detailed hydrographical map of Poland*, 1956), była równie ważnym i aktualnym zagadnieniem naukowym jak mapa geomorfologiczna, mającym ponadto duże znaczenie dla administrowania krajem:

*[...] The Hydrographical Map, even in its present incomplete state, has undoubtedly advanced the knowledge of hydrographical conditions in Poland. It gives the localization and registration of all water phenomena, in this way constituting a basis for all investigations on water circulation. It gives, however, not only the distribution of particular phenomena and objects, but also their relations to other elements of the natural environment – to the relief, and to the geological structure. It also renders possible an exact hydrographical characterization of the area represented.*

*The Hydrographical Map is at the same time of great practical interest. It gives an idea of the distribution and depth of underground water reservoirs, the thickness of the zone of aeration, the distribution and character of springs (yield), the distribution of damp and flooded grounds, the course and character of streams, and finally enables the determination of the regions with water surpluses or deficits. It therefore gives an idea of and information on all those data which are of particular importance in agriculture, forestry, industry, water supply and sewage etc., and so in the water management. A serious shortcoming is the lack of quantitative data. In this direction, the supplementation and enrichment of the contents of the Hydrographical Map of Poland must be furthered. Finally, the value of this map lies in the fact that it encourages and compels geographers to study water as an element of nature, and to complex consideration of circulation of water and all water conditions [...]* (Klimaszewski, 1956, s. 46).

Koncepcję zarysu treści i sposobu wykonania tej mapy w skali 1:50 000 opracowano w latach 1950–1951, a idea kartowania hydrograficznego była przedstawiona po raz pierwszy na I Kongresie Nauki Polskiej w 1951 r. (Kaniecki, 2004). Przyjęto wtedy, że mapa hydrograficzna będzie efektem szczegółowego kartowania terenowego i zawierać będzie wszystkie zjawiska wodne zarówno naturalne, uwarunkowane przyrodniczo, jak też antropogeniczne. Arkusze mapy były wykonywane na podstawie wielokrotnie udoskonalanej instrukcji do zdjęcia hydrograficznego Polski, zawierającej w ostatnim wydaniu kilkunastu legendę obejmującą ponad 100 elementów i zjawisk hydrograficznych oraz obiektów związanych z gospodarką wodną wraz z ich definicjami (Celmer i inni, 1964). W oparciu o nie opracowano w latach 50. i 60. XX w. wiele arkuszy mapy hydrograficznej z różnych regionów Polski, w większości opatrzone komentarzem. Warto podkreślić, że mapa hydrograficzna Polski była pierwszym tego typu opracowaniem w Europie w owym czasie, a jej tworzenie wpłynęło na poszerzenie tematyki badawczej hydrografów w Polsce. Ponadto



pokłosiem zaproponowanej metody kartowania hydrograficznego były prace studyjne dotyczące wybranych obszarów np. Tatr Wysokich (Wit-Jóźwik, 1974).

Kolejny etap rozwoju kartowania hydrograficznego Polski zapoczątkowało opracowanie nowej instrukcji kartowania i przygotowania mapy hydrograficznej w roku 1985 z inicjatywy Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii (GUGiK). Na jej podstawie w latach 1985–1994 hydrografowie wykonali 111 arkuszy *Mapy Hydrograficznej Polski* w skali 1:50 000. Treść mapy prezentuje informacje dotyczące stanu wód powierzchniowych i podziemnych, ich przeobrażeń oraz występujących elementów gospodarki wodnej. Od 1997 r. mapa ma postać numeryczną, co umożliwia jej aktualizację (GUGiK, 1997). Mapa opracowywana jest z wykorzystaniem materiałów kartograficznych, danych statystycznych, publikacji naukowych oraz wyników kartowania terenowego. Dotychczas jej arkusze pokrywają ponad 75% powierzchni Polski (Gorączko, 2016). Wartościowym uzupełnieniem treści arkuszy *Mapy Hydrograficznej Polski* jest komentarz na ich rewersie zawierający ogólną charakterystykę przyrodniczą obszaru, a także syntetyczną informację o przeobrażeniach stosunków wodnych na terenach o różnym sposobie użytkowania i zagospodarowania. Od 2017 r. mapa hydrograficzna jest opracowywana, w skalach 1:50 000 i 1:10 000, według nowych standardów technicznych wpracowanych w ramach projektu enviDMS w GUGiK-u (<http://www.gugik.gov.pl/projekty/envidms>). Według tych zasad opracowano dotychczas ponad 50 arkuszy map.

Szczegółowa mapa hydrograficzna miała i ma obecnie w Polsce głównie znaczenie aplikacyjne. Wykorzystywana jest m.in. w planowaniu przestrzennym, do opracowywania planów i programów ochrony, projektów inwestycyjnych. Ten sposób wykorzystania mapy hydrograficznej sprawia, że jest ona jednym z najbardziej wymiernych i rozpoznawalnych efektów prac geografów fizycznych. Warto jednak zaznaczyć, że mapa oprócz zastosowań aplikacyjnych, jest źródłem informacji w badaniach środowiska przyrodniczego, a jej treści były i są wykorzystywane w publikacjach naukowych. Pomimo rozwoju technik i zasad wykonywania mapy hydrograficznej idea kartowania hydrograficznego i opracowywania map hydrograficznych nie doczekała się jednak szerokiego publikacyjnego uogólnienia. Obecnie także nie jest przedmiotem badań i publikacji naukowych, zarówno w polskich jak i międzynarodowych, jak to ma miejsce w przypadku mapy geomorfologicznej.

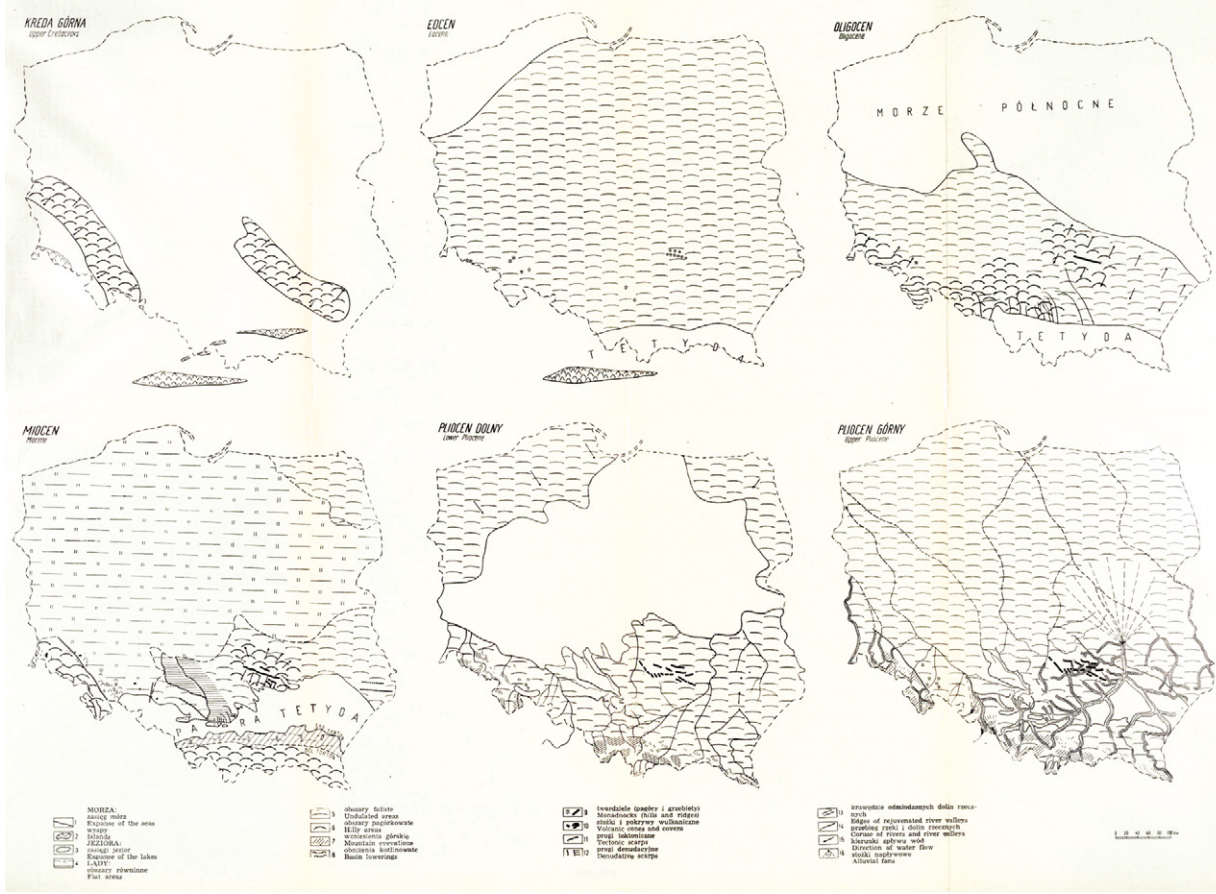
Problematyka dotycząca rozwoju rzeźby w okresie przedczwartorzędowym była podobnie jak ta dotycząca map, inspirująca w okresie publikowania komentowanego artykułu *Rozwój geomorfologiczny terytorium Polski w okresie przedczwartorzędowym* (Klimaszewski, 1985), w którym Autor prezentował geomorfologiczną interpretację ówczesnego stanu rozpoznania budowy geologicznej Polski w okresie trzeciorzędu (ryc. 1).

Podejmując to zagadnienie zwracał równocześnie uwagę na rolę struktury geologicznej w rozwoju rzeźby, co jest nadal aktualną tematyką nie tylko w badaniach geomorfologicznych, ale również w badaniach fizyczno-geograficznych.

Obraz rzeźby przedczwartorzędowej Polski prezentowany w komentowanym artykule uległ zmianie wraz z postępem badań geologicznych i geomorfologicznych, wynikającej między innymi z nowych możliwości pozyskania danych wraz z rozwojem metod i technik badawczych. Zmienione i uszczegółowione (większa liczba elementów) rekonstrukcje rzeźby Polski w poszczególnych okresach geologicznych, obejmujące szerszy niż prezentowany w artykule M. Klimaszewskiego zasięg czasowy czyli od początku ery paleozoicznej, są prezentowane w monografii „Geografia Polski. Środowisko geograficzne Polskie” (Starkel, 1990). Najbardziej szczegółowo przedstawiono w niej rzeźbę w poszczególnych

Mapy paleomorfologiczne terytorium Polski  
The palaeomorphological maps of Polish territory

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY T. XXX, 1-2  
Warszawa 1958, 14. Karta 1:1000000



Ryc. 1. Mapy paleomorfologiczne terytorium Polski  
Źródło: Klimaszewski, 1958, wklejka

okresach trzeciorzędu, co podsumowuje J.E. Mojski (2005) prezentując rzeźbę obszaru Polski w pliocenie. Należy dodać, że badania rzeźby podczwartorzędowej rozwijają się nadal zarówno w Polsce jak i na świecie, o czym świadczą liczne artykuły naukowe autorstwa geomorfologów i geologów (np. Hall, 1991; Szmidt i Wachecka-Kotkowska, 2019).

Przedstawiona w artykule problematyka stanowiła przedmiot zainteresowania geomorfologów oraz geologów, także w okresie późniejszym, kiedy powstawały prace poświęcone zarówno opracowaniu rzeźby podczwartorzędowej różnych części obszaru Polski, często jako prace na stopień (np. Harasimiuk, 1973) jak i prace, w których znajomość rzeźby podczwartorzędowej była punktem wyjścia do analizy zagadnień dotyczących ewolucji rzeźby, w tym szczególnie w czwartorzędziu lub jej współczesnych przemian.

Zainteresowanie rzeźbą podczwartorzędową i artykuł M. Klimaszewskiego były niewątpliwie inspiracją do badań w zakresie geomorfologii strukturalnej, a przez poznanie relacji rzeźby i struktury geologicznej Polski wpłynęły na poszerzenie zakresu problematyki geografii fizycznej. Badania w zakresie geomorfologii strukturalnej były i są nadal prowadzone w różnych ośrodkach w Polsce, szczególnie w tych regionach gdzie podłoże podczwartorzędowe ma wpływ na wykształcenie rzeźby, takich obszar wyżyn i gór. Dotyczyły szerokiego spektrum zagadnień, między innymi wpływu struktury geologicznej na układ grzbietów i dolin (np. Baumgart-Kotarba, 1974), roli tektoniki i neotektoniki w ewolucji rzeźby (np. Zuchiewicz, 1988), roli kopalnego krasu w rozwoju rzeźby (np. Dobrowolski, 2006), wpływu cech litologicznych podłoża na rozwój rzeźby (np. Migoń, 1998), a także geologicznych uwarunkowań współczesnych przemian rzeźby. Warto dodać, że w Stowarzyszeniu Geomorfologów Polskich aktywnie działa Komisja Geomorfologii Strukturalnej, co wskazuje, że ta problematyka jest wciąż aktualna. We współczesnych analizach, oprócz wiedzy geologicznej w badaniach z zakresu geomorfologii strukturalnej, wykorzystywane są nowe techniki takie jak zdjęcia lotnicze i satelitarne, a także analizy cyfrowych modeli terenu (DEM) z użyciem narzędzi GIS. Nowe metody i techniki badawcze sprzyjają rozwojowi badań nad wpływem struktury geologicznej na rzeźbę, ale także na pozostałe elementy środowiska przyrodniczego.

## Piśmiennictwo

- Bashenina N.V., Gellert J., Joly F., Klimaszewski M., Scholz E., 1968, *Project of the unified key to the detailed geomorphological map of the world*, Folia Geographica, Series Geographica Physica, 2, Kraków.
- Baumgart-Kotarba M., 1974, *Rozwój grzbietów górskich w Karpatach fliszowych*, Prace Geograficzne, 106, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.
- Celmer T., Galon R., Kapsa S., Klimaszewski M., Naumienko T., Stephan W., Werner-Więckowska H., Wilgat T., Wit-Józwiak K., 1964, *Instrukcja opracowania mapy hydrograficznej Polski 1:50 000*, Dokumentacja Geograficzna, 3, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.
- Demek J. (red), 1972, *Manual for detailed geomorphological mapping*, Prague: IGU Commission on Geomorphic Survey and Mapping, Academia, Prague.
- Dobrowolski R., 2006, *Glacialna i peryglacialna transformacja rzeźby krasowej północnego przedpola wyżyn lubelsko-wołyńskich (Polska SE, Ukraina NW)*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.

- Gorączko M., 2016, *Kartowanie hydrograficzne jako metoda prezentacji warunków obiegu wody w środowisku na przykładzie województwa kujawsko-pomorskiego*, [w:] J.K. Garbacz (red.), *Diagnostowanie stanu środowiska. Metody badawcze – prognozy*, Wydawnictwo BTN, 10, Bydgoszcz, s. 45–55.
- GUGiK, 1997, *Wytyczne Techniczne K-3.4. Mapa Hydrograficzna Polski w skali 1:50 000*, Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Warszawa.
- Hall A.M., 1991, *Pre-Quaternary landscape evolution in the Scottish Highlands*, Transactions of the Royal Society of Edinburgh: Earth Sciences, 82, 1, s. 1–26.
- Harasimiuk M., 1973, *Rozwój rzeźby Pagórów Chełmskich w trzeciorzędzie i czwartorzędzie*, Prace Geograficzne, 115, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, <http://www.gugik.gov.pl/projekty/envidms> (12.12.2019).
- Gustavsson M., Kolstrup E., Seijmonsbergen A.C., 2006, *A new symbol-and-GIS based detailed geomorphological mapping system: renewal of a scientific discipline for understanding landscape development*, Geomorphology 77, 1–2, s. 90–111.
- Kaniecki A., 2004, *Mapa hydrograficzna Polski w skali 1:50 000 – ujęcie historyczne*, [w:] L. Kozacki, B. Medyńska-Gudij (red.), *Kartografia tematyczna w kształtowaniu środowiska geograficznego*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 38–47.
- Klimaszewski M., 1985, *Geomorfologia*, [w:] K. Trafas (red.), *Atlas Tatrzańskiego Parku Narodowego*, Polskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk o Ziemi, Tatrzański Park Narodowy, Zakopane, Kraków.
- Klimaszewski M., 1988, *Rzeźba Tatr Polskich*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Klimaszewski M., Galon R. (red.), 1972, *Geomorfologia Polski*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Migoń P., 1998, *Długookresowa ewolucja rzeźby denudacyjnej środkowej i zachodniej Europy. Podstawowe problemy morfogenezy*, Acta Universitatis Wratislaviensis 2080, Studia Geograficzne, 70.
- Mojski J.E., 2005, *Ziemie polskie w czwartorzędzie*, Państwowy Instytut Geologiczny, Warszawa.
- Pavlopoulos K., Evelpidou N., Vassilopoulos A., 2009, *Mapping geomorphological environments*, Springer-Verlag, Berlin.
- Rączkowska Z., Zwoliński Z., 2015, *Digital geomorphological map of Poland*, Geographia Polonica, 88, 2, s. 205–210.
- Smith M.J., Paron P., Griffiths J. (red.), 2011, *Geomorphological mapping: Methods and applications*, Elsevier, London.
- Starkel L. (red.), 1980, *Przeglądowa Mapa Geomorfologiczna Polski 1:500 000*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.
- Starkel L. (red.), 1990, *Geografia Polski. Środowisko przyrodnicze*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Szmidt A., Wachecka-Kotkowska L., 2019, *Relations between present relief on the border of lowlands and highlands and geological structures of the Paleozoic Platform – a case study from central Poland*, Geology, Geophysics and Environment, 45, 1, s. 57–70.
- Wit-Jóźwik K., 1974, *Hydrografia Tatr Wysokich. Objaśnienia do mapy hydrograficznej Tatry Wysokie 1:50 000*, Dokumentacja Geograficzna, 5, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.
- Zuchewicz W., 1988, *Evolution of the eastern Beskid Niski Mts. and morphotectonics of the Polish Carpathians*, Zeszyty Naukowe AGH, 1156, Geologia, 13, 3–4, s. 3–167.



# Wyzwania dla przyszłych kierunków rozwoju geografii człowieka

**Vladimír Ira • René Matlovič**

Institute of Geography, Slovak Academy of Sciences  
Štefánikova 49, 814 73 Bratislava, Slovakia  
geogira@savba.sk • geogmatl@savba.sk

## Wstęp

Współczesny świat stoi przed wieloma wyzwaniami. Charakteryzuje się rosnącą złożonością, zmiennością i konektywnością. Zacierają się tradycyjne rozgraniczenia. Jesteśmy świadkami wielu ambiwalentnych tendencji. W wyniku przyspieszonego postępu technologicznego powstaje ewolucyjny następca dzisiejszego człowieka. Geografia człowieka<sup>1</sup>, jako dyscyplina naukowa, której ambicją jest przyczynianie się do zrozumienia obecnej ewolucji świata, będzie musiała uwzględnić ten stan rzeczy.

Ocena największych wyzwań, które przesądzą o ewolucji antropogeografii w nadchodzących dziesięcioleciach (Maddrell, 2009), może łączyć w sobie podejście internalistyczne i eksternalistyczne. Pierwsze z nich uwypukla wewnętrzne aspekty badań naukowych i koncentruje się na badaniu paradygmatów, idei, koncepcji, procedur metodologicznych i zasad walidacji wyników badań naukowych. Odpowiada zatem na wyzwania związane z wewnętrznymi potrzebami rozwoju dyscypliny naukowej. Drugie podejście akcentuje wpływ czynników zewnętrznych (przyrodniczych, środowiskowych, społecznych, ekonomicznych, kulturalnych, politycznych i technologicznych), uznając tym samym naukę za część życia społecznego (Špelda, 2009). W tym sensie warunkiem utrzymania żywotności dyscypliny naukowej jest umiejętność wykazania jej znaczenia społecznego w kontekście jej wymiaru heurystycznego, aplikacyjnego, edukacyjnego i moralnego (Matlovič i Matlovičová, 2012, 2015).

Obierając za punkt wyjścia nakreślone ramy koncepcyjne, wskazane zostaną wyzwania stojące przed geografią człowieka w dwóch wymiarach: wewnętrznym i zewnętrznym. Wprawdzie kategoryzacja ta ma zabarwienie dychotomiczne, jednak należy pamiętać, że w rzeczywistości dochodzi do interakcji między bodźcami pochodzenia wewnętrznego i zewnętrznego.

---

<sup>1</sup> W oryginale autorzy używają terminu „human geography”. W polskiej wersji przyjęto termin „geografia człowieka”, gdyż jest on bliższy oryginałowi niż przyjęty w Polsce termin „geografia społeczno-ekonomiczna” (w Europie Zachodniej jest wyraźny podział między „human geography” a „social geography”). Jednakże termin „human geographers” przetłumaczono jako „geografowie społeczno-ekonomiczni” (przyj. red.).

## Wyzwania wewnętrzne związane z rozwojem geografii człowieka

Największym wyzwaniem, nie tylko dla geografii człowieka, ale także dla geografii jako takiej, będzie zachowanie jej integralności, tożsamości i autonomii jako dyscypliny. Geografia zmagając się z tym problemem od czasu swojej instytucjonalizacji akademickiej (Matlovič i inni, 2012). Wśród dyscyplin naukowych geografia jest jedną z nauk o granicach otwartych i „przepuszczalnych”, sytuując się na przecięciu kategorii zdefiniowanych w ramach różnych systemów klasyfikacji nauki. Misją geografii jest synteza wysiłków zbliżających do siebie lub łączących w sobie nauki ścisłe, społeczne i humanistyczne. Geografia ma ambicję wyjaśnienia mechanizmów i skutków współzależnych procesów naturalnych, technicznych i społecznych kształtujących czasoprzestrzeń, a także zrozumienia charakteru tożsamości i indywidualności miejsc na różnych poziomach taksonomicznego continuum, rozciągającego się pomiędzy tym, co lokalne, a tym, co globalne (Matlovič i Matlovičová, 2015).

Misja ta stanowi niezwykle złożone wyzwanie w związku z istnieniem w obrębie geografii przeciwstawnych tendencji – integracyjnych i dezintegracyjnych. Pierwsza z nich polega na podejmowaniu przez geografię wysiłków zmierzających do autentycznego wypełnienia jej misji jako dyscypliny syntezy. Przejawia się ona w poszukiwaniu platformy integracyjnej umożliwiającej przenikanie się koncepcji i tematów. Tendencja dezintegracyjna odzwierciedla natomiast istniejący kontekst ontologiczny i epistemologiczny. Kontekst ontologiczny jest reprezentowany przez hybrydowy charakter przedmiotu badań geograficznych, który składa się zarówno z materialnych, jak i niematerialnych geosfer o charakterze nieorganicznym, organicznym i antropogenicznym. To pogłębia specjalizację badań geograficznych, która prowadzi do powstawania szeregu subdyscyplin (Matlovič, 2006, 2007). Na kontekst epistemologiczny składa się mnogość poglądów badawczych zmierzających do uchwycenia złożonej i hybrydowej rzeczywistości, które nadają geografii charakter wieloparadygmatyczny (Graves, 1981). Każdy z paradygmatów umożliwia badanie i analizowanie tylko ograniczonego zakresu zjawisk lub zbioru aspektów rzeczywistości kosztem innych, które ignoruje (Drułák, 2009).

Wielość paradygmatów rodzi jednak problem porównywalności poglądów badawczych stosowanych w geografii. Dzieje się tak, ponieważ do humanistycznego modelu metodologicznego przenikają wartości, które uniemożliwiają zastosowanie zasady neutralności i obiektywizmu badacza, postulowanej przez zwolenników geografii nomotetycznej, która dąży do neopozytywizmu, filozofii analitycznej i filozofii nauki. Geografowie propagują metodologiczne zunifikowanie geografii w oparciu o naturalistyczny model metodologiczny. Z drugiej strony, zainspirowani filozofiami antypozytywistycznymi, odrzucają oni nierealistyczne postulaty neutralności i obiektywizmu badacza, wskazując na zasadnicze ograniczenia metodologii naturalistycznej. Geografię, zwłaszcza geografię człowieka, reprezentują zatem współistniejące i często konkurujące ze sobą społeczności paradygmatyczne. Członkowie każdej z nich posługują się wspólną strukturą pojęciową lub taksonomiczną (taksonomią leksykalną), która spaja ich społeczność naukową, zarazem izolując ją od innych społeczności o charakterze paradygmatycznym (Kuhn, 1997). W tym kontekście, pod koniec lat 80. ubiegłego wieku, w dyskursie metageograficznym zaczęto mówić o geografii w liczbie mnogiej zamiast pojedynczej, argumentując, że uchwycenie złożoności badanego świata wymaga wielości geografii (Hubbard i inni, 2002). Strategia ta wiąże się z pewnym ryzykiem, ponieważ znacznie wzmacnia tendencje dezintegracyjne w dyscyplinie, co w skrajnych przypadkach może doprowadzić do jej rozpadu.

Obecny wieloparadygmacyjny charakter geografii człowieka jest reprezentowany przez kilka paradygmatów, o krótszej lub dłuższej tradycji. Od lat 50. XX w. rozwija się paradygmat nauki przestrzennej. Jego źródła upatruje się w nowoczesnej geografii pozytywistycznej (Matlovič i Matlovičová, 2015). W latach 70. paradygmat ten był obiektem nasilonej krytyki ze strony przedstawicieli dwóch kierunków – geografii humanistycznej i strukturalistycznej (krytycznej). Niemniej społeczność reprezentująca ten paradygmat przetrwała, a w ostatnich dziesięcioleciach można nawet dostrzec ożywienie zainteresowania aspektem przestrzennym. Należy wiązać to z upowszechnieniem GIS i stopniowym zacieraniem się dychotomii między podejściami ilościowymi i jakościowymi, a także potrzebą stosowania metod statystycznych również w geografii krytycznej (Nayak i Jeffrey, 2011). Nowy impuls nadało zjawisko „dużych zbiorów danych” (*big data*) związane z rewolucją w mediach społecznościowych oraz mobilnymi technologiami informacyjno-komunikacyjnymi. V. Mayer-Schönberger i K. Cukier (2014) nazywają ten proces „datyfikacją” (*datification*), czyli gromadzeniem informacji o wszystkim, co dzieje się na świecie. Tego rodzaju dane doskonale nadają się do wykorzystania w badaniach geograficznych. Przy tym stwarzają ogromne wyzwanie pod względem metod przetwarzania i etyki badań.

Złożoność i kompleksowość rzeczywistości badanej przez geografę i dążenie do jej pełnego poznania rodzi pytanie o kompatybilność różnych perspektyw paradygmacyjnych, ponieważ wysiłki podejmowane przez geografów wymagają ich wzajemnego połączenia zgodnie z zasadą komplementarności paradygmacyjnej. Wyzwaniem dla geografii, a w szczególności geografii człowieka, jest zatem znalezienie takiej epistemologii, w której można by produktywnie połączyć kilka optyk naukowych. Najważniejszym zadaniem jest rozwiązanie problemu współmierności paradygmatów. Komplementarność paradygmacyjna jest kompromisem między niewspółmiernością paradygmatów (preferowaniem logicznej spójności – konsekwentności), z jednej strony, a eklektyzmem (maksymalizacją zakresu empirycznego), z drugiej. Podczas gdy komplementarność paradygmacyjna zagraża jedynie tożsamości poszczególnych paradygmatów, eklektyzm prowadzi również do utraty wewnętrznej spójności prowadzonych zgodnie z nimi badań (Drulák, 2009).

Zatem łączenie perspektyw paradygmacyjnych powinno mieć charakter nieeklektyczny. Wymaga spójnego stosowania założeń metateoretycznych, stojących u podstaw teorii oraz koncepcji, jakie chce się wykorzystać i łączyć ze sobą. Wyzwanie polega na znalezieniu wspólnej podstawy lub metateoretycznych ram, pozwalających połączyć różne paradygmaty w jedną całość. Istnieje kilka możliwości filozoficznego zakotwiczenia tej wspólnej podstawy. Najczęściej w dyskursie pojawiają się ramy pozytywistyczne, naukowo-realistyczne i instrumentalistyczne (pragmatyczne) (Drulák, 2009). Ramy pozytywistyczne są esencjalistyczne, oparte na koherencyjnej teorii prawdy (prawdziwość jest definiowana przez spójność logiczną). Przyczynowość jest tu rozumiana w sposób bardzo ścisły, zgodnie z modelem nomologiczno-dedukcyjnym (podporządkowanie wydarzenia prawu ogólnemu) i wyklucza z reżimu nauki badania nieprzyczynowe. Z tych powodów połączenie ram pozytywistycznych z ramami konstruktywistycznymi jest praktycznie niemożliwe. Pozostałe dwa rodzaje ram mają charakter konstruktywistyczny. Ramy naukowo-realistyczne bazują na korespondencyjnej teorii prawdy (która definiuje prawdziwość jako zgodność z obiektywną rzeczywistością). Podstawą ram instrumentalistycznych natomiast jest pragmatyczna i konsensualna teoria prawdy (w których prawda jest definiowana przez pryzmat przydatności do rozwiązania danego problemu lub na zasadzie konsensusu wśród najważniejszych przedstawicieli społeczności naukowej). W miejsce teorii i para-



dygmatów ramy instrumentalistyczne proponują jako podstawę syntezy koncepcje, jako oferujące większą elastyczność. Te dwa rodzaje ram dystansują się od radykalnego sceptycyzmu i relatywizmu, według których przy braku niewzruszonych podstaw, prawdy nie można odróżnić od nieprawdy, a różne twierdzenia są nieprzystające do siebie (Drułák, 2009). Z całą pewnością dyskusja zmierzająca do znalezienia wspólnej podstawy dla paradygmatów w geografii będzie kontynuowana, a w jej wyniku okaże się, czy górę weźmie realizm czy instrumentalizm naukowy, czy też pojawią się inne możliwości.

### Wyzwania wynikające z uwarunkowań zewnętrznych

Wyzwania związane z uwarunkowaniami zewnętrznymi można sklasyfikować według następującego schematu: środowiskowe, ekonomiczne, społeczne, kulturowe, polityczne i technologiczne.

Bardzo ważnym wyzwaniem jest wpływ działalności człowieka na ekosystem planetarnej Ziemi. Temat ten znajduje się w centrum uwagi geografii od jej zarania, czyli od czasów starożytności (tzw. tradycja ziemi ludzkiej – *man-land tradition*; Pattison, 1964). Bezprecedensowa dynamika i ogólnoświatowy zasięg ludzkiej działalności skłonił naukowców do ogłoszenia nowej epoki geologicznej zwanej antropoceniem (Crutzen i Stoermer, 2000). W obecnej dyskusji, zmierzającej do zrozumienia i wyjaśnienia ogólnoświatowych zmian w środowisku, znacznie większą uwagę poświęca się tematyce zmian w ogóle, szczególnie transformacyjnym zmianom społecznym. Słychać również głosy nawołujące do krytycznej refleksji nad charakterem postulowanych zmian. K. O'Brien (2010) uważa geografię człowieka za jedną z ważnych nauk społecznych, które powinny przyczynić się do bardzo potrzebnego przesunięcia w dyskursie na temat zmiany środowiska globalnego. Dostrzega ona możliwość wejścia geografii człowieka w nową erę, w której geografom powierzona zostanie rola liderów w rozwijaniu „nowej nauki badającej przemiany globalne – nauki bardziej dogłębnie eksplorującej ludzkie wymiary”. Badania nad zmianami w skali globalnej wkraczają w decydujący etap i ważne jest, żeby społeczność geografów społeczno-ekonomicznych kształtowała zainteresowania w sposób perspektywiczny (Castree, 2015).

Sztuczna inteligencja (AI) jest w ostatnich latach przedmiotem szczególnej uwagi w wielu dziedzinach nauki. Od początku XXI w. nastąpił znaczny postęp w badaniach nad sztuczną inteligencją. Siłą napędową jej rozwoju są trzy czynniki: duże zbiory danych, nowatorskie algorytmy i ogromna moc obliczeniowa. W wyniku dotychczasowych licznych starań, zmierzających do połączenia geografii i sztucznej inteligencji, powstał nowy obszar interdyscyplinarny – GeoAI (Janowicz i inni, 2019). Możliwe kierunki rozwoju tej przeżywającej dynamiczny wzrost dziedziny są różnorakie. Sztuczna inteligencja, w połączeniu z wiedzą geograficzną, odegra szczególną rolę w rozwoju inteligentnych systemów wspierających nasze procesy podejmowania decyzji dotyczących przestrzeni. Wyzwaniem dla geografów jest nie tylko „importowanie” metod od dyscyplin zewnętrznych, ale również „eksportowanie” wiedzy geograficznej do innych dziedzin. Specyfikę zagadnień geografii człowieka można badać z wykorzystaniem przestrzennych modeli AI (*spatially-explicit AI models*) Istnieje wiele aspektów inteligencji przestrzennej będących przedmiotem zainteresowania geografii behawioralnej, które można zautomatyzować z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Istnieje również wiele aspektów sztucznej inteligencji, które pomagają nam odkrywać własne zachowania oraz otaczające nas zjawiska ludzkie i społeczne (Torrens, 2018).

Od dwóch dekad geografia przechodzi „cyfrową rewolucję”, która polega na skoordynowanym przekierowywaniu jej uwagi i zmianie podejścia (Ash i inni, 2018). Rewolucja cyfrowa zmienia sposób prowadzenia badań geograficznych i daje nowe możliwości doświadczania przestrzeni, miejsca, mobilności, krajobrazu i środowiska. Technologie cyfrowe nadają geografii gospodarczej, społecznej, kulturowej i politycznej nowy wymiar. Postęp technologiczny w dziedzinie systemów informacji geograficznej stwarza szerokie spektrum możliwości ich zastosowania. D. Gotlib i inni (2007) wymieniają m.in. projekty z zakresu infrastruktury danych geoprzestrzennych, kataster nieruchomości, rejestry nazw geograficznych i granic, systemy zarządzania kryzysowego i wczesnego ostrzegania, systemy ochrony przeciwpowodziowej, systemy zarządzania obszarami chronionymi, miejskie i regionalne systemy informacji geograficznej, usługi lokalizacyjne i nawigacyjne, systemy w rolnictwie, ubezpieczenia, gospodarkę odpadami, planowanie przestrzenne, systemy logistyczne, systemy geomarketingowe, systemy zarządzania i monitorowania infrastruktury transportowej, wizualizację i tworzenie map elektronicznych. Wyzwanie stanowi wpływ technologii geograficznych na sferę decyzyjną i edukacyjną.

Technologie informacyjno-komunikacyjne utworowały drogę dla nowych form współpracy i wymiany danych badawczych. Zagadnienia, które uprzednio były wyłącznie przedmiotem badań geograficznych, stają się częścią świadomości społecznej. Wiele narzędzi i zbiorów danych, które wcześniej były używane przez geografów, jest obecnie dostępnych ogółowi społeczeństwa. W tym kontekście warto odnotować pojawienie się koncepcji „otwartej nauki”, którą można interpretować jako ruch na rzecz udostępniania i upowszechniania badań i danych naukowych wśród wszystkich grup społecznych. Potencjał nauki obywatelskiej (*citizen science*) jest bardzo wysoki, o czym świadczy liczba projektów geograficznych, w których nauka obywatelska jest wykorzystywana jako podejście badawcze. Istotnym wyzwaniem będzie zapewnienie, żeby tzw. wspólna wiedza geograficzna (*shared geographical knowledge*) uwzględniała konteksty lokalne i była wykorzystywana w sposób do nich dopasowany (Trojan i inni, 2019).

Geografia człowieka wkracza w erę dużych zbiorów danych (*big data*), które charakteryzują się znaczną objętością, prędkością, różnorodnością, kompletnością, rozdzielczością, indeksowalnością, relacyjnością i elastycznością. Takie dane (odniesione przestrzennie i czasowo) wzbogacają możliwości analizy antropogeograficznej, dając bardziej dogłębny wgląd w społeczno-kulturowe i przestrzenne uwarunkowania funkcjonowania świata. Jeżeli chodzi o analizę i interpretację, duże zbiory danych będą wymagały wiedzy kontekstowej lub specyficznej dla dziedziny. Wyzwanie związane z rewolucją w dziedzinie danych polega na konieczności bardziej skrupulatnej oceny różnorodnych źródeł i rodzajów danych oraz dysponowania szerszym zestawem umiejętności. Duże zbiory danych stwarzają szereg wyzwań i rodzą liczne pytania epistemologiczne, metodologiczne i etyczne (Kitchin, 2013). Jednocześnie pojawia się wyzwanie polegające na konieczności ochrony przed marginalizacją badań na „małych zbiorach danych” (*small data*). Duże zbiory danych pozwalają bowiem uchwycić to, co ma rzeczywiste przejawy (np. działania i zachowania ludzi, przemieszczanie się rzeczy), natomiast badania z wykorzystaniem *small data* są skuteczniejsze w zapisywaniu emocji, wartości, opinii i przekonań, ale także w zrozumieniu różnorodnych, kontekstowych, racjonalnych i irracjonalnych sposobów interakcji międzyludzkich. Będą one wymagały innego zestawu narzędzi badawczych i powinny być znacznie lepiej dopasowane, żeby skutecznie odpowiadać na konkretne pytania stawiane przez badania antropogeograficzne.

Posthumanizm ukazuje możliwości łączenia ze sobą ludzkich i pozaludzkich, dostrzegalnych i niedostrzegalnych aspektów świata w poszukiwaniu pomostu między dualizmem geografii fizycznej i antropogeografii. I faktycznie, trudno orzec, czy naukowiec praktykujący teorię aktora-sieci czy geografę hybrydową jest geografem fizycznym czy geografem społeczno-ekonomicznym. Ten podział traci w dzisiejszym świecie sens. Najwyraźniej wracamy do świata w rozumieniu Humboldta i Rittersa, w którym natura i kultura tworzyły nierozzerwalną i imponująco zróżnicowaną jedność (Cresswell, 2013, s. 259). W geografii posthumanistycznej można oczekiwać przesunięcia w kierunku koncepcji transhumanistycznych i stopniowego przechodzenia do geografii transhumanistycznej, która może być celną odpowiedzią na erę poinformacyjną.

Obecne syntetyczne poglądy geograficzne dotyczące bogactwa gospodarczego, ubóstwa, rozwoju ludzkości i środowiska ukazują, że biegnąca tradycyjnie między północą a południem linia międzynarodowych podziałów pod względem rozwoju uległa zatarciu. Znaczące przesunięcie przestrzenne w dziedzinie nierówności, zarówno pomiędzy krajami i regionami, jak i w ich obrębie, a także pomiędzy północą a południem, powinno znaleźć się w centrum uwagi badań rozwoju geograficznego (Horner i Hulme, 2017). Wyzwaniem dla geografii człowieka jest zrozumienie nowych uwarunkowań globalnych różnic rozwojowych XXI w. i zwrócenie na nie uwagi.

W ramach nurtu geografii krytycznej kontynuowane będą wytrwałe poszukiwania pomostów między nowymi alternatywnymi formami porządku społecznego a kapitalistycznym społeczeństwem większości. Szczególnie atrakcyjne są i pozostaną koncepcje podkreślające autonomię społeczności lokalnych i regionalnych (kilka rodzajów regionalizmu – ważnego obszaru badań obejmujących współczesne zmiany społeczne, glocalizację, kompleksowe podejście terytorialne, gospodarkę lokalną, lokalne waluty, lokalne technologie itp.).

Procesy migracji prowadzą do ciągłych przekształceń miejsc wynikających z przemieszczania się ludzi między miejscami źródłowymi a docelowymi. Geografia człowieka jest szczególnie zainteresowana tymi procesami ze względu na powiązania przestrzenne i wzajemne połączenia powstające wskutek przemieszczania się ludności. W ostatnim dziesięcioleciu istotnie wzrosła liczba przepływów i kanałów migracyjnych, powodując znaczną transformację zarówno obszarów wysyłających, jak i przyjmujących. Mnogość przyczyn i skutków migracji stwarza kompleksowe wzajemne powiązania polityczne, ekonomiczne, społeczne, kulturowe i demograficzne, które są przedmiotem badań geografii człowieka. Ze względu na zmiany mobilności indywidualnej i społecznej, jakie przyniosła globalizacja, coraz trudniej jest odróżnić migrację od innego rodzaju rejestrowanych przepływów. Przedmiotem najnowszych badań są skutki zmian klimatu, związku migracji z rozwojem oraz podwyższone bezpieczeństwo i nadzór. Ważnym wyzwaniem dla geografów społeczno-ekonomicznych jest zbadanie szeregu negatywnych i pozytywnych efektów migracji dla miejscowości oraz regionów wysyłających i przyjmujących oraz ich społeczności, a także dla samych migrantów.

## Podsumowanie

Współczesna geografia człowieka jest rodzajem działalności akademickiej obejmującej różnorodne sposoby badania obecności i działań ludzi w przestrzeni geograficznej. Moż-

na oczekiwać, że geografia człowieka zachowa hybrydową postać, w której liczne paradygmaty (bez monoparadygmatu dominującego) współistnieją ze sobą w obrębie tych samych przestrzeni instytucjonalnych i (sub) dyscyplinarnych. Zachowanie odrębności i wewnętrznej spójności geografii człowieka nie będzie łatwe. Ewolucja tej dyscypliny nauki w ostatnich dziesięcioleciach świadczy o tym, że przechodzi ona nieustanne zmiany. Bogactwo intelektualne geografii człowieka i jej różnorodność warunkują jej pomyślny rozwój w przyszłości, a także jej zdolność do reagowania na liczne wyzwania.

Panuje przeświadczenie, że badania w obrębie geografii człowieka będą nadal polegały na zaangażowanym pluralizmie, będącym pochodną jej paradygmatycznej różnorodności (Castree i Gregory, 2011). Można oczekiwać, że dyscyplina ta będzie nadal wносить istotny wkład w myśl i poszukiwanie praktycznych rozwiązań w zakresie organizowania działań jednostek i społeczeństwa w czasie i przestrzeni. Z pewnością inspiracją dla antropogeografii będą pokrewne nauki humanistyczne, społeczne i nauki o środowisku, które będą przez nią wzbogacane na zasadzie wzajemności.

Kształt debaty na temat tego, jak należy geografii praktykować i jak o niej myśleć, będzie zależeć nie tylko od impulsów wewnętrznych, ale także od zewnętrznych oddziaływań zmieniającego się świata (zmiany ludnościowe, gospodarcze, technologiczne, środowiska przyrodniczego i przekształconego przez człowieka (*built environment*), wydajności i dostępności oraz zrównoważone korzystanie z zasobów naturalnych, a także zmieniający się charakter interakcji ze środowiskiem) oraz trendów występujących w szeroko pojmowanym środowisku akademickim skupiającym geografów. Geografia człowieka ma tendencję do „importowania” części swoich idei od innych dyscyplin, co oznacza, że kierunek jej rozwoju może ulec zmianie w wyniku krzyżowania się w ramach trendów badawczych nowych podejść, idei oraz cykli pokoleniowych, których różnorodne konfiguracje mogą prowadzić do gwałtownych zmian przedmiotu zainteresowania geografii człowieka.

Niniejsze opracowanie powstało dzięki wsparciu Scientific Grant Agency VEGA (numer grantu 1/0049/18).

## Piśmiennictwo

- Ash J., Kitchin R., Leszczynski A., 2018, *Digital turn, digital geographies?*, *Progress in Human Geography*, 42, 1, s. 25–43.
- Castree N., 2015, *Changing the Anthro(s)cene: Geographers, global environmental change and the politics of knowledge*, *Dialogues in Human Geography*, 5, 3, s. 301–316.
- Castree N., Gregory D., 2011, *Human geography*, [w:] *Human geography*, Sage Publications Ltd., London and New York, s. 1–52.
- Cresswell T., 2013, *Geographic Thought. A Critical Introduction*, Willey-Blackwell, Oxford.
- Crutzen P.J., Stoermer E.F., 2000, *The Anthropocene*, *IGHP Global Change Newsletter*, 41, s. 17–18.
- Drułak P., 2009, *Synteza teorii cestou jejich desktrukce*, [w:] P. Barša i inni, *Dialog teorií. Filozofická dilemata výzkumu mezinárodních vztahů*, Praha, Slon, s. 225–245.
- Gotlib D., Iwaniak A., Olszewski R., 2007, *GIS. Obszary zastosowania*, PWN, Warszawa.
- Graves N.J., 1981, *Can geographical studies be subsumed under one paradigm or are a plurality of paradigms inevitable?*, *Terra*, 93, 3, s. 85–90.

- Horner R., Hulme D., 2017, *Converging divergence? Unpacking the new geography of 21st century global development*, GDI Working Paper 2017–010, The University of Manchester, Manchester.
- Hubbard Ph., Kitchin R., Bartley B., Fuller D., 2002, *Thinking Geographically*, Continuum, New York.
- Janowicz K., Gao S., McKenzie G., Hu Y., Bhaduri B., 2019, *GeoAI: spatially explicit artificial intelligence techniques for geographic knowledge discovery and Beyond*, International Journal of Geographical Information Science, s. 1–13, <https://doi.org/10.1080/13658816.2019.1684500>
- Kitchin R., 2013, *Big data and human geography: Opportunities, challenges and risks*, Dialogues in Human Geography, 3, 3, s. 262–267, <https://doi.org/10.1177/2043820613513388>
- Kuhn T.S., 1997, *Struktura vědeckých revolucí*, Oikonmenh, Praha.
- Maddrell A., 2009, *History of Geography*, [w:] R. Kitchin, N. Thrift (red.), *International Encyclopedia of Human Geography. Vol. 4. 1*, Elsevier, Oxford, s. 415–428.
- Matlovič R., 2006, *Geografia – hľadanie tmelu (k otázke autonómie a jednoty geografie, jej externej pozície a inštitucionálneho začlenenia so zreteľom na slovenskú situáciu)*, Acta Facultatis Studiorum Humanitatis et Naturae Universitatis Presoviensis, Folia Geographica, 44, 9, s. 6–43.
- Matlovič R., 2007, *Hybridná idiograficko-nometická povaha geografie a koncept miesta s dôrazom na humánnu geografiu*, Geografický časopis, 59, 1, s. 3–23.
- Matlovič R., Matlovičová K., 2012, *Spoločenská relevancia a budovanie značky geografie*, Geografie – The Czech Journal of Geography, 117, 1, s. 33–51.
- Matlovič R., Matlovičová K., 2015, *Geografické myslenie*, Prešovská univerzita, Fakulta humanitných a prírodných vied, Prešov.
- Matlovič R., Matlovičová K., Nemethyová B., 2012, *Academic Institutionalisation and Social Relevance of Geography*, [w:] H. Svobodová (red.), *Proceedings of 19th International Conference Geography and Geoinformatics: Challenge for Practise and Education*, Muni press, Masarykova univerzita, Brno, s. 50–60.
- Mayer-Schönberger V., Cukier K., 2014, *Big data. Revoluce, ktorá změní způsob, jak žijeme, pracujeme a myslíme*, Computer Press, Brno.
- Nayak A., Jeffrey A., 2011, *Geographical Thought. An Introduction to Ideas in Human Geography*, Pearson Education, Harlow.
- O'Brien K., 2010, *Responding to environmental change: A new age for human geography?*, Progress in Human Geography, 35, 4, s. 542–549.
- Pattison F., 1964, *The Four Traditions of Geograph*, The Journal of Geography, 63, s. 211–216.
- Špelda D., 2009, *Proměny historiografie vědy*, Filozofia, Praha.
- Torrens P.M., 2018, *Artificial intelligence and behavioral geography*, [w:] D.R. Montello (red.), *Handbook of behavioral and cognitive geography*, Edward Elgar Publishing, Cheltenham, Northampton, s. 357–371.
- Trojan J., Schade S., Lemmens R., Frantal B., 2019, *Citizen science as a new approach in Geography and beyond: Review and reflections*, Moravian Geographical Reports, 27, 4, s. 254–264.

# Perspektywy internacjonalizacji badań i współpracy w naukach geograficznych

## Michael E. Meadows

Department of Environmental and Geographical Science, University of Cape Town  
Rondebosch 7701, South Africa  
Department of Geographical Sciences, East China Normal University  
Shanghai, PR China  
College of Geography and Environmental Sciences, Zhejiang Normal University  
Jinhua, PR China  
michael.meadows@uct.ac.za

## Wstęp

W związku z tym, że jest to specjalny numer uznanego czasopisma jakim jest „Przegląd Geograficzny”, chciałbym podzielić się kilkoma refleksjami na temat ewoluującego charakteru międzynarodowej społeczności geografów, a w szczególności tego, jak internacjonalizm kształtował i nadal kształtuje obszar międzynarodowych badań geograficznych. Geografowie akademicy zgłębiają tę dziedzinę nauki w ramach własnych instytucjonalnych i narodowych kontekstów. Mimo to, naukowa współpraca międzynarodowa stała się w ostatnich latach coraz bardziej powszechna i przejawia się między innymi szybkim wzrostem liczby recenzowanych publikacji naukowych autorstwa międzynarodowych zespołów (Gui i inni, 2019). W istocie, sama nauka podlega procesowi globalizacji za sprawą współpracy (Royal Society, 2011) oraz ożywionej debaty w środowisku geografów wokół kwestii multi- (oraz inter-) dyscyplinarności, multi-instytucjonalności i wielonarodowych sieci badawczych (Derudder i Liu, 2016). Zdaniem Olechnickiej i innych (2019, s. 1): „geografia warunkuje współpracę naukową, a współpraca wpływa na przestrzenność nauki”. O ile internacjonalizm<sup>1</sup> może wspomagać geografów w dzieleniu się pomysłami, opracowywaniu powiązań, które pozwolą na zwiększenie liczby badań i poprawę ich jakości, we współpracy przy większych i ważniejszych projektach, a nawet w uzyskiwaniu dostępu do dodatkowych źródeł finansowania badań, kwestia umiędzynarodowienia nauki wiąże się również z szeregiem problemów i stała się przedmiotem znacznej krytyki (zob. Kitchen, 2005; Paasi, 2015). Niniejsze opracowanie poświęcone jest rozważaniom na temat wschodzących trendów we współpracy naukowej oraz na rynku publikacji naukowych, jak również analizie roli Międzynarodowej Unii Geograficznej (MUG) w promowaniu internacjonalizmu w naszej dyscyplinie badań, który, miejmy nadzieję będzie służył zmniejszeniu, a nie wzmocnieniu nierówności w opracowywaniu i dostępności wyników badań geograficznych.

---

<sup>1</sup> Termin ten użyty w opracowaniu uważam za tożsamy z terminem „internacjonalizacja”.

Istnieje wiele oczywistych i ważnych korzyści płynących ze współpracy badawczej. Trudno nie zgodzić się z argumentacją, że narody powinny lub wręcz muszą współpracować, ponieważ ich wspólne interesy są ważniejsze niż dzielące ich różnice. Jak mówi angielskie przysłowie, „jeżeli podzielił się z kimś problemem, zostanie ci tylko pół problemu”, a skoro wszystkie państwa borykają się z podobnymi problemami, w szczególności (lecz nie tylko) z problemem zmian klimatycznych, wydaje się oczywiste, że wykorzystanie możliwości nauki w szerszej skali może przynieść znaczne korzyści. Wśród takich korzyści można wyróżnić rozwój wiedzy czy doskonalenie metodologii, ale również zwiększenie liczby cytowań opracowań autorstwa badaczy pochodzących z wielu państw (Mikki, 2017), mimo że nie wszędzie korzyści te będą odczuwalne w równym stopniu na całym świecie (zob. Roussouw i Ding, 2016). Społeczność akademicka, w tym także geografowie, również ulega coraz większemu umiędzynarodowieniu.

Jednym ze sposobów poznania najnowszych trendów w obszarze internacjonalizmu jest przyjrzenie się statystykom dorobku publikacji akademickich w oparciu o analizę danych bibliograficznych. Q. Gui i inni (2019) zastosowali takie podejście do analizy bazy danych Web of Science Thompson-Reuters Web (WoS) i wykorzystali metody analizy sieci społecznościowych do badania najnowszych zmian w strukturze międzynarodowej współpracy badawczej. Wyniki tej analizy wskazują na globalizację gospodarki opartej na wiedzy, choć badacze nie wyodrębnili geografii z innych dziedzin naukowych, podobny trend obserwujemy w naszej dyscyplinie nauki. Mimo, że baza danych Web of Science zdaje się promować w znacznym stopniu czasopisma angloamerykańskie i szerzej anglojęzyczne, wyniki tej analizy pozwalają na uzyskanie fascynującego wglądu w rozwój współpracy międzynarodowej w latach 2000–2015. Najwyraźniejszym trendem jest dynamiczny wzrost liczby współpracy międzynarodowych oraz fakt, że przedsięwzięcia naukowe podejmowane są coraz częściej przez ponad graniczne partnerstwa. Analiza ta (Gui i inni, 2019) wykazała także całościowy wzrost liczby państw zaangażowanych we współpracę międzynarodową; gdyż liczba powiązań między państwami wzrosła niemal trzykrotnie w okresie piętnastu lat. Zaobserwowano również zmiany w strukturze przestrzennej współpracy. Na przykład w 2000 r. sieć współpracy była silnie zdominowana przez „supermocarstwa naukowe” takie jak USA, Japonia i Europa, co przekładało się na bipolarny podział świata nauki. Jednakże, ostatnio struktura ta w znacznej mierze ulega zmianie, dzięki wzmożonej aktywności środowisk naukowych państw z Azji Wschodniej i Australii, przez co obecnie możemy już mówić o triadzie w świecie nauki (Gui i inni, 2019, ryc. 1). Szybki progres w tym obszarze zanotowały Chiny, co doprowadziło do uplasowania się tego kraju na wysokiej pozycji wśród najważniejszych graczy na globalnym rynku badań naukowych. Co więcej, liczba przedsięwzięć prowadzonych we współpracy Stanów Zjednoczonych z Chinami znacznie przewyższa liczbę innych przypadków dwustronnej współpracy między państwami. Jednakże nie dotyczy to w pełni dziedziny geografii, prawdopodobnie ze względu na znaczące różnice w jej nauczaniu akademickim w Chinach i w tradycji angloamerykańskiej. B. Fu i inni (2019) opisują geografii fizyczną w Chinach jako „kamień węgielny” tej dyscypliny, w odróżnieniu od podejścia przyjętego przez wiele (lub większość) innych państw, mimo że geografia społeczno-ekonomiczna przeszła znaczący rozwój od czasu reformy i otwarcia państwa chińskiego na świat w 1978 r. (Yang i Chen, 2018). Badacze zajmujący się naukami społecznymi na zachodzie, w szczególności wierni krytycznemu podejściu do nauki, mogą być bardziej powściągliwi w angażowaniu się w projekty zakładające współpracę międzynarodową z udziałem naukowców z Chin. Z tym

wiąże się znaczne ukierunkowanie na wschód wyraźnie zaobserwowane w analizie danych pochodzących z WoS – mające odzwierciedlenie także w strukturze mobilności naukowej (Czaika i Orazbayev, 2018) – które może być mniej zauważalne w dziedzinie geografii.

### **Potrzeba (i zagrożenia) współpracy międzynarodowej**

Bez wątplenia obecność człowieka na ziemi i jego wpływ na środowisko doprowadziły do przesunięcia poziomów krytycznych dla naszej planety niebezpiecznie blisko ich krańców (Rockström i inni, 2009), wprowadzając swój własny gatunek – oraz miliony innych – w stan zagrożenia przez nadmierną eksploatację zasobów i akumulację produktów przemysłu i rolnictwa, które obecnie zagrażają „bezpiecznemu obszarowi działania” ludzkości. Niezależnie od tego, czy geolodzy zgodzą się kiedykolwiek na oficjalne przyjęcie terminu „Antropocen”, wydaje się wręcz oczywiste, że człowiek znacząco zmienił procesy funkcjonowania ziemi pod tak wieloma względami, że ekstremalne i nagłe zmiany klimatyczne są jeszcze bardziej prawdopodobne niż kiedyś; a wiele wskazuje na to, że już mamy do czynienia ze zjawiskiem, które można nazwać „geologią człowieka” (Crutzen, 2002). Fakt, że procesy związane z tymi zaburzeniami środowiska zachodzą we wszystkich skalach przestrzennych, od skali lokalnej po globalną, powoduje, że aby je zrozumieć, a co za tym idzie, opracować sposoby na zarządzanie nimi i rozwiązywanie problemów, konieczne jest przyjęcie inter-dyscyplinarnego, trans-dyscyplinarnego i multi-dyscyplinarnego podejścia, którym bez wątplenia będzie służyć międzynarodowa współpraca naukowa.

Niemniej jednak, istnieją również niezamierzone i mniej oczywiste konsekwencje wzrostu internacjonalizmu, w szczególności te, które wynikają z nierównych stosunków między współpracującymi stronami. Powiązania między wiedzą a władzą powodują, że nauka (w tym oczywiście i geografia) funkcjonują w strukturze rdzenia i peryferii. Na przykład, badacze działający w państwach rozwijających się oraz/lub w państwach, w których język angielski nie jest językiem urzędowym, mają utrudniony i nierówny dostęp do wydawców, gdyż zdecydowana większość czasopism dotyczących nauk geograficznych wydawana jest i redagowana w krajach anglojęzycznych (Paasi, 2005). Język angielski w znacznej mierze zdominował obszar publikacji naukowych, co stanowi poważne wyzwanie dla badaczy zajmujących się naukami społecznymi pochodzącymi spoza świata anglojęzycznego. W związku z tym, umiędzynarodowienie może prowadzić do intensyfikacji hegemonii naukowych środowisk anglofońskich i angloamerykańskich (Paasi, 2015), a zaobserwowany trend w obszarze internacjonalizacji dodatkowo wzmacnia te nierówności. Podobną argumentację znajdziemy także w pracach M. Meadowsa i innych (2016), z których wynika, że hegemonia globalnych komercyjnych wydawnictw jest szczególnie dotkliwa w dziedzinie geografii. W swoim opracowaniu badacze prezentują bibliometryczne dowody potwierdzające pogląd R. Kitchina (2005), że praktyka wydawnicza w naszej dyscyplinie ma charakter destrukcyjny i może wręcz prowadzić do destabilizacji obszaru badań krytycznych. Pojawia się zatem pytanie, czy geografowie akademicy na całym świecie powinni zaakceptować prymat języka angielskiego narzucony przez komercyjną amerykańską korporację ukierunkowaną na publikacje w języku angielskim (WoS), czy się temu sprzeciwić (Meadows i inni, 2016, s. 3).

Czy możemy jakoś zaradzić tej sytuacji? W kolejnej części opracowania omówię historyczną, bieżącą i ewentualną przyszłą rolę Międzynarodowej Unii Geograficznej w promo-



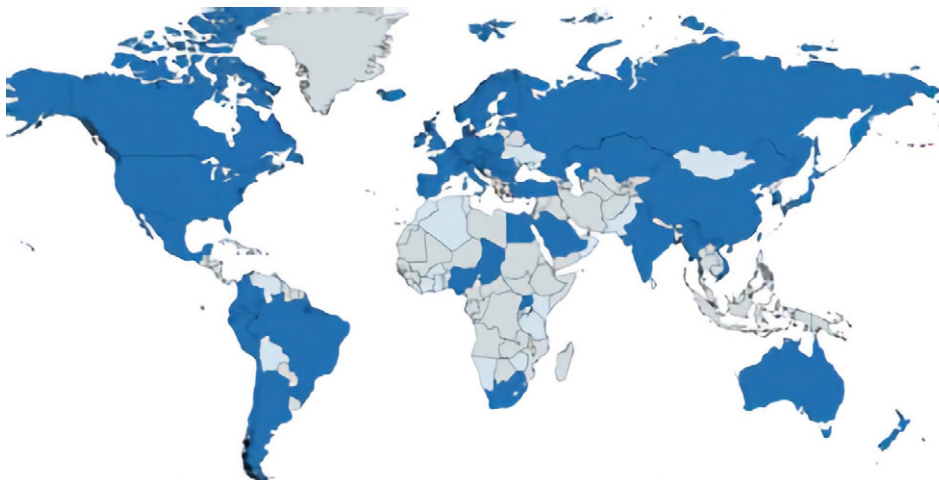
cji umiędzynarodowienia nauki i prezentują pogląd, że musi to uczynić w taki sposób, aby zapewnić bardziej sprawiedliwy podział potencjalnych korzyści.

### Rola Międzynarodowej Unii Geograficznej

Międzynarodowa Unia Geograficzna (MUG) oficjalnie powstała w 1922 r. jako międzynarodowa, zawodowa pozarządowa organizacja promująca globalny rozwój geografii jako dyscypliny naukowej. Fundamentem misji MUG, jak wskazuje jej nazwa, jest umiędzynarodowienie dziedziny nauk geograficznych. Cele MUG to, przede wszystkim, promocja geografii przez inicjowanie i koordynowanie badań geograficznych i edukacji geograficznej **we wszystkich państwach świata** (<http://www.igu-online.org/>). Geografowie po raz pierwszy zgromadzili się na Kongresie Geograficznym w Antwerpii w Belgii w 1871 r., a udział w wydarzeniu wzięli przedstawiciele około 20 państw (Martin, 1996), z których znaczna większość nie pochodziła ze środowiska naukowego (przeważnie byli to przedstawiciele wojska i służby cywilnej). Odtąd kongresy geograficzne odbywały się co trzy lub cztery lata do 1919 r. kiedy po ratyfikacji Traktatu Wersalskiego ogłoszono oficjalny koniec I wojny światowej. Artykuł 282 traktatu przewidywał powołanie Międzynarodowej Rady Badań (MRB), której podstawowym przedmiotem działalności miało być ustanowienie międzynarodowych „unii” w różnych dziedzinach nauki (Hinks, 1922). Członkami takich unii miały być państwa, a nie poszczególne osoby, a każde z państw miało powołać Komitety Narodowe, które reprezentowałyby dane państwo w każdej dyscyplinie naukowej. Powstanie MUG ratyfikowano oficjalnie na Zgromadzeniu Ogólnym Unii, które miało miejsce 29 lipca 1922 r., a w skład Rady Wykonawczej organizacji weszli Książę Napoleon Bonaparte (Francja), jako prezes MUG, Sir Charles Close (Zjednoczone Królestwo), jako sekretarz generalny, generał Vacchelli (Włochy), jako pierwszy wiceprezydent i trzech innych wiceprezydentów z Japonii, Hiszpanii i Belgii (Martin, 1996). Sposób powołania MUG narzucił ton szybkiego umiędzynarodowienia organizacji i w 1925 r. MUG liczyła już 14 członków<sup>2</sup>, mimo że członkostwo w MUG było zarezerwowane wyłącznie dla państw członkowskich MRB (państwa takie jak Niemcy, Austria, Węgry czy Turcja nie mogły do niej dołączyć). Ograniczenie to jednak zniesiono, co doprowadziło (w 1931 r.) do rozdzielenia MUG od MGR i ustanowienia afiliacji Unii z Międzynarodową Radą Unii Naukowych (MRUN), która nie stawiała podobnych ograniczeń (Martin, 1996). Mimo że podstawowa struktura wykonawcza MUG nie uległa znacznym zmianom od początku jej istnienia, obecnie Unia liczy ośmiu wiceprezydentów, a jej międzynarodowy charakter jest ciągle umacniany. We władzach MUG zasiadają przedstawiciele Japonii, Indii, Królestwa Niderlandów, Rosji, Francji, Hiszpanii, Włoch, Australii, Turcji, Chin i Republiki Południowej Afryki, zatem eurocentryczny trzon pierwszego zarządu został nieco utemperowany. Od momentu jej powstania, funkcję prezydenta MUG pełnili przedstawiciele 15 państw. Istotnie, pełna lista członków i obserwatorów jest dość zróżnicowana geograficznie i obejmuje ponad 80 państw z różnych zakątków globu (ryc. 1).

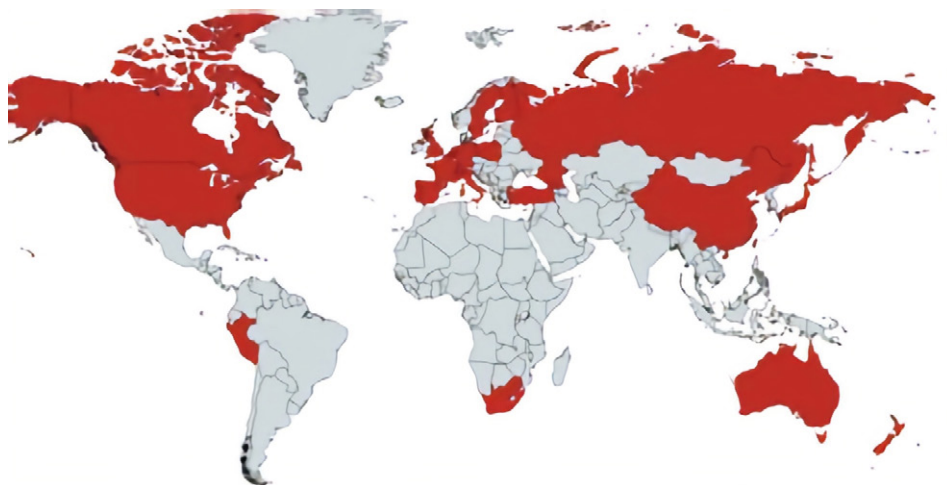
Pierwotny cel MUG, jakim było ustanowienie prawdziwie międzynarodowej organizacji, jest realizowany do dzisiaj, a struktura powoływanego zarządu, komisji i grup roboczych oraz ich działania ukierunkowane są niezmiennie na zwiększanie obszaru szerzenia

<sup>2</sup> Polska została przyjęta jako pełnoprawny członek MUG w 1924 r.

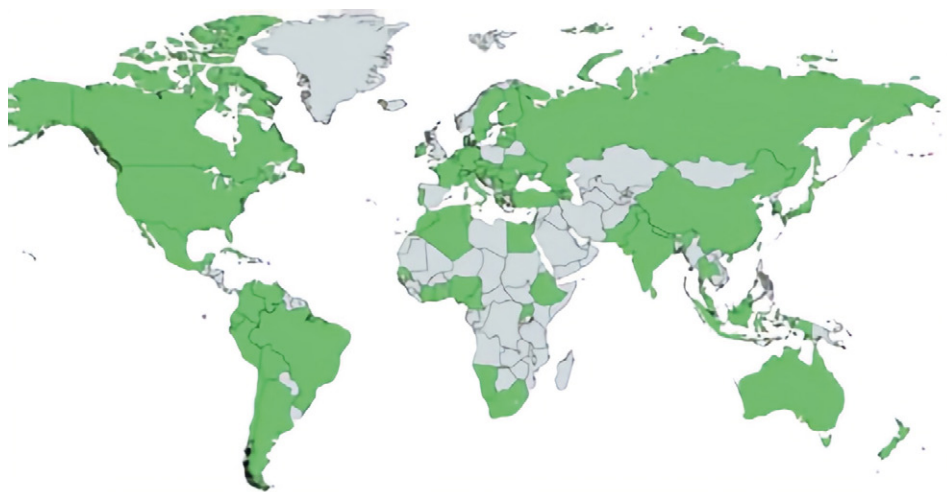


**Ryc. 1.** Członkostwo w komitetach narodowych MUG (kolor granatowy: pełne członkostwo, niebieski: członek obserwator lub wniosek o członkostwo w trakcie rozpatrywania, szary: brak członkostwa)

wiedzy geograficznej. Dla przykładu, aktualny statut MUG (pkt. VI D) (IGU, 2019) stanowi: „Komisja będzie składała się z przewodniczącego i komitetu sterującego liczącego nie więcej niż dziesięciu członków (...). **Przewiduje się, że w składzie komitetu nie będzie więcej niż jeden członek pochodzący z tego samego państwa członkowskiego**”. Dzięki temu zapewniono możliwie najszerszą reprezentację międzynarodową w ramach Unii. Aktualnych 41 przewodniczących komisji i grup roboczych wywodzi się z mniej niż 27 państw (ryc. 2) i chociaż wskazuje to na bardzo silną dominację północnej półkuli, członkowie komitetów sterujących pochodzą z 84 państw, co przekłada się na większą dywersyfikację geograficzną w Unii (ryc. 3). Jeżeli chodzi o działalność MUG, najważniejsze wydarzenia, takie jak kongresy i konferencje regionalne, miały miejsce w ponad 20 państwach na każdym kontynencie. Abstrakty na nadchodzący 34. Międzynarodowy Kongres Geograficzny w Stambule w Turcji (sierpień 2020 r.) zostały zgłoszone przez delegatów pochodzących z ponad 100 państw (Przewodniczący Lokalnego Komitetu Organizacyjnego, komunikacja własna autora). Ponadto MUG wspiera mobilność młodszych badaczy oraz naukowców z państw rozwijających się za pośrednictwem funduszu stypendialnego przeznaczanego na finansowanie kosztów podróży. Grupa robocza *The Young and Early Career Geographers* wspierająca młodych naukowców powstała w 2016 r., a jej celem jest wspieranie międzynarodowej i międzypokoleniowej wymiany wiedzy i doświadczeń między geografami i promowanie na całym świecie osiągnięć naukowców będących na początku kariery naukowej (YECG, 2019). Te wszystkie działania nie są jednak w stanie zagwarantować skuteczniejszej współpracy międzynarodowej. Przykładowo, mimo że na dorocznym zgromadzeniu Amerykańskiego Towarzystwa Geograficznego w 2013 r. obecni byli przedstawiciele 90 państw, to organizacja ta nadal pozostaje skoncentrowana na swoim obszarze geograficznym i międzynarodowe projekty mają dwukrotnie mniejsze szanse zaistnienia niż projekty oparte na wewnętrznej współpracy badaczy amerykańskich (Derudder i Liu, 2016).



**Ryc. 2.** Państwa, z których pochodzą przewodniczący komisji i grup roboczych MUG (kolor czerwony)



**Ryc. 3.** Państwa, z których pochodzą członkowie komitetów sterujących komisji i grup roboczych MUG (kolor zielony)

Mimo to występowanie, a nawet przewaga postaw promujących umiędzynarodowienie badań naukowych w środowisku skupionym wokół MUG i w ramach jej struktury i działalności nie przekłada się automatycznie na utratę hegemonii pewnych przedsięwzięć naukowych, których liczba i waga w skali globalnej rośnie za sprawą dominacji języka angielskiego przyjętego jako *lingua franca* w obszarze badań naukowych (Paasi, 2015). Jednakże sama różnorodność członków MUG, jak również rozmieszczenie geograficzne miejsc, w którym odbywają się kongresy oraz regionalne, tematyczne oraz przeznaczone dla poszczególnych komisji i grup roboczych konferencje, z pewnością pełnią rolę wspomagającą w szerzeniu wiedzy. Celem MUG jest wspieranie uczestnictwa w badaniach

naukowych większej liczby środowisk geograficznych, które są lub mogłyby być obecne w szeregach większych „narodowych” organizacji i wydarzeniach takich jak doroczne zgromadzenie Amerykańskiego Towarzystwa Geograficznego (AAG) czy Królewskiego Towarzystwa Geograficznego (RGS), których struktura i organizowane spotkania mają mniej włączający charakter niż kongresy MUG. Międzynarodowa Unia Geograficzna powołała komisje, które swoje działania koncentrują wyłącznie na określonych kontynentach bądź regionach świata tradycyjnie postrzeganych jako peryferyjne w obszarze badań naukowych, takie jak np. Komisja Badań nad Regionem Łatynoamerykańskim czy Komisja Badań nad Afryką. Są to przykłady bieżących prób promocji współpracy naukowej i badawczej w językach innych niż angielski, co przejawia się między innymi w tym, że wszystkie oficjalne materiały konferencyjne, takie jak zaproszenia do zgłoszeń abstraktów dostępne są także w (co najmniej) języku francuskim, a broszura promocyjna MUG dostępna jest w językach angielskim, francuskim, hiszpańskim i portugalskim. Duża część podstawowych informacji na stronie internetowej MUG (<http://www.igu-online.org>) została przetłumaczona na francuski i hiszpański.

Faktyczną „walutą” upowszechniania badań prowadzonych w dziedzinie geografii są jednak recenzowane publikacje. Stanowią one często główne (jeżeli nie jedyne) kryterium oceny działalności naukowej kadry danej uczelni. Czasopisma anglojęzyczne wciąż dominują w przestrzeni wydawniczej w całym obszarze nauki, a w dziedzinie geografii społeczno-ekonomicznej jest to szczególnie widoczne (Paasi, 2005), a „język angielski jest nie tylko kluczowym środkiem standaryzacji (praktyk wydawniczych), ale także w coraz szerszym zakresie głównym źródłem standardów” (Paasi, 2015, s. 259). A. Paasi zastanawia się jednak, czy jest coś złego w tym, że geografowie z różnych państw zgłaszają swoje artykuły do publikacji w najważniejszych anglojęzycznych czasopismach? Na poziomie jednostki, odpowiedziałbym na to pytanie, że to faktycznie „nic złego”, ale, podobnie jak A. Paasi, zgadzam się z tym, że schematy wydawnicze nadal stanowią problem w obszarze nauk geograficznych, szczególnie dla organizacji takich jak MUG, których celem jest wspieranie umiędzynarodowienia badań naukowych i jest to problem, z którym trzeba się zmierzyć. Po przeprowadzeniu sesji zwołanych przez Ch. Vanderhoffa i T. Dietza podczas spotkań MUG w Kolonii (2012), Kioto (2013) i w Krakowie (2014), władze MUG podjęły decyzję o stworzeniu bardziej włączającej bazy danych dotyczącej geografii i czasopism poświęconych tej dziedzinie nauki i udostępnieniu jej na stronie internetowej Unii. Projekt ten został zrealizowany na zasadach *crowdsourcingu* i bazował na danych udostępnionych przez odbiorców listy mailingowej narodowych komitetów MUG. Intencją autorów pomysłu było zgromadzenie znacznie szerszych danych na temat czasopism i uwzględnienie w rejestrze również tych wydawanych w językach innych niż angielski. W ten sposób powołano do życia „projekt czasopism” MUG (IGU, 2019). Meadows i inni (2016) przeprowadzili badanie schematów zaobserwowanych w rankingach czasopism geograficznych w największych globalnych bazach danych (WoS, Scopus) i porównali je z listą czasopism zebranych w ramach projektu MUG. Wyniki tego badania wskazały na istnienie wielu wad tradycyjnych systemów rankingowych czasopism naukowych, między innymi ujawniły gorsze pozycjonowanie wydawnictw ze względu na język, brak wzmianek o książkach i rozdziałach książkowych, jak również nierówności pod względem geograficznym tzw. czasopism akredytowanych, co stanowi znaczne utrudnienie dla wszystkich geografów, a zwłaszcza badaczy specjalizujących się w geografii społeczno-ekonomicznej. Projekt bazy danych czasopism MUG jest nadal rozwijany, i mimo że nie rozwiązuje w peł-

ni problemu związanego z hegemonią praktyk stosowanych przez środowisko korporacyjnych wydawców akademickich, przynajmniej udostępnia informacje o czasopismach wydawanych w mniejszych krajach, w językach używanych przez stosunkowo niewielkie środowisko badaczy czy wykładowców, w tym takich jak *Przegląd Geograficzny*.

### **Promocja współpracy międzynarodowej w geografii – co jeszcze należy zrobić?**

W celu umiędzynarodowienia naszej dyscypliny naukowej, należy sprzeciwić się dominacji ośrodków anglo-amerykańskich, a w skali globalnej geografia akademicka powinna reprezentować jak najszersze grono przedstawicieli z różnych części świata. Chodzi tu o coś więcej niż tylko sugestię, że geografowie ze znacznie szerszego kręgu powinni otrzymać szansę na wniesienie swojego wkładu w światową naukę ponieważ obecny system tylko umacnia podejście wykluczające różnorodność (Cochrane i Thompson, 2018), a jak argumentuje A. Paasi (2015, s. 260) „zrównoważona i aktywna wymiana myśli niesie więcej korzyści dla nauki niż jednokierunkowy przepływ wiedzy”. Myśl ta nabiera jeszcze większego znaczenia w świetle globalnych zmian środowiskowych oraz potrzeby, aby w szczególności geografowie (zob. Liverman, 2018) realizowali cele zrównoważonego rozwoju (CZR) których motywem przewodnim jest „niepozostawianie nikogo z tyłu”.

Istnieje szereg wyzwań, z którymi musimy się zmierzyć. Po pierwsze, przedsięwzięcia naukowe muszą być na równym stadium zaawansowania na całym świecie, co przyczyni się do zwiększenia równości szans i umożliwi uczestnictwo w obszarze badań naukowych szerszej społeczności, dzięki czemu środowisko będzie mogło zająć się problemami, o których mowa w CZR. W świecie cyfrowym, w którym tzw. „fake newsy” są tak szybko i łatwo rozpowszechniane w mediach, i to nie tylko w mediach społecznościowych, powinniśmy w ramach naszej działalności naukowej podejmować starania, aby to fakty były podstawą decyzji podejmowanych przez głównych graczy na wszystkich szczeblach polityki. „Dostarczając dowody na poparcie procesów decyzyjnych, które są zrównoważone i włączające wymaga przyjęcia podejścia krytycznego (...) wraz ze wsparciem dla innowacyjności i kreatywności środowisk badawczych w opracowywaniu sposobów na wypełnianie luk i zapewnienia bardziej włączającego programu działań w ramach CZR” (Cochrane i Thompson, 2018). Nie jest to łatwe zadanie, bo to właśnie wiarygodność nauki i badaczy jest często podważana na najwyższych szczeblach procesów podejmowania decyzji i takich praktyk dopuszczają się jedni z najważniejszych polityków świata (trudno o bardziej wyrazisty przykład niż nazwanie klimatologów „prorokami upadku” przez Donlada Trumpa podczas Europejskiego Forum Ekonomicznego w 2019 r. (BBC, 2019). Bezpłatny i nieograniczony dostęp do publikowanych informacji czy danych naukowych jest niezbędny, jeżeli chcemy rozwiązać problem nierówności i braku równowagi w świecie akademickim. Nie jest to jednak takie proste, mimo istnienia szeregu produktów opartych na danych geoprzestrzennych, które są coraz bardziej dostępne za pośrednictwem platform internetowych takich jak Google Earth Engine (<https://earthengine.google.com/>). Z drugiej strony, subskrypcje czasopism naukowych wydawanych pod auspicjami zaledwie kilku silnych globalnych wydawnictw są coraz mniej dostępne finansowo w wielu krajach, w szczególności w krajach rozwijających się. Model otwartego dostępu (w którym koszt publikacji ponosi autor) powoduje coraz swobodniejszy dostęp do publikacji naukowych, lecz opłaty pobierane w zamian za publikację są często nadmierne, przez co system ten

wręcz umacnia nierówności w możliwościach publikowania dorobku naukowego. W niektórych krajach dostęp do informacji naukowej w internecie jest ograniczony i podlega ścisłej kontroli, a nawet cenzurze – taka sytuacja w oczywisty sposób zaprzecza idei umiędzynarodowienia nauki. Swoboda przemieszczania się i wymiany wiedzy między naukowcami, wraz z zwiększonymi możliwościami wymian międzynarodowych i uczestnictwa w konferencjach to niezbędne elementy internacjonalizmu. Geografowie z państw rozwiniętych mogą częściej korzystać z tych możliwości, podczas gdy ograniczone środki finansowe przeznaczone na wspieranie nauki, jak również wysokie koszty podróży i opłat konferencyjnych w innych krajach przyczyniają się do utrzymania *status quo* w odniesieniu do stosunków między instytucjami akademickimi. Badacze z biedniejszych państw muszą dodatkowo borykać się z problemem wiz (zob. Czaika i Neumayer, 2017). Z własnych doświadczeń w pełnieniu funkcji skarbnika MUG wiem, że w wielu przypadkach, delegaci nie mogli ostatecznie wziąć udziału w konferencji z powodu odmowy wydania wizy, mimo pozyskania stypendium na pokrycie kosztów podróży. Z perspektywy samej MUG, analiza ryciny 2 wskazuje, że zachęcanie większej liczby geografów z globalnego południa, w szczególności z Afryki do pełnienia funkcji przewodniczących lub członków komitetów sterujących komisji i grup roboczych Unii jest wręcz koniecznością.

Podsumowując, o ile cel, który przyświeca idei umiędzynarodowienia nauki jest szlachetny, istnieje ryzyko, że może przyczynić się do pogłębienia, a nie zmniejszenia różnic i nierówności już istniejących w międzynarodowym środowisku akademickim. MUG z pewnością może podejmować stałe działania ukierunkowane na wygładzenie tych nierówności, konieczne jest jednak zapewnienie, że potencjalne korzyści płynące z internacjonalizmu będą szerzej i sprawiedliwiej dystrybuowane.

## Piśmiennictwo

- BBC, 2019, *Davos: Trump decries climate 'prophets of doom' with Thunberg in audience*, <https://www.bbc.co.uk/news/world-europe-51189430> (20.12.2019).
- Cochrane L., Thompson A., 2018, *The Geography of Development Studies: leaving no one behind*, *Forum for Development Studies*, 45, 1, s. 167–175.
- Crutzen P.J., 2002, *Geology of mankind – the Anthropocene*, *Nature*, 415.
- Czaika M., Neumayer E., 2017, *Visa restrictions and economic globalization*, *Applied Geography*, 84, s. 75–82.
- Czaika M., Orazbayev S., 2018, *The globalization of scientific mobility, 1970 to 2014*, *Applied Geography*, 96, s. 1–10.
- Derudder B., Liu X., 2016, *How international is the annual meeting of the Association of American Geographers? A social network analysis perspective*, *Environment and Planning A*, 48, 2, s. 309–349.
- Fu B., Tian T., Liu Y., Zhao W., 2019, *New developments and perspectives in physical geography in China*, *China Geographical Sciences*, 29, 3, s. 363–371.
- Gui Q., Liu C., Du D., 2019, *Globalization of science and international scientific collaboration*, *Geoforum*, 105, s. 1–12.
- Hinks A.R., 1922, *The International Geographical Union*, *Geographical Journal*, 60, 4, s. 291–294.
- IGU, 2019, *IGU UGI Journal Database*, <https://igu-online.org/journals-project/> (18.12.2019).
- IGU, 2019, *Statutes*, <https://igu-online.org/organization/statutes/> (19.12.2019).

- Kitchin R., 2005, *Commentary: Disrupting and destabilizing Anglo-American and English language hegemony in geography*, *Social and Cultural Geography*, 6, s. 1–15.
- Liverman D.M., 2018, *Geographic perspectives on development goals: Constructive engagements and critical perspectives on the MDGs and the SDGs*, *Dialogues in Human Geography*, 8, 2, s. 168–185.
- Martin G., 1996, *125 years of Geographical Congresses and the formation of the International Geographical Union*, *IGU Bulletin*, s. 5–26.
- Meadows M.E., Dietz T., Vandermotten C., 2016, *A perspective on problems and prospects for academic publishing in Geography*, *Geo* 3, 1, s. 1–7.
- Mikki S., 2017, *Scholarly publications beyond pay-walls: increased citation advantage for open publishing*, *Scientometrics*, 113, s. 1529–1538.
- Olechnicka A., Ploszaj A., Celińska-Janowicz D., 2019, *The Geography of Scientific Collaboration*, Routledge, London.
- Paasi A., 2005, *Globalisation, academic capitalism, and the uneven geographies of international journal publishing spaces*, *Environment and Planning A*, 37, s. 769–789.
- Paasi A., 2015, *“Hot spots, dark-side dots, tin pots”: The uneven internationalism of the global academic market*, [w:] P. Meusburger, D. Gregory, L. Suarsana (red.), *Geographies of Knowledge and Power*, Springer, Dordrecht, The Netherlands, s. 247–262.
- Rockström J., Steffen W., Noone K., Persson Å., Chapin F.S. III, Lambin E., Lenton T.M., Scheffer M., Folke C., Schellnhuber H., Nykvist B., De Wit C.A., Hughes T., van der Leeuw S., Rodhe H., Sörlin S., Snyder P.K., Costanza R., Svedin U., Falkenmark M., Karlberg L., Corell R.W., Fabry V.J., Hansen J., Walker B., Liverman D., Richardson K., Crutzen P., Foley J., 2009, *Planetary boundaries: exploring the safe operating space for humanity*, *Ecology and Society*, 14, 2.
- Roussouw R., Ding J., 2016, *Does international collaboration yield a higher citation potential for US scientists publishing in highly visible interdisciplinary journals?* *Journal of the Association of Information Science and Technology*, 67, 4, s. 1009–1013.
- Royal Society, 2011, *Knowledge, Networks and Nations: Global Scientific Collaboration in the 21st Century*, The Royal Society, London.
- Yang R., Chen Y., 2018, *Change in key research area and prospect of Chinese rural geography*, *Progress in Geography*, 37, 5, s. 601–616.
- YECG, 2019, *Young & Early Career Geographers Taskforce (YECG)*, <http://igu.younggeographers.org/> (18.12.2019).